Cena egz. 20 groszy. *W poniedziałek 15-ty! Listowi zbierają abonament.* 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22
w Inowrocławiu, Toruńska 1 — w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie,
8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600. Przedstawicielstwa: Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 236 | **BYDGOSZCZ, niedziela dnia 14 października 1934 r.** | **Rok XXVIII.**

O drogę skuteczną.

W jutrzejszą niedzielę toczyć się będą w Bydgoszczy obrady Naczelnej Rady Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, w których wezmą udział najwybitniejsi działacze chrześcijańsko-społeczni z całej Polski.

Zjazd prawdopodobnie uprzytomni sobie wszechstronnie ogólne położenie Polski, rozpatrzy sytuację gospodarczą i finansową państwa, nasze stosunki wewnętrzno i zewnętrzno-polityczne, rozważy działalność rządu w dziedzinie walki z przesileniem gospodarczem i z strasznemi dla wszystkich stanów skutkami przesilenia, oceni, co dobre a co złe i ustali wkońcu swój stosunek do rządu.

Tak było na wszystkich dotychczasowych posiedzeniach Rady Naczelnej P. S. Chrześcijańskiej Demokracji i nic nie wskazuje na to, jakoby narady bydgoskie miały odbiec od przyjętego schematu. Zresztą P. S. Chrześcijańskiej Demokracji pod tym względem nie różni się zupełnie od innych stronnictw opozycyjnych, które mają to do siebie, że po zanalizowaniu położenia kraju i działalności rządu, ograniczają się do wyrażenia swego przekonania, że „w tych warunkach nie widzą ani powodu, ani możności zmiany swojego opozycyjnego do rządu stosunku“. Tą formułką, nie otwierającą społeczeństwu żadnej nadziei na lepsze jutro, nie wskazującą społeczeństwu żadnej drogi wyjścia z rozpaczliwej sytuacji kończą się zwykle obrady wszystkich opozycyjnych stronnictw.

Tymczasem takie stawianie sprawy, jak wykazuje doświadczenie, nie wystarcza. Kto jak kto, ale Chrześcijańska Demokracja, która ma wielką i piękną misję do spełnienia i której racja bytu w Polsce wywodzi się m. in. właśnie z tego smutnego faktu, że Rzeczpospolita nasza życiem swojem dzisiejszem daleko odbiega od zasad chrześcijańskich, nie może naśladować taktyki innych stronnictw opozycyjnych, które ograniczają się do krytykowania i potępiania wszystkiego, co robi rząd, ale same nie występują z żadnym aktualnym programem i planem, umożliwiającym gruntowne uzdrowienie chorych stosunków politycznych i gospodarczych. Bezwzględna a przytem jałowa opozycja nie zdoła pozyskać poparcia społeczeństwa. Wykazują to nasze stosunki. Taktyka stronnictw opozycyjnych, wykazująca nicość sanacyjnych haseł, a nawet często szkodliwość polityki dla państwa, doprowadziła wprawdzie do tego, że społeczeństwo nie ma zaufania do sanacji, ale nie potrafiła zdobyć zaufania społeczeństwa dla opozycji. Szeroki ogół poprostu nie wierzy, by jakiekolwiek stronnictwo opozycyjne, krytykujące dzisiejsze stosunki, było w stanie stworzyć lepsze, a nie wierzy, bo nie słyszy żadnych rozumnych haseł i nie widzi żadnych konkretnych planów, których realizacja mogłaby zmienić dzisiejszą smutną polską rzeczywistość na lepszą. Tem się tłumaczy nad wyraz szkodliwa apatja społeczeństwa naszego, zaobserwowana i stwierdzona z ubolewaniem przez najwybitniejszych polityków i społeczników.

Jakąż Chrześcijańska Demokracja z tego powinna wyciągnąć naukę?

Wiemy z doświadczenia, że społeczeństwo nasze, jak bodaj żadne inne na świecie, bardzo łatwo da się skłonić do najpoważniejszych, nieraz heroicznych i nad wyraz ofiarnych wysiłków, dla dobra państwa i narodu, o ile mu się wskaże konkretny cel.

Chrześcijańska Demokracja winna na to zwrócić uwagę. Chcąc sobie zapewnić poparcie sił społecznych, winna pamiętać, że nie starczy krytykować to, co robi obóz, dziś rządzący Polską, ale że trzeba wykazać, jak należałoby robić, ażeby było lepiej; trzeba społeczeństwu przedstawić konkretny program i plan, którego realizacji niewątpliwie się podejmie, jeżeli tylko będzie mogło być przekonane, że to istotnie droga, prowadząca do naprawy ciężkich warunków jego duchowego i materjalnego bytowania.

Uznajemy, że wygotowanie realnego planu wszechstronnej naprawy stosunków w Polsce nie należy do rzeczy łatwych. Tem niemniej wierzymy, że Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, któremu podstawowe zasady światopoglądu chrześcijańsko-społecznego narzucają rzeczowe ustosun-

Co wykazało śledztwo?

Zamach był dziełem Chorwatów

Paryż, 13. 10. Dotychczasowy przebieg śledztwa w sprawie zamachu na króla jugosłowiańskiego wyraźnie wskazuje, że zamach w Marsylji był dziełem **organizacji terorystycznej chorwackiej i że brało w nim udział kilkanaście osób.** Zarówno policja francuska, jak i wszystkich niemal krajów europejskich przeprowadza skrupulatne poszukiwania, mające na celu ujawnienie wspólników mordercy. Pod Paryżem, jak donoszą dzienniki, na głównych traktach, prowadzących do stolicy, policja **legitymowała w ciągu dwóch dni ostatnich wszystkich przechodniów i przejezdnych.** Pozostaje to w związku z ucieczką jednego z terorystów z Fontainebleau, którego poszukiwania, jak dotychczas nie dały żadnego wyniku.

Prasa podaje kilka nowych szczegółów z zeznań zaaresztowanych dwóch rzekomych wspólników Kelemana, Benesza i Novaka. Zeznali oni, że należą **do terorystycznej organizacji chorwackiej niejakiego Berebicza** i że dokumenty, jakiemi się legitymowali, są sfałszowane. Benesz, który w rzeczywistości nazywa się Iwan Rajticz, otrzymał paszport w Paryżu od niejakiego Sarbota. Novak, którego rzeczywiste nazwisko ma brzmieć Procec otrzymał swój paszport w Zurychu od niejakiego Hansa Petita.

Paryż, 13. 10. (PAT) Korespondent Havasa donosi z Annemasse (Sabaudja), że przybycie inspektora policji jugosłowiańskiej pozwoli uczynić znowu krok naprzód w prowadzonem śledztwie w sprawie zamachu w Marsylji. Ustalono mianowicie, że **osobnik, podający się za Benesza jest niezwykle ważną i niebezpieczną figurą w organizacji terorystycznej i że prawdopodobnie on w zamachu odegrał rolę szefa i inspiratora.**

Korespondent „Paris Soir“ donosi, że Benesz i Novak w zeznaniach swoich oświadczyli, że na kilka dni przed zamachem w Marsylji odbyli w Monachjum **konferencję z jednym z głównych przywódców organizacji terorystycznej.** Od niego właśnie otrzymali rozkaz udania się do Zurychu, gdzie inny rewolucjonista wręczył im znaczną sumę pieniędzy i polecił wyjechać do Paryża. W Paryżu oczekiwał na Benesza i Novaka na dworcu trzeci członek organizacji, który przewiózł ich do Fontainebleau. Tam mieli oczekiwać na dalsze szczegółowsze instrukcje.

W Paryżu mieszkali **w tym samym** hotelu, **w którym mieszkał morderca Keleman.** Benesz doskonale włada językiem portugalskim, gdyż przebywał dłuższy czas w Ameryce Południowej i był czynnym członkiem w organizacjach emigracyjnych chorwackich.

Paryż, 13. 10. (PAT) Rewolucjonista, który zdołał zbiec przy legitymowaniu przez żandarmerję w Fontainebleau, był już od dłuższego czasu poszukiwany przez policję francuską. Nosi on nazwisko **Nalis vel Tikomir vel Malmy vel Chalny.** Ubiegłej nocy w lesie w Fontainebleau widziano pewnego mężczyznę, podobnego do poszukiwanego. Policja udała się do przeszukania lasu z psami policyjnemi, niestety poszukiwania te **nie dały jednak rezultatów.**

Manifestacje antywłoskie
w Jugosławji.

Białogród, 13. 10. (PAT). W ciągu dnia dzisiejszego doszło w kilku miejscach kraju do manifestacyj. M. in. w Lublanie odbyły się manifestacje antywłoskie, **w wyniku których został poturbowany tamtejszy konsul włoski.** Według dalszych doniesień konsul włoski w Lublawie opuścił dziś Jugosławję.

W Serajewie demonstracje miały charakter **antychorwacki a nawet antykatolicki.** Według niesprawdzonych jeszcze wiadomości tłum wybił szyby **w siedzibie tamtejszego konsulatu czechosłowackiego.** Stoi to rzekomo w związku z tem, że wszyscy uczestnicy zamachu na króla Aleksandra mieli **paszporty, wydane przez władze czeskie.**

W Osieku tłum demonstrował **przeciwko żydom.** Kilka sklepów żydowskich zostało rozbitych. Były też zamieszki i w Zagrzebiu. Zamieszki te nigdzie większych rozmiarów nie przybrały. Wszędzie żandarmerja zaprowadziła **szybko porządek i zajścia zlikwidowała.**

Pałac królewski w Belgradzie.

Konak, jak Jugosłowianie nazywają pałac królewski w Belgradzie, będzie w tych dniach widownią wielkich wydarzeń historycznych. W Konaku wystawione zostaną na widok publiczny zwłoki zamordowanego króla Aleksandra, w Konaku też zaprzysiężony zostanie małoletni król Piotr II.

Zamachowiec strzelał z kulomiotu.

Paryż, 12. 10. Prasa podaje, że zamachowiec strzelał z mauzera długości 28 cm. 8 mm., a wraz z kolbą 63 cm. i 3 mm. Waga mauzera wynosi 1 kg. 240 gr. **Specjalne urządzenie pozwala na przekształcenie tej broni** w rodzaj kulomiotu, z którego można dać do 240 strzałów na minutę.

Pomnik dla Aleksandra.

Paryż, 13. 10. (PAT) Z inicjatywy marszałka Franchet d'Esperey rozpoczęto zbiórkę ofiar na wzniesienie w Marsylji pomnika króla Aleksandra.

kowanie się do wszelkich zjawisk państwowego życia i które rozporządza naprawdę wybitnemi i doświadczonemi siłami, zdobędzie się na drogę, nie mającą nic wspólnego z taktyką, uprawianą przez wszystkie inne stronnictwa opozycyjne i prowadzącą ostatecznie do kompletnego bezwładu tych stronnictw, a stawiającą społeczeństwo przed konkretne zadania, wypływające z jasno określonego planu uzdrowienia stosunków w Polsce.

Jeżeli niedzielny zjazd tego ogromnego zadania z technicznych względów nie będzie mógł spełnić całkowicie, niechaj przynajmniej odpowiedniemi uchwałami realizację tego zadania zabezpieczy i przygotuje.

Oto życzenia, jakiemi witają zjazd Rady Naczelnej liczni w Bydgoszczy zwolennicy Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 13. 10. Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj w Belwederze szefa sztabu armji estońskiej generała Reeka.

Gen. Reek zwiedził centrum wyszkolenia piechoty w Rembertowie, gdzie obecny był na **specjalnych ćwiczeniach pokazowych piechoty z udziałem czołgów.** Następnie gen. Reek zwiedził państwową wytwórnię uzbrojenia.

Warszawa, 13. 10. Trzydniowy zjazd kuratorów okręgów szkolnych dziś się zakończy. Obradom przewodniczy minister Wacław Jędrzejewicz.

Berlin, 13. 10. (PAT) Przybył tu dziś nowomianowany ambasador Z. S. R. R. przy rządzie Rzeszy **Suric.** W ciągu ostatnich 9 lat Suric był przedstawicielem dyplomatycznym Z. S. R. R. w Ankarze.

Nekrolog w „Izwiestjach".

Moskwa, 13. 10. (PAT). W dzisiejszych „Izwiestjach" po raz pierwszy od czasu istnienia prasy sowieckiej ukazał się nekrolog, w którym ambasada francuska zawiadamia o nabożeństwie żałobnem za duszę min. Barthou, które odbędzie się 13 bm. w tutejszym kościele francuskim.

Rozpoczęcie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Bydgoskiego").

Buenos Aires, 12. 10. Uroczystości Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego rozpoczęły się właściwie z chwilą wjazdu do portu Buenos Aires statku „Conte Grande", na którym przybył **legat papieski kardynał Pacelli** w towarzystwie specjalnej delegacji. Wpływający do portu okręt, płynący **pod banderą papieską,** powitały statki wojskowe honorowemi **21 strzałami.** Odezwały się syreny wszystkich innych statków, **powietrzna flotylla aeroplanów** towarzyszyła statkowi.

Z pokładu statku, jeszcze przed opuszczeniem pomostu, kardynał Pacelli udzielił **zgromadzonym w porcie olbrzymim tłumom** błogosławieństwa, które przyjęto klęcząc.

Na pokład statku wstąpił **prezydent Argentyny,** generał Justo w towarzystwie ministrów, by powitać dostojnego gościa. Chór dzieci szkolnych wykonał specjalnie ułożoną kantatę.

Po zejściu na ląd kardynał legat w towarzystwie wyższego duchowieństwa miejscowego, prezydenta republiki i członków rządu argentyńskiego, w otoczeniu **wojska w paradnych mundurach** udał się procesjonalnie do katedry.

Cała, blisko 8-kilometrowa droga pochodu wypełniona była morzem głów.

W pochodzie prócz wojska, grup narodowych, przybyłych już pielgrzymów, wśród których

delegacja polska

poczesne zajmowała miejsce, wzięły udział malownicze oddziały **Indjan,** gauchos i osadników w barwnych historycznych strojach.

U stóp katedry reprezentanta papieskiego powitali zgromadzeni w Buenos Aires **kardynałowie, arcybiskupi, biskupi,** wyższe duchowieństwo. Wielka, stara katedra nie mogła wszystkich pomieścić. Krótkie przemówienie kardynała Pacelliego po łacinie zamknęło tę część uroczystości.

O północy rozpoczęły się **pierwsze Msze św. kongresowe,** podczas których tysiące osób przystępowało do Stołu Pańskiego. Od wczesnego ranka, dnia 10 bm. tłumy zdążają **pięknie przystrojonemi kwiatami i flagami ulicami** do parku Palermo, gdzie odbyć się ma inauguracja Kongresu. Ołtarza pod Krzyżem wzniesionym przy pomniku hiszpańskim

całą noc strzegło wojsko, komuniści bowiem i masoni miejscowi zapowiadali jego zniszczenie.

O godz. 10 przybył kardynał-legat w otoczeniu kardynałów, biskupów i dostojników kościelnych. Z chwilą wstąpienia jego na umyślnie przygotowany tron, rozlega się śpiew „Veni Creator" i rozpoczyna się Msza św. W czasie nabożeństwa odczytaną została bulla o otwarciu Kongresu, poczem krótko przemawia arcybiskup Buenos Aires. Po Mszy św., której przy pomocy głośników wysłuchują olbrzymie tłumy, pierwsze przemówienie kongresowe wygłasza **biskup Namur ks. T. L. Heylen,** jako przewodniczący stałego komitetu Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych, kończąc je okrzykiem: **Christus vincit, Christus regnat, Christus imperat!**

Po południu rozpoczęły się obrady sekcyj narodowych Kongresu. (KAP)

Hiszpanja się uspakaja.

Strajk generalny zostanie odwołany.

Londyn, 13. 12. Reuter donosi z Madrytu: Według obiegających tu pogłosek, b. premjer Azana, który został aresztowany przez władze wojskowe w Barcelonie za udział w spisku katalońskim, został wypuszczony na wolność. Wiadomość powyższa oficjalnie nie została potwierdzona.

W madryckich kołach politycznych twierdzą, że strajk generalny wygaśnie ostatecznie w ciągu najbliższych kilku godzin. Oczekuje się w najbliższym czasie ogłoszenia **formalnego zakończenia strajku.**

W Madrycie panuje spokój. Rewolucjoniści stawiają opór jedynie w Asturji. Walka z wojskami rządowemi, które zdobyły Oviedo — centrum ruchu rewolucyjnego — przyniosła poważne straty oddziałom rewolucjonistów. **Oviedo zostało zbombardowane przez samoloty rządowe.**

Na terenie Hiszpanji w dalszym ciągu mają miejsce sporadyczne walki i zajścia między rewolucjonistami a władzami bezpieczeństwa.

Paryż, 12. 10. Z Madrytu donoszą: Wojska rządowe zajęły wioskę Sabero, w której powstańcy ogłosili ustrój komunistyczny. W Asturji współdziałało z wojskiem **5 eskadr lotniczych.** Starożytna katedra w Oviedo, w której znajdowały się **bezcenne dzieła sztuki, spłonęła.** Budowa katedry trwała **od r. 1348 do 1556.**

Azana broni się.

Paryż, 12. 10. Havas donosi z Barcelony, że wczoraj b. premjer Azana oskarżony o udział w rewolcie katalońskiej był badany przez sędziego wojskowego. Azana oświadczył, że **nie brał udziału w zamachu stanu w Barcelonie i że gotów jest tego dowieść przy pomocy dokumentów i listów.**

Tłumienie powstania w Asturji.

Madryt, 13. 10. (PAT). Według ostatnich wiadomości z Asturji, oddziały wojskowe zajęły koszary w głównym ośrodku walk w Oviedo. Do starć dochodzi jeszcze w niektórych dzielnicach miasta, gdzie **powstańcy poustawiali barykady. Jeden z samolotów wojskowych zrzucił bombę na pociąg na zajętej przez powstańców linji kolejowej Oviedo—Ujo.** Drugi samolot **zbombardował kolumnę 14 samochodów ciężarowych, wiozących powstańców.** Straty w ludziach po stronie rewolucjonistów są duże. W Gijon i Oviedo rozpoczęły już urzędować sądy wojenne, przed któremi stanąć mają przywódcy powstania.

Największe bankructwo w Polsce.

15 miljonów deficytu w Banku Przemysłowym w Warszawie.

Warszawa, 13. 10. (Tel. wł.). Przy likwidacji Banku Przemysłowego w Warszawie przy ul. Senatorskiej wykryto **olbrzymie nadużycia,** sięgające zawrotnych sum.

Zarząd tego banku wystąpił do sądu okręgowego, ogłaszając swą upadłość. Okazało się, że **pasywa banku wynoszą 16 miljonów zł.** Natomiast aktywa w najlepszym wypadku wynoszą **jeden miljon!** Ponieważ administracja i pensje syndyków pochłonęły całą tę sumę, **wierzyciele nie otrzymają nic.** Nie dostaną ani grosza nawet wierzyciele **uprzywilejowani, jak np. skarb państwa.**

Prace syndyków doprowadziły do ustalenia **olbrzymich nadużyć,** które popełniane były w ciągu kilku ostatnich lat. Prowadzono przytem bardzo lekkomyślną gospodarkę. Działo się tak, że w czasie groźnej sytuacji finansowej przystąpiono do kładzenia **nowych schodów z marmuru, kosztem pół miljona złotych!**

Syndycy masy upadłościowej występują wobec tego ze skargą do prokuratora, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Zaznaczyć należy, iż poszkodowani zostali na tak olbrzymią sumę przedewszystkiem **drobni ciułacze z prowincji,** którzy składali w tym banku swoje udziały i oszczędności. (r)

Zeznania Benesza i Novaka.

Genewa, 13. 10. (PAT) Genewski korespondent PAT podaje: W Annemasse, w Sabaudji, w ciągu dnia dzisiejszego policja **przesłuchiwała aresztowanych Novaka i Benesza.** O ile wczoraj aresztowani stanowczo zaprzeczali, że brali udział w zamachu w Marsylji, dziś wyczerpani śledztwem, które bez przerwy trwało od rana do wieczora **rozpoczęli składać zeznania.** Novak przyciśnięty do muru oświadczył wkońcu, że w rzeczywistości nazywa się **Pospichil, urodził się w r. 1904 w Jugosławji.** Jako miejsce zamieszkania podaje Budapeszt. Pospichil zeznał, że **zaocznie został skazany na śmierć przez sądy jugosłowiańskie za udział w kilku morderstwach, dokonanych na policjantach i na dyrektorze pewnego dziennika.** Pospichil zbiegł z Jugosławji do Austrji, a następnie na Węgry, gdzie **znalazł się w obozie emigrantów chorwackich w pobliżu granicy jugosłowiańskiej.** W tym to obozie grupa emigrantów zdecydowała się dokonać zamachu na króla Aleksandra i wyznaczono sobie spotkanie w Monachjum. Tam zebrało się trzech spiskowców. Z Monachjum udali się oni do Zurychu, gdzie w okolicy dworca spotkali dwóch innych spiskowców. Jednym z nich był **Suk vel Keleman.**

Z Zurychu wszyscy pięciu udali się do Lozanny, a stamtąd do Paryża. Spiskowcy obawiając się wysiąść z pociągu w Paryżu, wysiedli w Fontainebleau, skąd dopiero dotarli do Paryża. Tu podzielili się na grupy. Novak i Chalny zamieszkali w hotelu „Palace d'Orsay", dwaj inni w hotelu „Regina". Z Paryża Suk i jak się zdaje Chalny, udali się do Marsylji, zaś Novak i Benesz pozostali w Paryżu. Dowiedziawszy się o powodzeniu zamachu, natychmiast wyjechali do Evian, skąd usiłowali przedostać się do Szwajcarji. Novak vel Pospichil oświadczył jeszcze, że otrzymawszy rozkaz zabicia króla Aleksandra, **dokonałby zamachu, gdyby zaszła potrzeba.** Wiedział, że ryzykowałby życie, ale przyjąwszy uroczyste zobowiązanie swej organizacji rewolucyjnej, dotrzymałby go. Aresztowani w dniu jutrzejszym osadzeni będą w więzieniu **pod zarzutem posługiwania się fałszywemi paszportami i wspólnictwie w morderstwie.**

Doniosłe uchwały Rady Ministrów

Dnia 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem premjera prof. Leona Kozłowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którem rozpatrzono szereg projektów rozporządzeń z mocą ustawy, które przedstawione zostaną p. Prezydentowi Rzplitej.

M. in. Rada Ministrów uchwaliła projekty rozporządzeń Prezydenta Rzplitej o **Komunalnych Kasach Oszczędności,** o osobistych i rzeczowych świadczeniach wojennych oraz projekty rozporządzeń, zawierające prawo o postępowaniu układowem, **prawo upadłościowe i przepisy o kosztach sądowych,** wreszcie uchwalone zostało rozporządzenie Rady Ministrów o **podatkach służbowych dla niższych funkcjonarjuszów państwowych** i o pośrednictwie ubezpieczeniowem.

Przed zmianą gabinetu francuskiego.

Paryż 13. 10. (PAT). Najbliższy poniedziałek, w którym odbędzie się posiedzenie rady ministrów będzie dniem decydującym dla losów obecnego rządu. Koła polityczne z niepokojem oczekują decyzji rady ministrów, która ostatecznie **ma zatwierdzić sankcje w stosunku do winnych zaniedbań w organizacji służby bezpieczeństwa w czasie wizyty króla Aleksandra jak również ma dokonać zmian personalnych w rządzie.**

Złożenie z urzędu generalnego dyrektora urzędu bezpieczeństwa Berthoina, prefekta departamentu Bouches du Rhone p. Jauhannaud, dyrektora służby bezpieczeństwa w Marsylji Calsa oraz generalnego inspektora bezpieczeństwa Sisterona **nie wyczerpuje, jak twierdzą, wszystkich projektowanych represyj.** Będą one również zastosowane i do innych funkcjonarjuszów służby policyjnej. Polityczne znaczenie ma jednak **zgłoszona i przyjęta dymisja ministra spraw wewn. Sauraut.** Jego ustąpienie oraz konieczność teki ministra spraw zagr. po zmarłym tragicznie ministrze Barthou **spowoduje nieodwołalnie zmianę gabinetu.**

List z Paryża.

Dni grozy i przygnębienia

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego".)

Paryż, w październiku.

We wtorek o godz. 4½ po południu odbywała się w ministerstwie spraw zagranicznych na Quai d'Orsay konferencja prasowa, przeznaczona dla reprezentantów pism politycznych. Z dziennikarzy polskich był obecny dr. Bzowiecki i niżej podpisany. Szef sekcji prasowej, odpowiadając na pytanie przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, mówił:

— Podróż króla Aleksandra, który przybędzie dziś do Paryża, ma doniosłe znaczenie polityczne. Przedewszystkiem podkreśla trwałość tego sojuszu i tych niczem niezachwianych węzłów przyjaźni, łączących Francję z Jugosławją. Powtóre wizyta królewska przypada niemal w przeddzień wyjazdu min. Barthou do Rzymu. Jak wiadomo, stosunki włosko-farncuskie są dobre i mamy pełną nadzieję, że będą coraz to lepsze. A fakt ten musi z konieczności rzeczy wpłynąć na dalszy rozwój stosunków włosko-jugosłowiańskich. Jesteśmy świadkami rzeczy radosnej: coraz to silniejszego spajania fundamentów trwałego, europejskiego pokoju...

W tej chwili zadzwonił telefon. Pan Comorte przeprosił nas i ujął słuchawkę. Depesza była krótka. Bardzo pobladły szef sekcji wstał i rzekł silnie zmienionym głosem:

— Panowie wybaczą, ale musimy zakończyć naszą konferencję. Otrzymałem wiadomość, że król Aleksander I oraz min. Barthou są ciężko ranni. W Marsylji **popełniono zamach...**

Chwila milczenia. Potem gwar głosów, domagających się szczegółów. Nie było żadnych. Za chwilę wszystkie linje telefoniczne między Paryżem a Marsylją były zajęte. W kilkanaście minut później spadł na Paryż deszcz nadzwyczajnych dodatków.

Jechałem na bulwary. Koło Place de la Concorde utworzył się zator: auta podjeżdżały do chodników, gdzie sprzedawano coraz to nowe wydania gazet. Wszystkie pisma biły po kilka „editions speciales". Pomiędzy 5 a 6 wieczorem wychodziły nadzwyczajne wydania dosłownie co 5 minut.

Na Avenue d'Opera, na Boulevard des Italiens, wyległy tłumy ludzi. Na pewien czas musiano wstrzymać ogromnie o tej porze ożywiony ruch. Tłum huczał jak olbrzymie koncho. Na jezdni, na trotuarach, w wielkich holach kin i teatrów — tworzyły się grupy ludzi; udzielano sobie wzajemnych informacyj, czytano głośno telegramy, komentowano szczegóły zamachu. **Podniecenie panowało olbrzymie.** Ten wieczór wtorkowy przypominał nastrój Paryża z przed 2 lat: majowy, pogodny zmierzch, kiedy uderzyła olbrzymie miasto tragiczna wieść o zabójstwie prezydenta Doumera.

Jednakowoż reakcja, jaką wywołała wiadomość nadeszła z Marsylji, była odmienna, aniżeli pierwsze szczegóły zbrodni, której ofiarą padł jeden z największych obywateli Francji. **Zamach Gorgulewa był gromem, który stolicę uderzył wielkością nieszczęścia.** Telegramy o śmierci króla Aleksandra i min. Barthou wyładowały całe oburzenie, całe niezwykle silne poderwanie stolicy. **Przedewszystkiem silny wybuch dawno tajonej niechęci do cudzoziemców.** Na każdym kroku słyszało się jak najniepochlebniejsze zdania o ludziach, którzy korzystają z gościny Francji, którzy otrzymują tu pracę i chleb — a wzamian za to odpłacają się zbrodnią.

— Ils viennent chez nous pour tuer! Przyjeżdżają do nas, aby zabijać!

Na rogu Avenue d'Opera utworzył się momentalnie zaimprowizowany wiec: Jakiś robotnik, urodzony mówca, wyrzucał z nad witryny sklepowej potok słów:

— Półtora miljona cudzoziemców we Francji, gdy dla nas brak pracy! Po sądach 30% rozpraw o bandytyzm i złodziejstwa obcych. Zamordowali dwóch prezydentów republiki, mordują naszych ministrów, naszych generałów, naszych gości! Jak długo będziemy to jeszcze znosili? A bas les metequs! Precz z cudzoziemcami!

Słowa podobne słyszeliśmy już, kiedy „biały" Rosjanin, Gorgulew, zastrzelił prezydenta Doummera. Jednakże dzisiejsza reakcja jest o wiele silniejsza. **Naturalnie, tłumaczy się to zdenerwowaniem, będącem zawsze złym doradcą. Naturalnie nie można za zbrodnię jednostki winić ogółu obywateli obcych, pracujących we Francji.** Ale objektywnie trzeba stwierdzić, że rozgoryczenie jest ogromne — i będzie miało poważne następstwa w polityce emigracyjnej.

Dzisiaj rano prawie wszystkie dzienniki domagają się zastosowania najsurowszych przepisów w sprawie wydawania wiz i przedłużania „cartes d'identité". Żąda się również wydalenia wszystkich podejrzanych elementów cudzoziemskich, od których się roi w Paryżu i w całej Francji. **„Nie chcemy, aby ucierpieli niewinni — ale domagamy się przeprowadzenia najenergiczniejszej czystki".** Niewątpliwie rząd będzie się musiał liczyć ze wzburzeniem ogółu. Miejmy jednak nadzieję, że ostrze nowych przepisów, które zostaną wydane w najbliższym czasie, **nie dotknie ludzi, pracujących spokojnie i zachowujących się z całkowitą lojalnością wobec państwa i wobec społeczeństwa francuskiego.** Ogromna masa protestów, napływająca z poszczególnych organizacyj emigracyjnych polskich zrobiła dobre wrażenie. **Wszystkie nasze pisma, wychodzące na terenie Francji, potępiły w najostrzejszych słowach sprawców zamachu, zapewniając naród francuski o współczuciu i oburzeniu całej wielkiej kolonji polskiej.** Słowa prasy emigracyjnej przyjęto najżyczliwiej w Paryżu i to jest dobrze. Nie ulega również wątpliwości sympatja całego polskiego społeczeństwa, którą tak silnie podkreślał niedawno jeden z poważnych przedstawicieli armji Rzeczypospolitej na zgromadzeniu byłych kombatantów.

Daleko słuszniejsze i bardziej umotywowane od ksenofobji, jest **rozdrażnienie, wywołane faktem, że zamach wogóle był możliwy, że dopuszczono do nieszczęścia. Od wczoraj wieczorem sypią się gromy na policję, to jest na władze bezpieczeństwa. Dzienniki prawicowe, z Action Francaise na czele, wołają o całkowitą reorganizację Sureté Generale, o „deszcz dymisji", o komisję parlamentarną, któraby wglądnęła w stan bezpieczeństwa, pozostawiający naprawdę dużo do życzenia. Zarzuca się policji**

Umarł król! — niech żyje król!!!

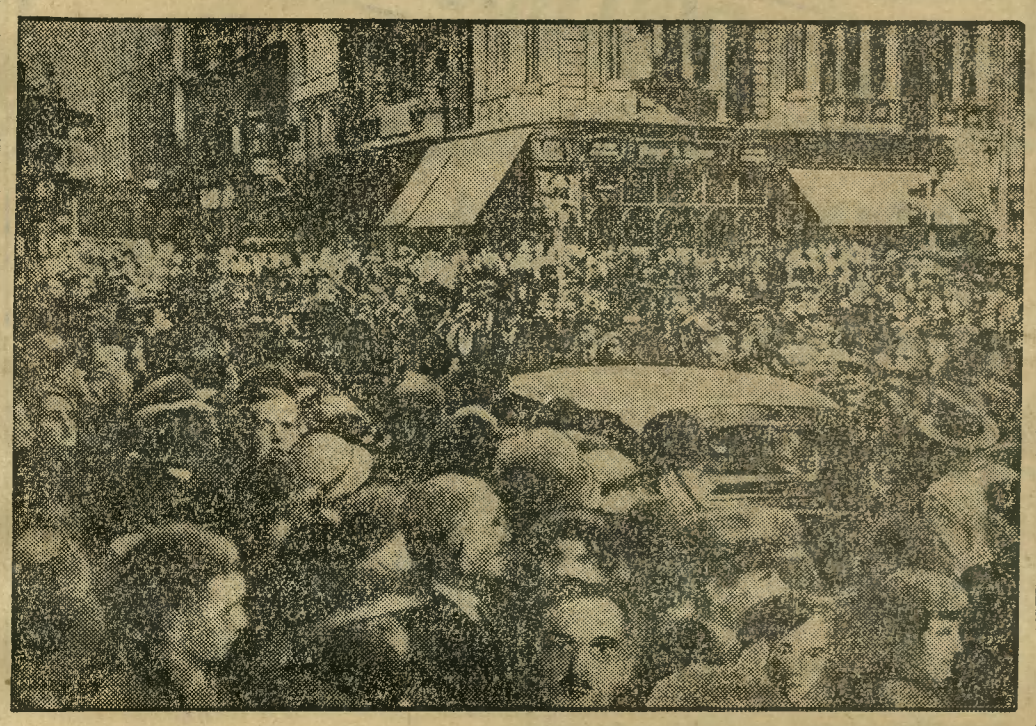

Niezliczone tłumy zebrały się przed dworcem w Londynie i owacyjnie żegnają powracającego do ojczyzny małoletniego króla Piotra II.

Anastazja Drewnowska. (11

Czarna Godzina

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— To szczęśliwa. Słuchaj, Felek, nie mów mi o niej, bo cię strącę do wody. Fabrykat, psiakrew! Parodja natury, wykwit kultury, stylizowane, sprężynowe cacko! Słowo ci daję, że trzepnąłbym nią z rozkoszą z okna jej latarni na bruk pojazdu. Rozleciałaby się na skorupy jak lalka. Zobaczyłbyś duszę: trochę trocin i sprężynek, psiakrew!

Komorski śmiał się tak serdecznie, że upadł na deski jak długi.

— Dobrze, skoro cię to tak boli, będę mówił o czem innem... Więc, wracając do twojej sytuacji, czy ty naprawdę przestałeś się troszczyć o przyszłość? Jesteś młody, ale już na tyle dojrzały, że cię takie nastawienie wobec życia może zwichnąć na dobre. Powoli schłopiejesz i zmarnujesz się. Nie wypłacisz się społeczeństwu z tego, coś mu dłużny.

— Społeczeństwo nie chce mojej służby. Odebrano mi katedrę, skazano na bezrobocie. Pracować naukowo? Na to trzeba pieniędzy. Jeżelibym co napisał, to nikt tego nie wyda, a jeżeliby się znalazł taki dobroczyńca, to nikt tego nie kupi. Rola uczonych i pisarzy nie ulega zmianie. Przymierają głodem, albo wysługują się po dworach, z tą różnicą, że dawniej mieli mecenasów w panujących i magnatach, dziś poszli na żołd demokracji. Bez panegiryków ani rusz. Społeczeństwo nas nie potrzebuje.

— Wychodzisz ze swojej sfery.

Alwicz zaśmiał się głośno.

— Z jakiej? Z żadnej nie wychodzę, bo do żadnej nie należałem. Nigdy nie uznawałem sfer, tylko jednostki. Moja sfera, mój drogi! Niechbym się pokazał w nieprzepisowym garniturze na wizycie, odsądzą od czci ci, którzy nie zadadzą sobie trudu zapytać siebie poco żyją, nie są ciekawi dziejów człowieka na ziemi, a w bliźnich widzą wrogów.

— Musisz jednak przyznać, że przyjemniej jest przestawać z ludźmi, choćby głupimi, ale którzy wycierają nos w chustkę i stosują w codziennem życiu drobne uprzejmości niż wśród brudnych prostaków, rozpychających się łokciami i spełniających czynności życiowe bez żadnych estetycznych osłonek.

— Oczywiście, takie rzeczy mnie rażą, chociaż nie w takim stopniu, jakbyś myślał. Zresztą prostacy najprędzej się cywilizują w zakresie tych spraw, a pod powierzchowną tresurą dobrze wychowanego człowieka kryje się tyle duchowego chamstwa, że...

— Rozumiem, ale jeszcześ mnie nie przekonał. Zczasem zatęsknisz do komfortu, elektryczności, łazienki, stołu, nakrytego obrusem.

— Jużem się odzwyczaił. Mój drogi, to coś wymienił, stanowi niestety! istotę dzisiejszej cywilizacji: udoskonalenie techniczne. Jesteśmy barbarzyńcami, którzy mieszkają w drapaczach chmur, podróżują samolotami i doprowadzają okrucieństwa wojny do granic, o jakich się nie śniło najkrwawszym kannibalom. Świat dzisiejszy to technika nędzy, ciemnota, zbrodnia i epidemiczne dążenie do użycia.

— Wobec tego uciekasz od świata na łono przyrody?

— Nie drwij, ale tak. — Alwicz zaczął się śmiać. — I jestem szczęśliwy. Patrz, moja łazienka! — wskazał na srebrną roztocz jeziora, rozmigotaną oślepiająco w blaskach porannego słońca. — Czy nie bardziej luksusowa niż najkosztowniejsze, marmurowe wanny? Patrz, mój stół! — wziął do ręki gliniany garnuszek. — Moja zastawa! Wierz mi, że tu wszystko lepiej smakuje niż rarytasy, podawane na serwskiej porcelanie. Służby nie potrzebuję. Jestem zdrów i silny. Sam sobie usłużę. Co się tyczy ubrania, to nie masz pojęcia na jak długo może wystarczyć jeden garnitur. Cóż z tego, że się tam trochę przetrze i wyświeci! Dawniej się wstydziłem takich rzeczy. Dziś śmieję się. Ale podług ciebie człowiek kulturalny powinien wyrzec się książek, byle tylko pod względem krawieckim był bez zarzutu. Prawda? Przyznam ci się tylko do jednej kulturalnej słabostki: gdybym mógł, kupowałbym obrazy, rzeźby i t. p. Ale to głupstwo. Patrz! — znów wskazał na niebo, las i jezioro. — Czy który mistrz pędzla potrafi stworzyć większy cud?

I spostrzegłszy, że entuzjazmuje się jak pensjonarka, zaczerwienił się i urwał.

— Nie, kasztelanka musi cię zobaczyć — śmiał się Komorski. — Nie gniewaj się, że ją znowu wspominam, ale sam mnie prowokujesz. Dowiódłbym jej na przykładzie, że natura może dorównać sztuce. Wyciągnęła mnie wczoraj na dyskusję. Bałem się, że dostanę ataku wścieklizny i pokąsam ją i jej giermka, Pokornego.

— Cóż to za indywiduum ten pan Pokorny? Co on tu robi? Gość? Kuzyn?

— Ani jedno, ani drugie. Gośćby nie przeciągał wizyty na dwa lata, a kuzyn nie byłby taki... pokorny. Przecież ona go traktuje jak psa. Oficjalnie uchodzi za bibljotekarza, w rzeczywistości: rezydent i pasorzyt — pochlebca. Marny człowiek. Pracować mu się nigdy nie chciało, a ma żyłkę do zbytkownego życia. Kocha się w kasztelance trochę z urzędu, a trochę na serjo.

— Skakał mi któregoś dnia do oczu. Boi się, żebym mu nie zechciał wejść w drogę.

— No, oczywiście. Spróbuj tylko! Ale żarty na stronę. Powiedz mi na serjo, czyś ty naprawdę zrezygnował z przyszłości, z pracy naukowej?

— Ja zrezygnowałem? Ja z niczego nie rezygnuję. Jestem gotów do wszystkiego w każdej chwili, tylko nie rozpaczam. Co się wali, niech się wali. Niema czego żałować.

(Ciąg dalszy nastąpi).

w Marsylji brak dozoru, złe zorganizowanie ochrony króla, słowem niedbalstwo, które pociągnęło za sobą tak tragiczne skutki. W sprawie tej zgłoszono już szereg interpelacyj w Izbie. Sytuacja ministra spraw wewnętrznych p. Sarraut, będzie naprawdę trudna. (Sarraut podał się do dymisji. — Uw. red.).

W Paryżu panuje ogromne przygnębienie. Zarówno król Aleksander, jak i min. Barthou — byli to ludzie znani i popularni we Francji. Aleksander I jako następca tronu walczył na froncie, był dzielnym żołnierzem i wiernym sprzymierzeńcem. Barthou przez 40 lat służył ojczyźnie, jako poseł, jako minister, jako premjer — i wreszcie jako jeden z najsławniejszych pisarzy Francji i najwybitniejszy członek Akademji. Żal jest szczery. Dołącza się do niego poważna obawa o polityczne konsekwencje zamachu, które będą bardzo doniosłe — i to pod każdym względem.

Dr. Tad. Kielpiński.

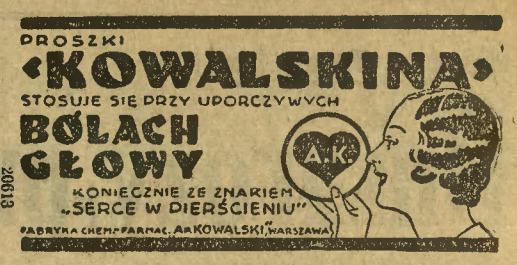

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR KIN.

„BAJKA" wyświetla komedję p. t. „Wybuchowa blondynka". W nadprogramie: tygodniki i kreskówka Mickey Mouse.

„MORSKIE OKO": „Eskimo".

„CZARODZIEJKA": „I cóż dalej szary człowieku".

POGOTOWIA:

Miejskie Zakłady Elektryczne — tel. 29-67.
Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonję, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piwoszyno i Suchy Dwór, dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie i Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Ciechocina, Łężycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

ROZKŁAD JAZDY ŻEGLUGI PRZYBRZEŻNEJ NA LINJI GDYNIA—HEL

ważny od dnia 11 października br. do odwołania:

W dni powszednie: Odjazd z Gdyni o godz. 11 i 17, odjazd z Helu o godz. 7,30 i 14,30.

W dni świąteczne: odjazd z Gdyni o godz. 10,10 i 19,30, odjazd z Helu o godz. 9 i 15.

Rozkład jazdy może ulec zmianom na skutek burzliwego stanu morza i innych niezależnych od towarzystwa okoliczności; zmiany takie są ogłaszane na przystaniach.

Cena biletu w jedną stronę dla dorosłych 2,50 zł, tam i zpowrotem 4 zł. Dzieci do lat 4 jadą bezpłatnie. Dzieci ponad 4 lata i młodzież szkolna płacą połowę.

OTWARCIE TYGODNIA STRAŻACKIEGO.

W niedzielę, 14 października: o godz. 7,30: hejnał z wieży strażackiej; o 11,00: zbiórka oddziałów straży pożarnych; o 12,00: nabożeństwo; o 12,30: defilada naprzeciw poczty; o 12,45: przywitanie i otwarcie Tygodnia Strażackiego przez p. Komisarza Rządu na Skwerze Kościuszki, od 13,00 do 15,00: ćwiczenia straży pożarnych.

ZARZĄD KOŁA PAŃ L. O. P. P. W GDYNI

zawiadamia, że dnia 19. bm. o godz. 18 w gimnazjum dr. Żegarskiego w Orłowie rozpocznie się dla Orłowa i Małego Kacka 10-godzinny **kurs obrony przeciwgazowej.** Wykłady będą odbywać się 2 razy w tygodniu po 2 godziny. Kurs jest bezpłatny. Zapisy przyjmuje: kancelarja gimnazjum w Orłowie od 8—13 i p. H. Argasińska — kiosk obok dworca w Orłowie, cały dzień oraz w sali w dniu rozpoczęcia wykładów.

ŻEBRACZKA — ZŁODZIEJKĄ.

Przytrzymano Marjannę Takułę, zam. w Małym Kacku, pod zarzutem kradzieży 20 zł na szkodę Feliksa Gojkiego, w czasie jego nieobecności w domu z niezamkniętego mieszkania.

AMATORKA CUDZYCH UBRAŃ.

Lynosówna Manja, lat 24, bez stałego miejsca zamieszkania, panna, przytrzymana została pod zarzutem kradzieży ubrania i bielizny na szkodę Józefa Karłowicza w Chylonji. Przekazano ją do dyspozycji sądu.

CZYJ ZEGAREK?

W dniu 10 bm. koło dworca kolejowego w Gdyni został znaleziony zegarek męski na rękę, marki „La Pareur" z żółtego metalu, z paskiem żółtym skórzanym na rękę. Prawy właściciel może zgłosić się po odbiór znalezionego zegarka na posterunku kolejowym P. P. w Gdyni.

POCZĄTEK ZROBIONY — KTO NASTĘPNY?

Od szeregu miesięcy Związek kontrolerów portowych, zatrudnianych przez t. zw. **rzeczoznawców portowych,** w szeregu memorjałów skierowanych do Izby Przemysłowo-Handlowej i Ministerstwa Przemysłu i Handlu wskazywał **na rozmaite nadużycia,** popełniane przez kilku rzeczoznawców portowych, nadużycia, które oprócz szkód wyrządzanych firmom importowym wzgl. eksportowym, przynosiły też ujmę dobrej sławie naszego portu.

Początkowo starano się memorjały te zbagatelizować i sprawę nadużyć zatuszować, dzięki możnym wpływom rozmaitych opiekunów niesumiennych rzeczoznawców.

Kiedy jednak sprawą tą zainteresował się osobiście sam dyrektor Izby Przemysłowej dr. Krupski, sprawa wzięła inny obrót i weszła na właściwe tory, o czem świadczy zarządzenie p. dyrektora Izby P. H. mocą którego **odjęto uprawnienia rzeczoznawcy portowego p. Leonardowi Hybichowowi** z dniem 10 października br.

Mamy nadzieję, że będzie to dopiero skromny początek pracy „sanacyjnej" w zakresie tej obsługi portowej i że wkrótce nastąpi dalsza czystka w szeregach rzeczoznawców portowych, a to temwięcej, że p. Hybichów należał do tych rzeczoznawców, którego rejestr grzechów był najmniejszy, a natomiast miał on najmniej możnych opiekunów gdyż nie należał do żadnej organizacji z pod znaku B. B. W. R.

Co do tych **grubszych ryb,** które, jakkolwiek mają większy rejestr grzechów, lecz **cieszą się opieką wpływowych protektorów,** będzie miał p. dyr. I. P. H. o wiele trudniejszy orzech do zgryzienia. Nie wątpimy jednak, że nie cofnie się przed żadnemi trudnościami, jeżeli chodzi o zapewnienie sprawnej obsługi i dobrej sławy naszego portu.

OSTATNIE DNI
sprzedaży losów
I. klasy
31 Loterji Państw.
zł 1.000.000 padł w naszej kolekturze
„ALJOT"
Jadwiga Horodyska i S-ka
Warszawa, Senatorska 37
19372
Konto P. K. O. 102.97. Zamiejscowym wysyła się odwrotną pocztą

Zamordowanie arcybiskupa Joana,
głowy kościoła prawosławnego na Łotwie.

Ryga, 12. 10. Ubiegłej nocy **zamordowany został w willi pod Rygą arcybiskup Joan, głowa kościoła prawosławnego na Łotwie.** Zbrodniarze dla zatarcia śladów podpalili willę. Wezwana straż ogniowa ugasiła ogień. Po pewnym czasie w oddalonym pokoju willi **znaleziono straszliwie okaleczone zwłoki arcybiskupa,** przykryte słomą i drzwiami pokoju. Niewiadomo czy chodzi tu o akt zemsty osobistej, czy o mord rabunkowy.

Arcybiskup Joan pochodził z Łotwy. Przed wojną był on rektorem seminarjum duchownego w Wilnie. W czasie rewolucji bolszewickiej znajdował się w Penzie, gdzie skazany został przez bolszewików na śmierć. Wyrok jednak nie został wykonany i arcybiskup powrócił w r. 1920 do Łotwy.

Ryga, 12. 10. Władze prowadzące śledztwo podejrzewają, iż **motywem zamordowania arcybiskupa Joana była zemsta.**

Arcybiskup miał zeznawać jako świadek w procesie, który wkrótce miał się rozpocząć. Stwierdzono, iż z mieszkania zamordowanego przed podpaleniem **wyniesiono pewną ilość dokumentów.**

Samochód z przędzą w płomieniach.

Łódź. Na odcinku szosy pomiędzy Dąbrowa — Zielona a Raczkowicami zapalił się samochód ciężarowy z Katowic. Samochód spalił się doszczętnie **wraz z transportem 4 000 kilogramów przędzy.**

Jak się okazuje samochód zatrzymano, celem napompowania opony. Po uskutecznieniu naprawy szofer puścił w ruch motor. W momencie tym powstał w motorze ogień, który momentalnie niemal spowodował wybuch baku z benzyną.

Szofer wyszedł bez szwanku, natomiast pomocnik jego Józef Krawczyk, zamieszkały w Katowicach odniósł ogólne, lekkie na szczęście oparzenia.

Z KRAJU.

Antoni F. Philips, dyrektor naczelny zakładów Philipsa w Polsce wpłacił we własnem imieniu zł 10.000 na powodzian w Małopolsce.

Pod Kołem bednarz ze wsi Stodolany Zygmunt Bratoszewski jadąc rowerem, wpadł pod koła samochodu osobowego i poniósł śmierć na miejscu. Również w dniu dzisiejszym poniósł śmierć pod kołami samochodu przybyły na targ do Łodzi wieśniak Józef Juszczak z pow. łęczyckiego.

Traktor kopalni pszczyńskiej, naładowany węglem, najechał w pobliżu ratusza bogucickiego na rowerzystę Franciszka Franke'go z Ligoty. Franke poniósł śmierć na miejscu.

Na kopalni Hillebrandt w Nowej Wsi nastąpiło silne tąpnięcie skały (wstrząs), na skutek czego zabity został cieśla górniczy Augustyn Szampera, natomiast czterech górników odniosło rany.

Egzotyczny gość w Worochcie. Do Worochty przyjechał w charakterze myśliwego egzotyczny gość, **minister pełnomocny Egiptu, Hassan Nechad Pasza** w towarzystwie kilku Niemców i służącego, Persa Alego. Zamieszkali oni w leśniczówce w Zawojeli. Z ludnością huculską stykali się południowcy bardzo chętnie, fotografowali się w towarzystwie pięknych Parasek kilkakrotnie, płacąc Hucułkom za zrobienie „przyjemnej miny" po 1 zł.... Z powodu choroby króla Egiptu i konieczności wyjazdu do Kairu, minister zmuszony był swój pobyt w Worochcie skrócić.

„Przymus szkolny zniesiony"... Na terenie powiatu mławskiego ktoś rozsiewa pogłoski pomiędzy ludnością wiejską, że niedługo zostanie zniesiony przymus szkolny. Skutek jest taki, że zmniejszą się katastrofalnie frekwencja w szkołach powszechnych.

Narzeczony strzela do swej wybranej. W Łodzi w domu przy ul. Pomorskiej 13 rozegrała się krwawa tragedja na tle miłosnem. Do służącej Wawrzyniakówny przychodził w charakterze narzeczonego Stanisław Stępniak. Odwiedzał on Wawrzyniakównę od dłuższego czasu. Zjawił się on ostatnio jak zwykle o godzinie 19. Po krótkiej rozmowie Stępniak wystrzelił do Wawrzyniakówny z rewolweru, ciężko ją raniąc. Wystrzały zaalarmowały domowników. Stępniak usiłował zbiec; został jednak zatrzymany.

Śmierć obrońcy w czasie rozprawy sądowej. Niezwykły wypadek miał miejsce w sądzie grodzkim w Łasku w dniu onegdajszym. W czasie odbywającej się rozprawy obrońca sądowy Jerzy Zadrowski padł nagle na ziemię. Nieprzytomnego adwokata wyniesiono z sali rozpraw. Mimo natychmiastowej pomocy chory zmarł wskutek udaru serca.

Antek Cholewa powiada:

Nic uczciwszego do wyczynienia w kochanej Warszawce nie mają ludziska, to też strugają coraz to nowe okazje do robienia checy społeczniczej i narodowej. Mieliśmy okazyjnych „tygodni" tyle, że policzyć już trudno, a jakże. Tera znowu zalewają z „tygodniem spożycia mleka". Gdyby takież cwaniaki siedzili w monopolu państwowym — spirytusowym, zrobiliby interes wyższego sortu. Taki tydzień spożycia alkoholu po zniżkowych cenach, to frajda, jak pragne zdrowia. Same szofery dostarczyłyby lepszego konsumenta, że prosze siadać. Jako człowiek trunkowy mleka nie używam i pęc ze śmichu chce dla takiej propagandy. Pijących ludzi na mliczko trudno będzie strajlować. Mówią, że spirytusem zatruwa się całe narody. Może i tak być, ale dla pojedyńczyj osobistości pijącej sprit tak dobrze robi, jak na ten przykład woda. Bez kobity może się chłop obejść, ale bez wódeczności nijak nie da rady. Już taki jezdem pijący drań i nic wiencej. Nie mam też zaufania do takiego komunikacyjnego fachowca, który tego nie używa. Takie coś mi się w głowie nie mieści. Przynajmniej wszystkie szofery stołeczne są porządnie pijące i są też chłopy bardzo porządne, jak mame kocham. Że się jedną i drugą osobistość męskiego lub żeńskiego gatunku motorem czasem przetrąci, to nic tak przecie wielkiego. Niech sie nauczą chodzić jak sie patrzy przez ulice. Że sie też wpadunkiem wleci na jakiś rogowy śmietnik magistracki, to zara stawiają nowy i stąd pożytek nawet widoczny.

Nic też przeciw konsomcji mlecznej mieć takiego nie mogie. Owszem, prosze bardzo, prosze zaraz. Ale cholera mnie bierze, że przy takiej przetrąconej okazji tworzy się komitety honorowe. Wali się nazwiska ministrów, premjerów i inszych dygnitarzy. Nic w takiej kochanej Warszawce bez patronatu wysoko postawionej osobistości obejść sie nie może. Po jaką cholerę takie ceregiele. Nie długo też zaczną ludziska tak sie małpować na ten przykład, że imieniny i chrzciny odwalać będą także pod czyjemś patronatem, jakby to na lepszą wyżerkie potrzeba było jeszcze tak bardzo prosić. Prystor, to jest nasz morowy chłop. Wygarnął im pod względem tych wszystkich komitetów i protektoratów. Nikomo to jednak nic nie pomogło.

Co do drugiej słabości naszych stołeczników to są cylindry. Kulam sie ze śmichu od takich fagasowych osobistości, co to przy pirwszej okazji kładną cylinderki, aby przeważnie owszem swoje łysiny pozakrywać wstydliwie. U szarej masy to dużo robi jeszcze taki cylinderek. Ale czy tylko u szarej masy? Nasza kochana władzuchna ma duży respektunek do takich w cylinderkach. Takiemu to wszystko wolno: wali gdzie chce, nikt go o nic nie pyta i jeszcze drugich między najpierwszych wciąga. A policjant to mu zawsze elegancko odsalutuje i jak jeszcze. Wiedzą nasze cwaniaki rutynowane i nie jeden też kajdaniarz kładzie cylinder, aby sobie rence i nogi rozwiązać. Jak się rzekło, taki w cylindrze wszędzie wejdzie i pies z kulawą nogą go nie zaczepnie.

My, stołeczne fachowcy komunikacyjne, jezdeśmy demokraty, jak sie patrzy tj. na całego. Gdy nas chcieli w mundurki przybierać, podnieślim taki raban, że rany Julek. Gorszego być już nie mogło. I postawilim na swojem, a jakże. Nie jezdeśmy żadne dorożkarze, ani insza granda warszawska i nic z tem wspólnego mieć nie chcielim.

Owszem, naturalnie, i zasadniczo najbardziej na wątrobie komunikacyjnym fachowcom samochodowym siedzi taki warszawski dryndziarz. Pętaczyny to, nic wiencej. Łapserda zatracony, który za złociszona dałby się powiesić. Psuje też wszelkie interesa. Za jedną złotówe i pół nawet na Szmulowizne pojedzie taki drań. I jak może być dobrze, gdy takie konkurencyjne geszefty są możliwe. To też coraz gorzej jest w naszym stanie szoferskim w Warszawie. Człowiek ze złości albo na ten przykład przeklina, albo gwiżdże, a najczeńciej idzie do knajpy, żeby sobie robaka porządnie zakropić. Po piątym i szóstym kielichu już człowiekowi sie robi lżej na sercu.

Ludziom porządnym coraz ciężej się dzieje na tym świecie. Cholerne czasy, jak mame kocham i nic wiencej. Szkoda gadać...

Historja o pięknej Krzysi

czyli

jak z redaktora zostałem fabrykantem perfum.

Bydgoszcz, 13 października.

Drodzy Czytelnicy!

Jeżeli Coty z fabrykanta perfum mógł zostać wielkim dziennikarzem, to czemuż ja z dziennikarza nie miałem zostać fabrykantem perfum? Ta jest tylko między nami różnica, że Coty już skończył w domu warjatów, a mnie ten sam los prawdopodobnie niebawem czeka. Co gdy się stanie to niech pan cenzor uderzy się w piersi i zawoła ze skruchą: mea culpa!

A teraz do rzeczy.

Gazety, które mnie interesują, lubię czytać w ciszy i spokoju, których niemam ani w redakcji ani w domu. Chodzę więc z moją lekturą do małej zacisznej cukierni w śródmieściu, gdzie mnie nikt niezna, nikt

UWAGA P. T. PALACZE!

do nabycia we wszystkich sklepach tytoniowych

Specjalność: TUTKI

„SOLALI"

„ŻYWIECKIE"

100 sztuk — 25 groszy

„ELDORADO"

200 sztuk — 45 groszy
150 sztuk — 35 groszy
100 sztuk — 25 groszy

18226

nie przysiada się do mojego stolika, aby bajać o polityce, albo pytać, kiedy się zmieni konjunktura, kiedy pyrki podrożeją a potanieją buty i smary.

Kawę w tej cukierni podaje mi Krzysia, dziewczynka tak idealnie piękna, że aż oczy bolą na nią patrzeć. Ponieważ jest ona bohaterką niniejszego opowiadania, więc muszą ją wam dokładnie opisać.

Otóż Krzysia jest smukłą brunetką, liczy około 20 lat, i posiada główkę, że i sam Fidjasz pięknijszej by nie wyrzeźbił. A gdyby Wenus poraz drugi narodziła się z piany morskiej i zobaczyła, jak Krzysia jest zbudowana, to ze zazdrości wskoczyłaby znów do morza lub poszła do Jowisza ze skargą, czemu Krzysia a nie ona jest najpiękniejszą kobietą na świecie.

Ciemne oczy Krzysi podobne są do ognistych wulkanów. Jej nosek i usteczka to najwspanialsze arcydzieła wielkiego Budowniczego natury. A cera jej to nie banalny marmur albo płatki róż — to płomieniejący obłok, który aż oślepia i o zawrót głowy przyprawia.

A gdy dodam jeszcze, że Krzysia posiada nieporównaną dystynkcję i że bije z jej całej postaci jakby królewski majestat, to zrozumiecie chyba moją wielką admirację dla tej niezwykłej dziewczynki.

I ta to Krzysia, ten fenomen natury, stawia na moim stoliku kawę z gracją, której pozazdrościć by jej mogła sama Terpsychora.

Gdy zaś przeczytałem moje gazety i należało zapłacić za kawę, to ogarniała mnie zawsze czarna rozpacz. Bo przyzwoitość nakazywała, dać Krzysi za jej fatygę trynkgeld. Ale jakżesz tu dać takiej królewnie 10 albo 20 groszy? Ani banknotu dwudziestozłotowego nie próbowałbym jej podsunąć, aby nie urazić jej dumy, nie sprofanować jej majestatu. Prędzej odważyłbym się królową holenderską poczęstować szprotami niż Krzysi dać napiwek.

To też przy płaceniu udawałem zawsze Greka. Kładłem, co się należało, na stolik, i zasłaniałem się gazetą tak długo, aż Krzysia alabastrową rączką zgarnęła pieniądze i powiedziawszy srebrzystym głosikiem: dziękuję bardzo! znikała mi z oczu jak senne marzenie.

Trudno było jednak codzień robić ze siebie — jak powiada Bodo — zimnego drania. Więc niedawno, płacąc kawę, powiadam:

— Panno Krzysiu, już tyle razy te czarujące rączki podawały mi kawę, a ja się pani zato nigdy jeszcze nie zrewanżowałem. Aż dziś dopiero przyniosłem pani mały upominek...

I podałem Krzysi ozdobne pudełko z flakonem perfum.

Krzysia spojrzała najpierw zdziwiona, a potem w jej cudnych oczętach mignęło jakby podejrzenie i obawa, czy poza temi perfumami nie kryją się z mej strony jakie złe zamiary.

— Jakżesz ja mogę przyjąć od pana tak kosztowną rzecz? — rzekła z zakłopotaniem i odsunęła od siebie pudełko.

Krew mi uderzyła do głowy. Królewna daje mi kosza! Do tego nie mogłem dopuścić. To też błyskawicznie zdobyłem się na fortel, który przeważył zwycięstwo na moją stronę.

— Panno Krzysiu — powiadam — to wcale nie jest taka kosztowna rzecz, jak się pani zdaje. Ja jestem fabrykantem perfum. Taki flakon w hurcie kosztuje parę groszy, do tego trochę wody, szczypta pachnidła i perfumy są gotowe.

Krzysia, niewiedząc może, że perfumy robi się na spirytusie, przyjęła moje wyjaśnienie za dobrą monetę, bo pudełko wzięła i podziękowała mi za nie boskim uśmiechem.

W ten sposób zostałem fabrykantem perfum. Ale w ślad zatem poczęły spadać na moją głowę same kłopoty i niemiłe sytuacje.

I tak Krzysia, podając mi na drugi dzień kawę, pyta:

— Jeżeli te perfumy pana tak mało kosztują, to czemu je pan tak drogo sprzedaje?

— Bo chcę żyć — odparłem serjo.

— Można żyć ale nie wyzyskiwać przytem klientów — rzekła Krzysia obrzucając mnie niechętnem i lekceważącem spojrzeniem.

— Niemądra koza — mruknąłem pod nosem, ale już miałem popsuty humor.

Gdy Krzysia odeszła, przysiadła się do mnie jakaś anemiczno-dychawiczna dziewczyna.

— Proszę pana — zaczęła błagalnym głosem — ja jestem zredukowana stenotypistka. Może da mi pan w swojej fabryce jaką posadę. Ja mam bardzo dobre świadectwa...

— Żałuję mocno. W moim kantorze stoi wprawdzie 18 maszyn, ale chwilowo wszystkie są obsadzone. Niech się pani zgłosi około Nowego Roku.

Odeszła ze łzami w oczach. Po niej zbliżył się do mnie jakiś opasły jegomość, przedstawiając się jako drogerzysta z Grudziądza.

— Słyszałem — powiada — że pan kolega fabrykuje bardzo dobre perfumy. Jestem gotów przyjąć je w komis do mojej drogerji. Jakie pan daje warunki?

— Na razie żadnych. Niemogę nadążyć z fabrykacją towaru. Pogadamy o tem około Nowego Roku.

Odszedł. Zjawia się na jego miejsce jakiś chuderlawy człowieczyna i mówi tajemniczym głosem:

— Panie, mam receptę na wyrób doskonałych perfum z owczego sera. Chce ją pan odemnie odkupić?

— Może później, teraz nie. Przyjdź pan za trzy miesiące.

Po nim przysiadł się do mnie jakiś komiwojażer. Chce objeżdżać z mojemi perfumami prowincję. Ma stosunki i jest z tej branży. Warunki: całoroczny bilet kolejowy i 500 zł. zaliczki.

Powiedziałem mu, że zgoda, ale dopiero od najbliższej Wielkanocy.

Z kolei przedstawił mi się jakiś zezowaty i łysy jegomość.

— Jestem przedstawicielem koncernu prasy prorządowej. Pan będzie łaskaw do reprezentowanych przezemnie pism dać całoroczny inserat. Połowa należytości jest zaraz płatna, a połowa na weksel a vista. Ręczę panu, że pańskimi odbiorcami zostaną Beck, Prystor, Sławek, Starzyński, Markus, Wieniawa, a nawet sam marszałek Piłsudski. Nawiąże pan z nimi stosunki, to może się panu przydać.

Powiedziałem i jemu, że dopiero od Wielkanocy. Odszedł, kopnąwszy krzesełko i wygrażając coś pod nosem.

Jakiś emeryt zaborczy ofiarował mi się na stróża fabrycznego albo do kręcenia korby maszynowej. Ginie z głodu i musi czemś dorabiać.

Następnym interesentem był jakiś jegomość o szubrawej gębie choć elegancko ubrany. Rozglądał się ostrożnie do koła i szepnął mi do ucha:

— Mam wagon spirytusu. Chce pan?

— Monopolowy?

— Cóż znowu! Przemyt z Gdańska. Bardzo tani. Radzę wziąść.

— Kiedy aż do Nowego Roku jestem pokryty.

— A po Nowym Roku co? Przyniosę panu próbkę. Niech się pan namyśli.

Takich i tym podobnych interesentów miałem kopę. Aż trzeciego dnia zjawił się w cukierni wywiadowca i kazał mi iść ze sobą do komendy policji.

Urzędujący komisarz przyjął mnie z widocznem zakłopotaniem.

— Panie redaktorze — rzekł — aresztowaliśmy przemytnika, który twierdzi, że pan chciał od niego nabyć wagon szwarcowanego spirytusu. Przecież to jest paserstwo, za które pan może wpaść do miecha na kilkanaście miesięcy. Na razie zawieszam nad panem areszt śledczy...

Nastąpiło spisywanie protokółu, przyczem wyszło na jaw to fatalne dla mnie nieporozumienie. Zwaliłem całą winę na Krzysię. Niewiem, co się z nią teraz stało, bo od tego czasu w tej nieszczęsnej cukierni nie pokazałem się więcej.

St. B.

Wytworny krawat

tylko w specjalnym magazynie krawatów

RECORD CRAVATES

Bydgoszcz, ulica Gdańska 5.

Własna wytwórnia. Oddziały Warszawa, Kraków, Lwów

Jedwab pierze się również bardzo łatwo!

Nawet zimny rozczyn Radionu posiada taką właściwość piorącą, że przywraca w cudowny sposób jedwabiom, zarówno prawdziwym jak i sztucznym, ich poprzednią piękność, tak iż wyglądają jak nowe. Tkaniny delikatne prać w zimnym lub letnim rozczynie – to zasadniczy warunek! Wszelkie jedwabie po praniu Radionem stają się piękne i lśniąco czyste.

RADION

JEST UNIWERSALNYM ŚRODKIEM DO PRANIA

Ogromnie praktyczny — obecnie także w podręcznych małych paczkach.

(1993)

8 P 20-34

Pogrzeb Barthou.

Paryż, 13. 10. (PAT). W ciągu całego dnia dzisiejszego tłumy ludności składały **hołd pamięci ministra Barthou, defilując przed zwłokami w sali marmurowej na Quai d'Orsay.** W pogrzebie, jaki odbędzie się jutro wezmą udział prezydent Lebrun, rząd w komplecie z premjerem Doumergue, korpus dyplomatyczny, rodzina i najbliżsi przyjaciele zmarłego.

Jedyne przemówienie wygłosi premjer Doumergue, następnie przed zwłokami przedefiluje wojsko garnizonu paryskiego pod dowództwem generała Gourand. Po defiladzie trumna przewieziona zostanie do kościoła wojskowego św. Ludwika, gdzie odbędzie się ceremonjał religijny. Na dziedzińcu Inwalidów ostatni hołd zmarłemu złożą **byli kombatanci.** Po nabożeństwie zwłoki ministra Barthou **przewiezione będą na cmentarz Por la Chez** i tam w obecności jedynie rodziny i najbliższych przyjaciół złożone będą do grobu.

Przepowiadanie pogody na trzy miesiące naprzód.

Dyrektor belgijskiego Instytutu Meteorologicznego Jaumotte w wyniku swych badań doszedł do wniosku, iż w przyszłości, dzięki obserwacji zmian temperatury w stratosferze, będzie można określić pogodę na trzy miesiące zgóry. Określenie to odnosić się będzie jedynie do tego, czy okres ten będzie obfitował w opady, czy też będzie suchy. Posiadać to może zwłaszcza dla rolnictwa olbrzymie znaczenie. — Jeśli w stratosferze temperatura będzie podniesiona, zwiastuje to nadchodzące susze, w przeciwnym wypadku spadek temperatury w stratosferze przynosi deszcze.

Lotne biura próśb.

Z nakazu władz podjęta została walka z lotnemi biurami próśb, działającemi bez koncesji. Właściciele takich biur, werbujący pokątnie klientów na ulicy, przed sądami i na klatkach schodowych sądów, będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

Mord w Marsylji.

Według testamentu zmarłego króla Jugosławji rejencję aż do dojścia do pełnoletności młodego króla Piotra objęli senator dr. Radenko Stankovicz (na lewo) i b. minister oświaty ks. Paweł Karageorgevics, kuzyn króla Aleksandra. Zmarły król pozostawił żonę Marję, z domu królewnę rumuńską. Uszła ona śmierci dlatego tylko, ponieważ będąc w odmiennym stanie nie zniosłaby podróży morskiej i dlatego udała się do Paryża koleją.

Kronika Niedzielna.

Kronikarzowi znudziły się babskie dysputy, widzi ich bezcelowość i dlatego powraca do wielkiej polityki, na którą składa się węgierski gulasz i turecka chałwa.

Bydgoszcz, 13 października.

Trza jąć się znów polityki,
bo dobrze wiecie to sami,
że w trzech ostatnich Kronikach
gadałem tylko z babami.

Choć miłą jest ta gawęda
i miłą kobieca swada,
to wiemy jednak, że z babą
człek nigdy się niedogada.

Ty o teorji Einsteina,
o sile termokompresu,
a ona pyta, co wolisz:
z haftami lub gładkie dessous?

(Jeźli mi wolno być szczerym,
to wolę z haftami raczej,
bo przecie przez takie hafty
człowiek niejedno zobaczy).

Nie lubię więc z niemi bajać,
choć bardzo kobiety cenię,
i wolę im w inny sposób
wyrażać me uwielbienie.

(Niestety, na stare lata
okrutnem zrządzeniem losu
ja tylko kiedy niekiedy
przychodzę jeszcze do głosu).

Więc wracam do polityki,
gdzie sława i laur mnie czeka,
gdy moim rymem oplotę
Doumerguea, Hitlera i Becka.

Pan Beck zwyciężył w Genewie
i na herosa nam wyrósł,
bo Lidze takie dał smary
jak niegdyś Rzymianom Pyrhus!

A choć ten wniosek Beckowy
został „ad acta" złożony,
to jednak korzyść niemałą
odniosły obydwie strony.

My mamy naukę, aby
nie brać się zaraz do kłonic,
bo z tego tylko powstaje
dużo hałasu o nic.

A Liga się przekonała
przy pana Becka robocie,
że djabeł nie taki straszny
jak Beck go malował w nocie.

Straszy nas Francja jak niańka,
że Hitler raz nam dech zatka,
o Boże, czyż na Hitlera
niemamy naszego Dziadka?

Gömbös przyjeżdża do Polski,
a jego nie ochachulasz,
zamiast polskiego bigosu
on da nam węgierski gulasz.

16303

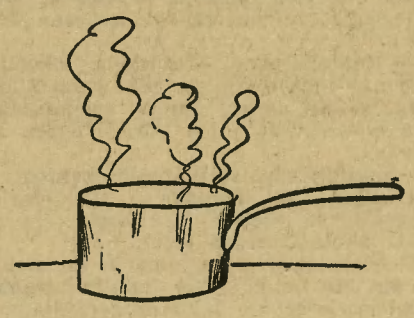

A niech się Persja przysiądzie
też do polskiego przypiecka,
niech w naszą się politykę
zamięsza chałwa turecka.

To wtedy z piersi narodu
serdeczne wyrwie się łkanie:
„Od polityki i głodu
zachowaj nas Panie!".

St. B.

Królowie i prezydenci którzy zginęli z rąk morderców.

Zamachy na życie głów państwa powtarzają się w historji.

(ak) Straszny zamach morderczy na króla jugosłowiańskiego Aleksandra wywołuje wspomnienie dawnych zamachów, których ofiarą padli monarchowie i prezydenci państwa.

Jednym z pamiętnych zamachów był **zamach bombowy na cara rosyjskiego Aleksandra II,** dokonany przez nihilistów w dniu 13 marca 1881 r. Już poprzednio nihiliści rosyjscy próbowali zgładzić cara Aleksandra. Nie mniej jak pięć razy usiłowali sprzątnąć cara, co się im jednak nie udało. Dopiero szósty zamach, mimo wielkiej czujności policji, powiódł się i podczas jazdy do pałacu zimowego pod wozem cara eksplodowała bomba, która rozszarpała cara Aleksandra na strzępy.

Tragiczny był również los **włoskiego króla Umberto,** który po 22 latach panowania padł ofiarą zamachu. W lipcu 1900 roku spacerując w parku w Monzu król włoski znienacka został zastrzelony przez anarchistę Bresci.

Dwukrotnie dokonano zamachu morderczego **na cesarza niemieckiego Wilhelma I.** Podczas drugiego zamachu w czerwcu 1878 r. cesarz został postrzelony przez zamachowca Nobilinga, odnosząc ciężkie rany. Mimo swych ciężkich ran cesarz wyleczył się i pozostał przy życiu.

W smutnej pamięci jest także tragiczna **śmierć nieszczęśliwej cesarzowej austrjackiej Elżbiety,** żony cesarza Franciszka Józefa I. Na przebywającą w Genewie młodą cesarzową rzucił się ze sztyletem anarchista Luccheni, dokonał morderstwa w chwili, gdy cesarzowa znajdowała się na spacerze w towarzystwie swej damy dworu. Cesarzowa runęła martwa na ziemię. Morderca Luccheni skazany został na dożywotnie więzienie. Życie swe zakończył morderca w domu obłąkanych.

Dwaj amerykańscy prezydenci państwa także padli ofiarą zamachów. Pamiętnym mordem politycznym był zamach na **prezydenta Lincolna,** człowieka, który będąc zwykłym robotnikiem wybił się na stanowisko prezydenta państwa. Lincoln przez swoją walkę z niewolnictwem dużo zrobił sobie wrogów w krajach południowych Ameryki. Gdy po ponownym wyborze na prezydenta Lincoln pokazał się w kwietniu 1865 r. na przedstawieniu w teatrze w Richmond, **zastrzelony został przez pewnego sfanatyzowanego aktora.** Taki sam los spotkał późniejszego prezydenta Stanów Zjednoczonych Mac Kinley'a, który w r. 1901 zamordowany został w Buffallo przez anarchistę Czołgosza.

Na prezydentów **republiki francuskiej** dokonano również całego szeregu zamachów. I tak podczas otwarcia wystawy sztuki w r. 1894 w Lyonie zastrzelony został przez pewnego anarchistę francuskiego **popularny prezydent Sadi Carnot.** W świeżej pamięci jest także zamach przed kilku laty na **sędziwego prezydenta Francji Doumera,** na którego Rosjanin Gorgułow oddał kilka śmiertelnych strzałów. Morderca zginął pod gilotyną.

Nasz kraj pod tym względem nie był pozbawiony wstrząsów. W r. 1922 Eligjusz Niewiadomski zastrzelił nowowybranego **prezydenta państwa Narutowicza** na otwarciu wystawy sztuki w Warszawie. W ostatnich dziesiątkach lat dużo zatem panujących władców i prezydentów zginęło z rąk szaleńczych morderców.

Łańcuch zamachów i zbrodni w r. 1934

Obecny rok 1934 stanowi jeden łańcuch wielkich zamachów i zbrodni, wstrząsów rewolucyjnych i krwawych wypadków.

Rok 1934 — 20-lecie wybuchu wojny światowej daje już dziś — aczkolwiek jeszcze 3 miesiące przed jego upływem — krwawy bilans.

I tak 7 lutego **na ulicach Paryża pojawiły się barykady.** Krew polała się na ulicach stolicy Francji.

W 5 dni później, 12 lutego, rozgrywają się **we Wiedniu krwawe bratobójcze walki.** Przy huku armat stolica naddunajska jest świadkiem krwawych zapasów między wojskami, stojącemi po stronie rządu a Schutzbundem socjalistycznym. Setki trupów padły wówczas po obu stronach.

Na przełomie wiosny na dworcu kolejowym w Sinaja ginie z rąk mordercy **premjer rumuński Duca,** ofiara zamachowca, należącego do organizacji Żelaznej Gwardji.

Dnia 16 czerwca ginie w centrum Warszawy z ręki skrytobójczej **minister spraw wewnętrznych Pieracki.**

Dnia 30 czerwca cały świat zaalarmowany został krwawą rzezią, jaką urządzili hitlerowcy swoim najbliższym w Berlinie i Monachjum. Ginie **Roehm, gen. Schleicher i inni.**

Dnia 25 lipca Wiedeń jest widownią krwawej zbrodni. W kancelarji pałacu na Ballhausplatz ginie z rąk skrytobójczych morderców **kanclerz austrjacki Dollfuss.**

Początek lata był naogół spokojny, ale już z początkiem października przychodzą alarmujące wieści **o rewolucyjnych walkach w Hiszpanji,** w Madrycie i Barcelonie.

Wreszcie dnia 9 października następuje krwawe zajście w Marsylji, z rąk spiskowców ginie **król jugosłowiański** i jeden z najznakomitszych mężów stanu Francji, **Barthou.**

Estetyczny niebotyk.

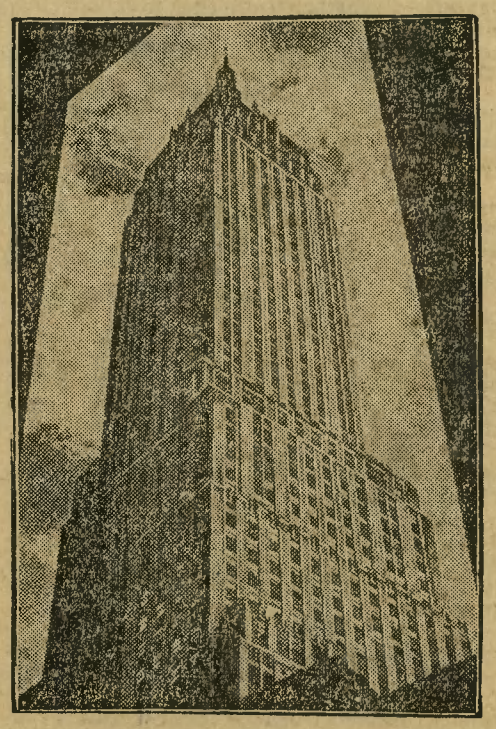

Amerykańskie drapacze chmur są bezwątpienia imponujące, ale naogół wygląd ich jest mało estetyczny. Wyjątek pod tym względem stanowi powyższy drapacz nowojorski, który oprócz imponującej wysokości robi i dość miłe, harmonijne wrażenie.

„Jungdeutsche Partei" wydaje dziennik.

Władze naczelne partji młodoniemieckiej zapowiadają w dotychczasowym oficjalnym organie prasowym partji, tygodniku „Der Aufbruch", że z dniem 1 listopada br. przystąpią do wydawania własnego organu prasowego, dziennika. pod nazwą „Deutsche Nachrichten".

Tajna fabryka drożdży.

Rawa Ruska. W domu kupcowej Ryfki Fingerowej przeprowadzili funkcjonarjusze kontroli skarbowej z Żółkwi rewizję i znaleźli kompletne urządzenie **tajnej fabryki drożdży prasowanych.** Badania ustaliły, że Fingerowa prowadziła tajną fabrykę drożdży od 10 lat, narażając Skarb Państwa na znaczne szkody.

Zatarg szkolny w Grajewie.

Katolicka Agencja Prasowa donosi: Wobec tego, że władze szkolne nie załatwiły sprawy usunięcia nauczycieli i wychowawców żydów ze szkoły polskiej w Grajewie, rodzice katolicy postanowili w dniu 7 bm. z bólem serca **nie posyłać dzieci swych do szkoły,** dopóki władze szkolne nie spełnią słusznych ich postulatów.

W dniu 8 i 9 bm. **znaczna większość dzieci nie przyszła do szkół.** Rodzice otrzymali pismo ze starostwa bez oryginalnego podpisu i pieczęci starościńskiej, grożące im **karą do 40 zł za każdy dzień** nie posyłania do szkoły.

W dniu 9 bm. lekcje, prowadzone przez nauczycieli żydów odbywały się **przy asyście policjantów.**

Zebrani rodzice 9 bm. przez swoich delegatów piśmiennie zapytali p. starostę, czy wiadomo mu o wydaniu powyższego pisma i wyłuszczali powody nieposyłania swych dzieci, licząc na to, że starosta zrozumie ich dobrze i przyczyni się u władz szkolnych o rychłe usunięcie nauczycieli-żydów ze szkoły polskiej w Grajewie. W odpowiedzi na to starosta Olejniczakowski przysłał w dniu 10 bm. **sekwestratorów,** którzy u rodziców nie posyłających dzieci do szkoły **pozajmowali różne rzeczy.**

Zwijki
HERBEWO
150 sztuk — 35 groszy
19304
Z najtańszych najlepsze

Francuskie trudności.

W odblasku marsylskich strzałów występuje na jaw **krytyczna sytuacja wewnętrzna Francji.** Pozornie zdawałoby się, że rząd Doumergu'ea steruje prostą drogą do dalekoidących reform i wzmocnienia władzy wykonawczej. Mowy radjowe premjera, pierwszy w dziejach Trzeciej Republiki apel szefa rządu do wyborców ponad głowami parlamentu, posiadały akcenty zdecydowane. Można było sądzić, że sędziwy mąż stanu reprezentuje coś więcej, niż zwykły francuski gabinet ministrów, podobny zawsze nie do trwałego instrumentu władzy, **tylko do bańki mydlanej,** mierzącej swe istnienia kaprysem deputowanych.

Kapitał moralny Doumergue'a zrodził się na paryskiej ulicy w czasie lutowych wypadków. Fala oburzenia za zbrodnie policyjne dokonane na Stawiskim i na sędziu Prince wyniosła na swych barkach rząd reformy administracji i ustroju, za jaki uważać należy obecny gabinet. Tymczasem po 8 miesiącach rządów ten **kapitał został całkowicie zmarnowany.** Śledztwo w sprawie Stawiskiego nie ruszyło z miejsca. Najbardziej naiwni musieli się przekonać, że **policja nie jest zdolna do dokonania sztuki schwytania siebie samej za kołnierz i osadzenia w kryminale.** Wypadek Princa został zagmatwany w sposób urągający zdrowemu rozsądkowi i wszelkiej moralności. W pół roku po wypadku policja, aby się oczyścić, **robi z wysokiego urzędnika sądowego podejrzane indywiduum, prowadzące podwójne życie.** Według raportu komisarza Bony, Prince jest **opjumistą i rozpustnikiem.** Śmierć jego trzeba przypisać porachunkom z sutenerami, opiekującemi się damami z półświatka, wśród których ów stróż francuskiej sprawiedliwości spędzał godziny wolne, od odgrywania roli porządnego urzędnika i ojca rodziny.

Na ten nieprawdopodobnie obrzydliwy i niepolityczny raport policyjny, który — zostawmy na stronie kto ma rację — **oczyszcza policję szkalowaniem sądu (!),** ulica francuska odpowiada oburzeniem na ministra sprawiedliwości Cherona. Przed atakami tłumu **trzeba go było w Alzacji chronić szwadronami kawalerji, tej notabene kawalerji, której nie stało dla ochrony nieszczęsnego Aleksandra.**

Tutaj dochodzimy do sedna rzeczy. Policja i administracja francuska jest **nietylko łajdacka w metodach działania,** ale również **do najwyższego stopnia niesprawna.** W portowem mieście Marsydji, słynnem z dzielnicy, w której w biały dzień nikt nie jest pewien życia, kordon tworzył jeden policjant co sześć metrów, **a samochód królewski nie miał eskorty kawaleryjskiej, zwykle przy uroczystych wjazdach stosowanej!!**

W rezultacie min. spraw wewnętrznych Sarraut musi się podać do dymisji, minister sprawiedliwości jest już oddawna zachwiany, a minister spraw zagranicznych jest zabity. Wakują trzy niezmiernie ważne portfele i reforma policji i administracji po Stawiskjadzie była ani w połowie tak potrzebna jak po — nazwijmy to podobnie — po Aleksandrjadzie!

Tymczasem szanse Doumergue'a na przeprowadzenie tej reformy, biorąc pod uwagę dotychczasowe rezultaty, **są więcej niż mizerne.** W ramach istniejących stosunków na miejsce jednych ministrów przyjdą drudzy z tego samego parlamentu i jego szkoły się wywodzący i wszystko zostanie po staremu. **„Tutaj trzeba zmienić ustrój"** — zawołają zwolennicy Doumergue'a z ręką na stenogramach jego mów radjowych.

Nie ulega wątpliwości, że francuski system rządzenia, stworzony przed 63 laty, przeżył się kompletnie. Reforma in capite et in membris (w głowie i członkach) stała się oddawna koniecznością. **Rozumieją to wszyscy, tylko nie... francuscy wyborcy.** Przeprowadzone w ostatnią niedzielę wybory kantonalne wykazały, że na prowincji francuskiej nic się zmienić nie chce i w najbliższym czasie nie zmieni. Ci sami ludzie z przedziwnym konserwatyzmem głosują na tych samych posłów. Zmiany wyrażają się w ułamkach procentów. Strata kilku mndatów na kilkaset urasta do przegranej, a pozyskanie takiej samej ilości do wielkiego zwycięstwa wyborczego.

W takiej atmosferze **nie można sobie wyobrazić żadnych gruntownych reform.** Każda z partyj ma tak doskonale zapewniony stan posiadania, że byłaby wrogiem siebie samej, gdyby się puszczała na fale przemian, o których wiadomo, gdzie się zaczynają, **ale nie wiadomo, gdzie kończą.** Pozatem jest notorycznie znaną rzeczą, że posłowie robią tylko to, co może pozyskać aplauz wyborców. Jeśli więc ci ostatni nie zmieniają swej przynależności partyjnej i udzielają tem pośrednio swej zgody na istniejący porządek rzeczy, to **jaki Don Kichot polityczny** będzie narażał swój spokój notabene **w kraju tak spokój miłującym?...**

W obecnej chwili zanosi się na rekonstrukcję gabinetu Doumergue'a. Istnieje nadzieja, że staremu lwu parlamentarnemu uda się na pół zburzony budynek załatać nowemi ludźmi, nowemi w jego gabinecie, ale **strasznie staremi tak wiekiem, jak nabytemi manierami politycznemi.** Tylko, co na to powie ulica paryska, która myśli szybciej od prowincji i szybciej od deputowanych i ministrów, która widzi doskonale ile i jak gruntownych reform potrzeba we Francji i która w lutym br. pokazała swe wilcze kły?...

Przesilenie francuskiego ustroju politycznego i francuskiej administracji weszło w stadjum krytyczne. Dwadzieścia kul z ręcznego karabinu maszynowego Kalemana trafiło nie tylko w Aleksandra I Zjednoczyciela, nietylko w min. Barthou, ale w pierwszej linji w rząd Doumergue., a w drugiej **w zmurszałe podstawy tego ustroju i tej administracji.**

St. Strąbski.

Pamiętaj, że wielkie wygrane
padają stale w szczęśliwej kolekturze
KAFTALA

Ostatnio padły tam:

Zł 1.000.000	na Nr.	61.415
Zł 200.000	„ Nr.	5.351
Zł 100.000	„ Nr.	112.612
Zł 100.000	„ Nr.	107.462
Zł 100.000	„ Nr.	85.899
Zł 50.000	„ Nr.	26.104
Zł 50.000	„ Nr.	41.828
Zł 50.000	„ Nr.	109.572
Zł 50.000	„ Nr.	152.252

i wiele, wiele innych wygranych po: Zł **20.000, 15.000, 10.000, 5.000** itd. na miljony złotych!

Kup więc los do I-ej klasy 31-ej Loterji w kolekturze Loterji Państwowej
W. KAFTAL i Ska Bydgoszcz, Jagiellońska 2 Gdynia, Pl. Kaszubski
Listowne zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą P.K.O. konto 304.761
19333

W 20-tą rocznicę powstania Legjonu Puławskiego.

W dniu 21 października 1934 jako w rocznicę 20-lecia powstania Legjonu Puławskiego odbędzie się w Warszawie walny zjazd członków Związku Legjonistów Puławskich.

Twórcą legjonu był pułkownik armji rosyjskiej **Gorczyński.** Legjony te zostały przekształcone w oddziały pospolitego ruszenia. Walczyły one dzielnie **pod Pakosławiem.** Z czasem zostały przetworzone w brygadę a potem w dywizję strzelecką i utworzyły w 1917 r. podstawę **1-go korpusu polskiego.**

Niemcy rozstrzeliwują emisarjuszy Legjonu Puławskiego.

W pozostawionych w Łodzi aktach dawniejszego niemieckiego sądu wojennego, znalazł jeden z przyjaciół „Dziennika Bydgoskiego" autentyczną fotografję z roku 1915, przedstawiającą chwilę odczytywania wyroku śmierci dwom patrjotom polskim, którzy na obszarze ziem okupowanych przez Niemców werbowali ochotników do Legjonu Puławskiego, walczącego po stronie Rosji. Jeden z rozstrzelanych nazywał się Kucharzewski.

Wycieczka kolejarzy do Węgier.

W piątek wyjechała z Warszawy do Węgier wycieczka Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w liczbie 250 osób. Wycieczka wyjeżdża na zaproszenie kolejarzy węgierskich, którzy w czerwcu br. bawili w Polsce. W Budapeszcie uczestnicy wycieczki przyjęci będą przez regenta Horthy'ego. Z wycieczką wyjechał znany chór kolejowy „Hasło" z Poznania.

Wybuch dynamitu.

Helsingfors, 12. 10. (PAT) W jednym z tutejszych domów nastąpił **silny wybuch,** w następstwie którego budynek zawalił się i jednocześnie został objęty pożarem. Pod gruzami **zginęły dwie kobiety i czworo dzieci.** Śledztwo ustaliło, że właściciel domu trzymał **w piwnicy znaczną ilość dynamitu.**

Porozumienie handlowe z Niemcami.

Dnia 11 bm. podpisane zostało porozumienie handlowe między Polską a Niemcami. W imieniu rządu polskiego porozumienie podpisali podsekretarz stanu Szembek, w imieniu zaś rządu Rzeszy poseł niemiecki w Warszawie von Moltke.

Drobne wiadomości.

Dwaj francuscy żołnierze 21 pułku lotniczego zrabowali z kasy pułkowej w Essey les Moncy 900.000 franków (około 300.000 zł). Zajechali oni w nocy samochodem przed kasę i po obezwładnieniu stojącej tam straży zrabowali pieniądze. Pilnujący kasy podoficer został ciężko poraniony. Rabusiów ujęto.

Włoski Metuzalem. Wielki mistrz ceremonji przy dworze królewskim książę Borea Olmo rozpoczął 104-ty rok życia. Książę Olmo, urodzony 11 października 1831 r. w Genui, należy do świty królewskiej od 70 lat.

Nowy parlament litewski wybrany będzie na zasadach korporacyjnych. Wybory mają się odbyć na wiosnę.

Ludność Mińszczyzny mimo energicznej akcji propagandowej bezbożników bolszewickich coraz bardziej garnie się do bram kościelnych.

•Nauka•Literatura•Sztuka•

Z regjonu wielkopolskiego.

W walce o ideały narodowe

Jan Karol Maćkowski — publicysta i literat wielkopolski

Omawialiśmy w swoim czasie obszernie ciekawą i oryginalną pracę mgr. Alfonsa Szyperskiego, który opracował i wydał w bibljotece „Wici Wielkopolskich": **Geografję talentów wielkopolskich".** Praca ta była jednym z najciekawszych przejawów trwającej obecnie na szerokim froncie **walki o ustalenie dorobku kulturalnego Wielkopolski i stwierdzenie tych walorów, które ziemie nasze wniosły do skarbca narodowej kultury polskiej.**

Wielkopolska wydała dużo talentów. Dzisiaj można to już powiedzieć z całą pewnością na podstawie ścisłych badań entuzjastów regjonu, coraz liczniejszych i coraz częściej dochodzących do głosu. **Wielkopolskie talenty nie należą może do najgłośniejszych, ale na rozgłos całkowicie zasługują.** Zresztą o wielu wybitnych postaciach, których wielkość jest powszechnie uznana, nie wszyscy wiedzą, że pochodzą one z Wielkopolski.

Publicysta z Bydgoszczy.

Glebę szczególnie nieurodzajną, jeśli chodzi o literaturę, naukę czy sztukę, ma Bydgoszcz i jej okolica. Przytoczona na wstępie „Geografja talentów wielkopolskich" wykazała to dowodnie. Niemniej jednak i na naszym najbliższym ugorze znaleźć można kilka pozycyj, wyraźnie zasługujących na skrzętną uwagę i szacunek powszechny.

Kto np. wie, że **dnia 23 czerwca 1865 r. urodził się w Żołędowie pod Bydgoszczą Jan Karol Maćkowski, zdolny publicysta i pisarz ludowy, znany z zasług pisarskich, społecznych, a przedewszystkiem narodowych, nietylko w Wielkopolsce, ale na Śląsku i w przedwojennych zaborach: rosyjskim i austrjackim.** Dziś w wolnej Polsce zapominamy przeważnie o zasługach tych, którzy w czasie niewoli walczyli — na odcinku równie może ważnym niż pola bitew — o utrzymanie polskości. I dlatego dobrze się stało, że **p. Mieczysław Dereżyński wydał w Inowrocławiu broszurę p. t. „Jan Karol Maćkowski, publicysta i literat wielkopolski", w której przypomniał bezsporną wartość tej charakterystycznej dla przedwojennych stosunków dziennikarskich i literackich w Polsce postaci.**

Mieczysław Dereżyński zebrał starannie wszystkie dane, dotyczące życia i pracy Maćkowskiego, opracował je może nie bez afektacji, ale interesująco, zaopatrzył w bibljografję prac Maćkowskiego i wydał własnym — jak się zdaje — nakładem, poświęcając swą pracę wszystkim współczesnym dziennikarzom wielkopolskim.

W Poznaniu i na Śląsku

Jan Karol Maćkowski rozpoczął pracę dziennikarską w r. 1887 i w tym samym roku opublikował rozprawę p. t. **„Przyszłość Wielkopolski na podstawie obliczeń statystycznych",** która przyniosła młodemu autorowi wielki rozgłos. Maćkowski przepowiedział upadek większej własności ziemskiej w Wielkopolsce i był pierwszym, który wykazał **ogromny ubytek ziemi z rąk polskich i groźną działalność komisji kolonizacyjnej.** Głos jego nie przebrzmiał bez echa, gdyż znaleźli się ludzie, którzy wystąpili do boju z komisją kolonizacyjną.

Jako bystry obserwator i płodny dziennikarz o szerokich zainteresowaniach szybko zdobył Maćkowski uznanie społeczeństwa wielkopolskiego, ale wkrótce **musiał opuścić Poznań przenosząc się na bardziej zagrożony odcinek śląski.**

W r. 1889 Maćkowski rozpoczął pracę **w Raciborzu, gdzie wraz ze znanym działaczem dr. Rostkiem założył pismo polskie — „Nowiny raciborskie",** dokoła których skupił się ruch narodowy na Śląsku południowo-zachodnim. Charakter pisma był ściśle narodowy, ton nieraz umiarkowany, ale postawa patrjotyczna zachowana zawsze, a obrona ludu przed atakami pruskiemi prowadzona odważnie i konsekwentnie.

Maćkowski był przytem **niezmordowanym pisarzem ludowym** i opublikował szereg przeznaczonych dla ludu śląskiego opowiadań propagandowych, cieszących się wielką poczytnością. Za największą zasługę poczytać należy Maćkowskiemu **rozbudzenie ludu w powiecie raciborskim i pozyskanie go dla sprawy polskiej.** Ściągnęło to na niego wiele kar więzienia i grzywien.

Na Kujawach.

Twarda szkoła śląska zaprawiła Maćkowskiego do dalszej pracy, którą podjął w roku 1899 na Kujawach. Jako redaktor „Dziennika Kujawskiego" w Inowrocławiu, **dał się poznać jako niezwykle uzdolniony publicysta i działacz narodowy, łącząc pracę dziennikarską z pełną energji działalnością społeczną.** Pisał dużo i pięknie, urządzał wiece polskie, wygłaszał referaty, pracował w organizacjach społecznych, był dzielnym szermierzem oświaty i nieugiętym przeciwnikiem prusactwa. Cieszył się zasłużoną popularnością u społeczeństwa kujawskiego, a cała Wielkopolska odnosiła się do niego z szacunkiem, uznając w nim obrońcę praw narodowych.

Obok pracy dziennikarskiej **znajdował czas na twórczość literacką przy pomocy której spełniał ważną misję szerzenia oświaty wśród najszerszych warstw.** P. Dereżyński wykazuje w swojej rozprawie 20 pozycyj bibljograficznych, z których niejedna przedstawia dość dużą wartość.

Maćkowski opuścił Wielkopolskę w roku 1901 ,ratując się ucieczką zagranicę przed wyrokiem, zasądzającym go na 9 miesięcy więzienia za artykuły polityczne. Opuścił Wielkopolskę, by jej już nigdy nie ujrzeć, ale by do niej długie lata tęsknić, walczyć nieustannie na innych odcinkach i przygotowywać przy swoim warsztacie Polskę niepodległą.

W Warszawie i w Małopolsce.

Maćkowski otrzymał w Warszawie posadę redaktora w narodowem „Słowie", pisząc równocześnie rozprawy i artykuły do pism literackich i naukowych. Warszawa nie zatrzymała go długo. **Kilkanaście ostatnich lat życia spędził w Krakowie, we Lwowie i znowuż w Krakowie, pracując kolejno w „Nowej Reformie", Głosie Narodu" a wreszcie w „Czasie",** zasilając przytem swemi pracami szereg pism całej niemal Polski.

Polski niepodległej się nie doczekał. Zmarł na atak sercowy 28 lipca 1915 r., a zostało po nim jak pisano ówcześnie: **„wspomnienie smutku po stracie, dotykającej dziennikarstwo polskie, któremu ubył pracownik niepospolity a wierny i zacny syn".**

Jan Karol Maćkowski był wartościowym pracownikiem na niwie narodowej, społecznej, a także dziennikarskiej, publicystycznej i literackiej. **Dobrze się więc — powtarzamy — stało, że p. Dereżyński zasługi jego, ważne i bezsporne przypomniał w swojej broszurze.** I stałoby się jeszcze lepiej, gdyby **o uczczeniu tych zasług jednego z niewielu słynnych synów ziemi bydgoskiej pomyślała Bydgoszcz, żyjąca w innych, o ileż lepszych, warunkach: w wolnej Polsce, o którą Maćkowski przez całe swoje pracowite życie walczył.**

(hak)

Złota jesień.

Dobra i złota jest jesień
I czarów okryta szatą,
Jakby zwracała nam hojnie
To, co zabrało nam lato.

Lasy ubrała w purpurę,
Gościńce wybiła złotem
I całą ziemię okryła
Błękitnym nieba namiotem.

A na przestrzeniach bezkresnych,
Wciśniętych w światło i ciszę
Nitkami babiego lata
Swe przykazania pisze:

Że poto jest taka jasna,
Że poto jest taka złota,
Ażeby człowiek zapomniał
O wszystkich troskach żywota.

Ze swym uśmiechem złocistym
Serce każdego nagrodzi
Za dolę twardą, sobaczą,
Za straszne klęski powodzi.

I w duszach bliskich rozpaczy
Dobrą nadzieję zaszczepi,
Żeśmy złe „dzisiaj" przetrwali,
Że jutro będzie nam lepiej!

Henryk Zbierzchowski.

Kronika literacka.

Obchód 1000-lecia urodzin poety Firdussiego. W połowie października w całej Persji obchodzone będzie uroczyście 1000-lecie urodzin wielkiego poety perskiego Firdussiego, autora „Księgi królów", liczącej 60.000 wierszy. Uroczystość posiadać będzie charakter międzynarodowy.

Marja Jasnorzewska-Pawlikowska pracuje obecnie nad nową sztuką, której treścią ma być zagadnienie prawa decydowania kobiety o posiadaniu dziecka lub wyrzeczeniu się macierzyństwa. Mówiąc bez obsłonek, treścią sztuki będzie „świadome macierzyństwo".

Zjazd młodej literatury. W październiku br. Lwów gościć będzie wielki zjazd młodej literatury. W programie zjazdu młodego pokolenia literackiego, obok obrad, przewidziany jest szereg imprez artystycznych, a przedewszystkiem wieczory literackie i specjalne audycje radjowe. Komitet organizacyjny zjazdu stanowią: J. Czechowicz, J. Przyboś, T. Hollender, T. Kuryluk i St. Rogowski.

Nowy numer „Wici Wielkopolskich" przynosi szereg ciekawych artykułów i przyczynków do twórczości wielkopolskiej. Nazwiska autorów: Stanisława Czernika, Alfreda Jesionowskiego, dr. Jana Piechockiego, Marjana Turwida, Alfonsa Szyperskiego, Juljana Szpunara, Andrzeja Prądzyńskiego i innych mówią same za siebie.

Nagrodzone państwową nagrodą literacką „Wywłaszczenie muz" Berenta ukaże się już niedługo u Gebethnera i Wolffa pod ostatecznie ustalonym tytułem „Nurt". Rzecz ukaże się w dwu tomach.

Inwazja książek kobiecych na rynku wydawniczym postępuje. Książkom tym patronuje specjalnie „Rój". Nakładem tej firmy wychodzą w najbliższych tygodniach: nowa powieść Gojawiczyńskiej „Dziewczęta z Nowolipek" oraz drugie wydanie jej „Ziemi Elżbiety" następnie tom reportaży i feljetonów Kuncewiczowej „Dyliżans warszawski", powieść Krzywickiej „Walka o miłość" i tom reportaży „Sąd idzie", wkońcu powieść Dąbrowolskiej „Miłość i praca".

Okruchy teatralne.

Zespół artystyczny teatrów T. K. K. T. w Warszawie powiększył się ostatnio o dwa znakomite nazwiska Ireny Solskiej i Marji Malickiej. W obecnej chwili zespół teatrów T. K. K. T. liczy 117 osób i lista jego została definitywnie zamknięta.

Maks Reinhardt udał się do Hollywood, aby tam pod gołem niebem zainscenizować „Sen Nocy Letniej" Szekspira, której premjera ma się odbyć w końcu bieżącego miesiąca. „Sen Nocy Letniej" ma być potem wystawiony przez Reinhardta w Operahouse w San Francisco i w Los Angeles.

Nowy sezon teatrów lwowskich. Sezon w lwowskich teatrach miejskich został zainaugurowany w Teatrze Wielkim przez prapremjerę 4-aktowego misterjum tragikomicznego Jana Kasprowicza p. t. „Marchołt gruby a sprośny". Sztuka ujęta została jako wizja, przeplatana pląsami i faunów, niepozbawiona groteski (operetkowa scena rewolucji i detronizacji), nawiązująca do średniowiecznych allegorycznych scen grozy (pochód żałobników po duszę konającego). Rolę tytułową gra nowozaangażowany do Lwowa, a znany w Bydgoszczy Wł. Kaczmarski. Wybór i realizacja sztuki jest zasługą dyr. Wilama Horzycy.

Jerzy Zawieyski, autor powieści „Gdzie jesteś przyjacielu?" — „Daleko do rana" oraz granej w kilku teatrach prowincjonalnych sztuki „Człowiek jest niepotrzebny", napisał obecnie nową sztukę p. t. „Dyktator Faust". Już w najbliższych dniach ze sztuki tej rozpoczną się próby w warszawskim teatrze Kameralnym. Tytułową rolę grać będzie K. Adwentowicz. Reżyseruje dr. Jerzy Ronard-Bujański.

Dwie nowe sztuki Bernarda Shawa. Głośny pisarz angielski Bernard Shaw wykończył dwie komedje. Tytuł pierwszej brzmi: „Miljonerka", tytuł drugiej: „Głuptas na czarodziejskiej wyspie".

—::—

Kronika muzyczna.

Włoska książka o Szopenie. Pisarz włoski Giovani Mariotti wydał książkę o Szopenie, w której rozważa m. in. zagadnienie wpływu muzyki włoskiej na twórczość genjalnego kompozytora. Autor interesuje się również nieznaną doniedawna sprawą pobytu Szopena we Włoszech, co zostało stwierdzone dzięki znalezionemu listowi, w którym Szopen donosi jednemu ze swoich przyjaciół o spędzeniu kilku tygodni w Genui. Zdaniem autora krótki pobyt w Genui nie był oczywiście decydującym dla stosunku Szopena do muzyki włoskiej, z którą Szopen zetknął się jeszcze w Warszawie i Paryżu. Ponadto autor omawia serdeczne węzły, jakie łączyły Szopena z Bellinim, którego twórczość miała w Szopenie gorącego zwolennika.

Twórczość muzyczna kompozytorek polskich. Polskie Zjednoczenie Kobiet Pracujących Zawodowo zorganizowało w Warszawie interesującą audycję muzyczną, poświęconą utworom kompozytorek polskich zarówno współczesnych, jak i zmarłych. W koncercie wzięły udział: pp. Lucyna Robowska (fortepian), Irena Dubiska (skrzypce) oraz St. Korwin-Szymanowska (śpiew). Akompanjowała p. Jadwiga Szamotulska. Wykonano utwory: Marji Trębickiej, Grzegorzewicz-Lachowskiej Janiny, Lucyny Robowskiej, Heleny Dorabialskiej, Wandy Lewandowskiej, Grażyny Bacewiczówny, A. M. Klechniowskiej, Drège-Schielowej Łucji, oraz zmarłych: Marji Szymanowskiej, Woyciechowskiej Leokadji i Ilzy Niekrasz-Sternickiej.

Ruch kulturalny w Poznaniu

Poznań, w październiku.

Kulturalny Poznań przeżywa obecnie moment odrodzenia. Odrodzenia chwilowo jeszcze ostatecznie nie skrystalizowanego, ale w każdym razie zapowiadającego się jak najlepiej. Przedewszystkiem, co najważniejsze, **odżyły zainteresowania szerokich kół społecznych dla zagadnień kulturalnych.**

Z ogólnem zainteresowaniem spotkała się **inicjatywa Związku Zawodowego Literatów mająca na celu stworzenie ram organizacyjnych dla wszelkich poczynań kulturalnych przez skupienie rozstrzelonych dotąd wysiłków w Zrzeszeniu Związków Artystycznych, rozporządzającym dla swych celów odnowionym pałacem Działyńskich.** Realizacja programu napotyka na trudności natury raczej drugorzędnej. Rada miejska miasta Poznania odmówiła Zrzeszeniu czterotysięcznej subwencji, motywując to stanowisko wątpliwościami co do ideowego kierunku projektowanej akcji kulturalnej. Wskutek tego sprawa chwilowo zatrzymała się w swym rozwoju, ale spodziewać się należy, że przy obustronnej dobrej woli i uzgodnieniu dotychczasowych rozbieżności dojdzie do wspólnej pracy dla dobra kultury polskiej i w konsekwencji wielkopolskiej.

*

Zresztą, jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, z inicjatywy organizatorów powstać mającego Związku Zrzeszeń Artystycznych w Poznaniu pp. dr. Z. Kosidowskiego i H. Jackowskiego odbyła się konferencja w toku której przedyskutowano zarówno **sprawę Związku Zrzeszeń Artystycznych, zasadniczo wziąwszy, jako też zagadnienia, które w związku z tą sprawą wywołało ostatnio zaniepokojenie opinji publicznej.**

Organizatorzy Związku złożyli oświadczenie, zapewniające, że **działalność Związku w niczem nie uchybi przekonaniom narodowym i katolickim.**

Sprawa została w ten sposób pomyślnie załatwiona. **Zebranie organizacyjne Związku Zrzeszeń Artystycznych odbyło się w piątek, 12 bm., a uroczysta inauguracja wieczorów czwartkowych w pałacu Działyńskich przewidziana jest w przyszłym tygodniu.**

*

Odrodzenie zainteresowań publicznych najbardziej się zaznacza na przykładzie teatrów. **Teatry poznańskie w bieżącym sezonie zdołały, jak dotąd, przekonać do siebie publiczność i w oparciu o małe subwencje, a duży kredyt moralny, prowadzą tegoroczną kampanję.**

Teatr Wielki pozostał w rękach młodego, ale wykazującego dużo dobrych chęci i twórczej inicjatywy, dyrektora dr. Zygmunta Latoszewskiego. Opera poznańska, mająca w swej przeszłości piękne karty, a w bieżącym sezonie odmłodzona i odświeżona, zdaje się zdradzać dużo żywotności. **Sezon otwarty został wystawioną z dużą starannością operą Ludomira Różyckiego „Eros i Psyche".** Krytyka i publiczność przyjęła całość i poszczególnych wykonawców bardzo życzliwie.

Sezon operetkowy rozpoczęła w ubiegłą sobotę „Gejsza", która dzięki powierzeniu czołowych partyj siłom dla Poznania nowym, ale reprezentującym poważne walory aktorskie i wokalne, spotkała się z bardzo dużem powodzeniem.

Co Bydgoszcz najbardziej zainteresuje, to fakt, że **największy sukces odnieśli artyści znani ze sceny Teatru Miejskiego w Bydgoszczy.** Bohaterką wieczoru była **świetna śpiewaczka Marja Kaupe,** która potrafiła skupić na swojej osobie zainteresowanie publiczności. Wszechstronność jej talentu zdaje się ją kreować na czołową postać operty poznańskiej, zwłaszcza że po debjucie w „Gejszy" **p. Kaupe da się poznać Poznaniowi w partjach operowych w „Rigoletto", „Carmen", "Cyruliku Sewilskim" i innych.** Drugim bohaterem premjery operetkowej był **Roman Ciriin, którego głęboki, piękny bas oraz swoboda sceniczna i warunki zewnętrzne bardzo się podobały.**

Teatr Polski w Poznaniu przeżywa obecnie okres dużego powodzenia, co się tłumaczy starannym doborem repertuaru i gościnnemi występami Marji Malickiej. Na przedstawieniach „Marji Stuart" — nadkomplety.

Teatr Nowy prowadzi dyr. Teofil Trzciński. Doskonałe przedstawienia „Kręgu interesów" i „Piotrusia i Migo" nie zapewniły mimo wszystko frekwencji i Teatr Nowy walczy z dużemi trudnościami. Nie należy jednak wątpić, że **ta zasłużona placówka kultury teatralnej utrzyma w dalszym ciągu swoje przodujące pod wielu względami stanowisko.**

H. B.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z INOWROCŁAWIA.

Obrady Stow. Restauratorów w Inowrocławiu

z udziałam prezesa związku.

Zebranie Stow. Restauratorów w Inowrocławiu odbyło się w lokalu p. Witkowskiego. Obrady zagaił prezes B. Kranz, witając prezesa związku p. Jóźwiaka z Poznania.

Dyskusja rozpoczęła się sprawą rozkładu jazdy, który nie wprowadza dogodnego pociągu osobowego w stronę Poznania w godzinach przedpołudniowych, co stanowi dla mieszkańców Inowrocławia pewną bolączkę.

Aktualna sprawa obniżki ceny prądu elektrycznego, którą referował p. Szklarski, napotkała ponownie na niezadowolenie. Rozwiązanie tej kwestji po myśli czynników miarodajnych jest zdaniem zebranych niefortunne, albowiem zniżka tak ujęta jest nierealna. W dalszym ciągu wyjaśnił sekretarz Jaskólski, że miejscowa Ubezpieczalnia Krajowa, która stwarza konkurencję pp. restauratorom, odda w przyszłości zarząd bufetu i t. d. w ręce prywatnego przedsiębiorcy. (W tej sprawie wpłynęło na ręce zarządu szereg przychylnych listów z powołaniem się na naszą notatkę w „Dzienniku Bydgoskim", omawiającą ten fakt).

Na zebraniu załatwiono grupowe ubezpieczenie pośmiertne, poczem wybrano delegację w sprawie obniżki podatku hotelowego i dopłat komunalnych do patentów akcyzowych. W skład delegacji weszli pp.: Jaskólski, Pankau, Szklarski, Czarnecki i Michalski.

Prezes związku p. Jóźwiak omówił „światła i cienie" zawodu restauratorskiego. I tak, że właściciele restauracyj będą prowadzili placówkę na koncesję własną, że począwszy od III. kategorji obowiązywać będzie wysłanie bilansu, spisu inwentarza i t. d. do sądu. Mówca przeszedł następnie do ostrej krytyki niektórych instytucyj, stowarzyszeń, browaru Huggera i innych, które stwarzają konkurencję zawodowi. Przy tej okazji dostało się niecoś kartelowi kwasu węglowego, który dyktuje bardzo wysokie ceny.

Wkońcu zawiadomiono zebranych, że następne zebranie odbędzie się u p. Baranowskiego.

„Czerwony kur" pod Strzelnem

Kościół zdołano uchronić od czerwonych języków.

Z **Inowrocławia** donosi nasz korespondent: Ub. środy w nocy mieszkańcy Wójcina pod Strzelnem przeżywali noc grozy i rozpaczy. O godz. 0,30 powstał już po raz 16-ty pożar u gospodarza Stanisława Żuchowskiego. Ogień w krótkim czasie strawił dwie stodoły z słomą, stajnię, martwy inwentarz i kilka sztuk bydła. W tym czasie płomienie rozpętanego żywiołu objęły sąsiednie gospodarstwo Tadeusza Żytniewskiego, niszcząc je doszczętnie. W powyższych dwóch wypadkach straty wynoszą 22.800 zł. Pomimo energicznej akcji ratunkowej nie można było powstrzymać rozlewu morza ognia, który wkrótce pochłonął jeszcze dwa zabudowania i to p. Adamczewskiej i rolnika Kopińskiego.

Nie dość na tem, żywioł przeniósł się na pobliski kościół katolicki. W tym momencie uderzyły dzwony kościelne na alarm, a wśród gawiedzi i ratowników powstała nieopisana panika. Wkońcu przyjechała motorowa straż pożarna ze Strzelna, która uratowała kościół od zupełnego zniszczenia.

Policja, która czyni dochodzenia co i kto był przyczyną pożaru, aresztowała gospodarza Żuchowskiego.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orłem".

Bibljoteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 17—18, w soboty od godz. 19—20.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Pogotowie ratunkowe: w dzień tel. 417, w nocy tel. 276.

REPERTUAR KIN:

Kino X: Nieczynne.
Słońce: „Tańcząca Wenus".
Muza: „Szalony express".
Żołnierskie: „Noc silnych wrażeń".

TEATR ZDROJOWY.

Dnia 15 bm. o godz. 20 odbędzie się odczyt na temat: „Azja grozi", który wygłosi Aleksander Janta-Połczyński, znany autor reportażów ze Stanów Zjednoczonych, Rosji Sowieckiej, Mandżurji, Chin i Japonji.

Telefon 420 przedstawicielstwa „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu, Toruńska 1. Przyjmuje się zamówienia na prenumeratę i wszelkie druki po cenach konkurencyjnych.

Rozwój klubu K. P. W. Ostatnio odbyło się zebranie klubu sportowego K. P. W., które zagaił zawiadowca stacji p. Spalony, witając gości i zebranych, poczem nastąpiło sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Klub posiada następujące sekcje: piłkarską, bokserską, szermierczą, siatkówki, koszykówki, ping-pongową, lekkoatletyczną, szachistów, hokey'ową, łyżwiarską i narciarską. Również w najbliższym czasie zostanie założona sekcja pań. Dotychczasowy prezes p. Starobrat ustąpił. W miejsce jego wybrano p. Łobodzińskiego, a na wiceprezesa p. dr. Wasilewskiego, lekarza pow. Wybór ich przyjęto z wielkiem zadowoleniem. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że klub rozwinie swoją aktywność w przyszłości i stanie się groźnym konkurentem dla innych. Dalszy zarząd stanowią pp.: Słomka - sekretarz, Rosiński - skarbnik, Br. Kleinschmidt - przewodniczący wydziału gier i dyscypliny, Ed. Włodarski - kierownik sekcji piłkarskiej, Różewicki - lekkoatletyka, Świtek - szermierka, Olek - siatkówka i koszykówka, Wiecankowski - referent w. f.

20 aresztowanych podczas obławy policyjnej na ławie oskarżonych.

Swego czasu pisaliśmy na łamach naszego pisma o obławie, jaką tut. policja urządziła na torze kolejowym pod Szymborzem na „węglarzy". Aresztowano wówczas 20 osób. Obecnie zasiedli wszyscy na ławie oskarżonych przed sądem w Inowrocławiu, który skazał 13 z nich po 6 miesięcy więzienia, a 16-letniego Alfonsa Grzelaka na dom poprawy z 3-letniem zawieszeniem. Pozostali oskarżeni dla braku dowodów zostali uwolnieni od winy i kary.

Przejazd p. Prezydentowej Rzplitej. Onegdaj przejeżdżała przez miasto Inowrocław małżonka p. Prezydenta Rzplitej, która udała się do majątku Wielka Koluda, pow. Inowrocław. Pani Prezydentowa jest gościem krewnych państwa Brodnickich.

Kruszwica.

Wykopaliska. W Polanowicach pod Kruszwicą na gruncie kierownika szkoły p. J. Chmielnika w czasie uprawy roli natrafiono na zabytki historyczne. Wydobyto większych rozmiarów kamień z wyrytemi na nim literami P. A. S. i krzyżem, dalej kilka starych monet z datą 1778, róg, urnę i t. p. przedmioty. Starzy ludzie, zamieszkali w Polanowicach, twierdzą, że na miejscu tem stał dawno temu kościół.

Gniezno.

Osobiste. W kościele św. Jerzego pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Leokadją Sobczakówną z Gniezna a p. Alfonsem Kierzkowskim, urzędnikiem miejskim w/m. Ślubu udzielił kuzyn pana młodego ks. Pluciński z Pakości w asyście ks. podkust. Błażejczyka z Gniezna. Nowożeńcom „Szczęść Boże!"

Walne zebranie Koła Rodzicielskiego przy Państw. Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego w Gnieźnie odbyło się w auli gimnazjum w obecności około 200 przedstawicieli rodziców i grona profesorskiego. Obrady zagaił prezes koła ks. dziekan Zabłocki krótkiem przemówieniem, poczem sprawozdanie z czynności zarządu za rok szkolny 1933-34 wygłosił dyrektor gimnazjum p. Birgfeller. Sprawozdanie kasowe zdał skarbnik p. Wengerek, stwierdzając, że remanent w kasie wynosi 1.112,50 zł. Z kwoty tej przeznaczono 1000 zł na urządzenie w roku 1935 kolonji letniej dla uczniów gimnazjum. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu w myśl nowo przyjętego statutu, wydanego ostatnio przez Ministerstwo Oświaty i W. R., do którego weszli: 12 przedstawicieli rodziców, delegowanych przez poszczególne klasy, dyrektor gimnazjum, ks. katecheta, lekarz szkolny, delegat rady pedagogicznej oraz 2 członków wybranych przez koło rodzicielskie.

G. K.

Kasiarze grasują w powiecie mogileńskim.

Z **Mogilna** donosi nasz korespondent:

W bieżącym tygodniu jakaś nieuchwytna szajka kasiarzy zaczęła grasować w powiecie mogileńskim. Pierwszego włamania dokonała ona do pałacu ziemianina p. dr. Bogdana Anchogowicza w Rzeczynku. Po splądrowaniu pałacu włamywacze rozpruli kasę ogniotrwałą, znajdującą się w gabinecie, z której zabrali tylko 50 zł w bilonie oraz jedną obligację pożyczki inwestycyjnej. Po dokonanej kradzieży kasiarze zbiegli w niewiadomym kierunku. Na miejsce włamania przybyła policja z psem, który śladem włamywaczy doszedł do jeziora Gopła, gdzie ślad zagubił, gdyż przypuszczalnie kasiarze przeprawili się łodzią na drugą stronę jeziora.

Prawdopodobnie ci sami kasiarze usiłowali dokonać włamania do kasy sądu grodzkiego w Strzelnie. Zajechali oni przed sąd samochodem i zapomocą wytrychów i innych narzędzi otworzyli cztery drzwi, m. in. podwójne do kancelarji, przy których porozrywali kłódki. Gdy otwierali ostatnie drzwi do kasy, spłoszył ich dzwonek alarmowy, wobec czego zbiegli w niewiadomym kierunku. Kasiarze mieli nogi poowijane szmatami, a na rękach rękawiczki, tak że nie pozostawili po sobie żadnych śladów.

Powiatowa komenda policji ostrzega mieszkańców powiatu mogileńskiego przed przechowywaniem większych sum pieniężnych w domu.

GILZY I BIBUŁKI
ALTESSE
MOKKA - PEŁNOWATKI
uszlachetniają każdy gatunek tytoniu.
19334

Nakło.

Zebranie miesięczne Związku Inwalidów Wojennych w Nakle n. Not. odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 13 w sali p. Betchera (dom Hellera).

P. Wojciech Pluciński, długoletni sądownie zaprzysiężony rzeczoznawca w dziedzinie rolnictwa przeprowadził się z Mroczy do Nakła n. Not. i mieszka w domu p. Malickiego, Rynek nr. 3 I piętro.

Z GRUDZIĄDZA.

Doroczne walne zebranie

Tow. Upiększenia miasta Grudziądza.

Jak już donosiliśmy, odbyło się w tych dniach w sali Teatru Miejskiego walne zebranie Tow. Upiększenia miasta Grudziądza. W pięknie udekorowanej zielenią i kwieciem sali zebrali się pp. przedstawiciele władz z p. starostą Niepokulczyckim oraz p. prezydentem miasta Włodkiem na czele, zarząd, liczni członkowie oraz sympatycy towarzystwa. Marszałkiem zebrania wybrano p. szambelana Szychowskiego. Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania przez sekretarza tow. p. Nowaka, złożył wyczerpujące sprawozdanie z całorocznej działalności towarzystwa p. inspektor Wodwud. Pięknie opracowane sprawozdanie jest obrazem naprawdę owocnej i wydajnej pracy towarzystwa. P. insp. Wodwud przedstawił również plan pracy na rok bieżący, a więc przedewszystkiem: zakładanie licznych plantacyj, pasów trawnikowych, ogródków i t. p., apelując zarazem do społeczeństwa naszego miasta o współpracę i pomoc.

Prezydent miasta p. Józef Włodek podkreślił niezwykłą ofiarność zarządu towarzystwa oraz harmonijną i zgodną pracę na terenie towarzystwa i wniósł o udzielenie absolutorjum zarządowi.

Po ustaleniu pewnych zmian statutu wybrano nowy zarząd w następującym składzie pp.: prezydent miasta Włodek (z urzędu), Jerzy Duday, Damazy Klimek, Józef Kwaśniewski, płk. Małysek, dyr. Michejda, Jan Nowak, mec. dr. Pehr, nadradca Rozborski, budowniczy Stołowski, rektor Tkaczyk i inspektor Wodwud. Komisję rewizyjną tworzą pp.: dr. Frendl, dyr. Karow i prof. Śliwa.

Pod koniec rozdzielono przeszło 100 członkom wspaniałe premje w postaci dyplomów, palm, kaktusów i kwiatów.

Nocny dyżur aptek: Apteka Pod Gwiazdą, ul. Chełmińska, tel. 399; Apteka Pod Koroną, ul. Wybickiego, tel. 137.

REPERTUAR KIN.

Apollo: „Wesoła wdówka" z Liljan Harvey.
Gryf: „Czy Lucyna to dziewczyna" — ostatni sukces Jadwigi Smosarskiej.
Orzeł: „Madame Butterfly" i „Noc na froncie".

Wielka burza z ulewą przeszła nad Grudziądzem. Wczoraj około godziny 12 w południe przeciągnęła nad naszem miastem burza połączona z dawno niewidzianym ulewnym deszczem i gradem. Zjawisko to wywołało wielkie zdziwienie ze względu na bardzo obniżoną temperaturę ostatnich tygodni.

Wielka wenta parafji N. M. P. w najbliższą niedzielę. Już jutro, t. j. w niedzielę odbędzie się w ogrodzie i salach „Tivoli" przy ul. Legjonów wielka wenta na cele parafji N. M. P. Kto jeszcze nie złożył fantu lub datku na wentę, może to uczynić jeszcze dziś. Wszelkie dary przyjmuje kancelarja parafjalna przy ul. Moniuszki 8. W niedzielę spotkamy się wszyscy na wencie w „Tivoli".

Najechanie chłopca. Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzył się na ul. Toruńskiej nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 8-letni Zbyszek Rygielski. W chwili, gdy dziecko przechodziło przez ulicę, najechał na nie nieznany dotychczas rowerzysta, który po wypadku zbiegł. Mały Zbyszek odniósł poważne okaleczenie głowy.

Z życia Tow. Kupców Samodzielnych w Grudziądzu. W „Piwiarni Okocimskiej" odbyło się zebranie Tow. Kupców Samodzielnych przy niezwykle licznym udziale członków. Zebraniu przewodniczył prezes p. Witkowski. Z obszernego porządku obrad zasługuje na podkreślenie sprawa wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej. Zebranie uchwaliło popierać solidarnie listę związkową, obejmującą cały teren wyborczy od Gdyni aż po Inowrocław, Toruń i Bydgoszcz. Wspólna jedna lista wyborcza, uzgodniona przez wszystkie miasta i towarzystwa, jest pocieszającym objawem konsolidacji organizacyjnej. Resztę porządku obrad wypełniły ważne sprawy bieżące.

Rewja mód w salach „Królewskiego Dworu". W jutrzejszą niedzielę w salach „Królewskiego Dworu" o godz. 17 i 21 odbędzie się wielki pokaz mód, który urządzają miejscowe firmy oraz znany warszawski salon mód „Paniola" (Warszawa, pl. Napoleona 1). Żywe modele zaprodukują nam najnowsze mody. Podczas rewji dancing.

Z sali sądowej. W dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych niejaki Klemens Szczepański, zam. w Mątawach (pow. Świecie), który dnia 12 sierpnia br. pobił jakiemś tępem narzędziem Karola Piątkowskiego. W wyniku rozprawy sąd wymierzył oskarżonemu karę 2 miesięcy więzienia z zawieszeniem na przeciąg 2 lat. Druga rozprawa toczyła się przeciwko Władysławowi Talmie z Rogóźna-wsi, który w nocy z 17 na 18 lipca br. dokonał włamania do chlewika Eryka Hoffmana i skradł 3 świnie. Już kilkakrotnie za kradzieże karanego niepoprawnego złodzieja sąd skazał na 6 miesięcy więzienia.

Pociąg-wystawa przybędzie do Grudziądza. W najbliższym czasie przybędzie do Grudziądza pociąg-wystawa, zwiedzający obecnie wszystkie większe miasta w Polsce. Pociąg-wystawa składa się z 30 wagonów, zawierających eksponaty wytwórczości krajowej, wagonu-kina, wagonu-elektrowni, wagonów dla personelu oraz posiada własną, krótkofalową nadawczo-odbiorczą stację radjową. Termin przybycia do Grudziądza pociągu-wystawy podamy później.

Zabawa jesienna chóru kościelnego. Chór kościelny przy farze urządza w niedzielę, dnia 14 bm. w hotelu „Pod Lwem" zabawę jesienną, połączoną z przedstawieniem amatorskiem. Początek o godz. 19.

Świecie.

Sekciarze kręcą się po mieście. W ostatnich dniach pojawili się na tutejszym terenie jacyś sekciarze, którzy chodząc od domu do domu, za groszowe ceny sprzedają rozmaite broszurki o treści rzekomo bardzo pouętnej. Dzięki swej wymowności i sprytowi uda im się w niejednym domu katolickim odsprzedać po kilka nawet egzemplarzy tej bibuły sekciarskiej.

Zabójstwo na zabawie.

Zabójcę zlinczowano.

Więcbork, 11. 10. W miejscowości Dźwierszno, pod Więcborkiem, doszło podczas zabawy tanecznej do **krwawej bójki, w której wyniku jedna osoba została zabita, a druga walczy ze śmiercią.**

Na tle sporu o tancerkę powstała **gwałtowna sprzeczka pomiędzy Czesławem Millerem i Władysławem Plonką.** Po pewnym czasie Miller opuścił lokal taneczny, a wkrótce za nim także Plonka. Obaj przeciwnicy spotkali się na drodze wiejskiej. Wynikła ponownie sprzeczka, która następnie zamieniła się w bójkę, w trakcie której Miller butelką od piwa uderzył Plonkę kilkakakrotnie po głowie. **Plonka padł martwy na ziemię.**

Przyjaciele zabitego Plonki schwytali zabójcę i grubemi kijami strasznie go zmasakrowali. **Kiedy już bez przytomności leżał na ziemi, obrzucano go jeszcze kamieniami.** Rozpaczliwe jęki nawpół martwego zabójcy zbudziły ze snu mieszkańców pobliskich domostw, którzy położyli kres dalszej masakry.

Zabójcę Millera, okropnie zmasakrowanego, przewieziono do szpitala w Więcborku. Stan jego jest beznadziejny. Władze wdrożyły energiczne śledztwo.

Reportaże Wielkopolskie.

Powiat chodzieski zerwał z pobieraniem siły elektrycznej z Niemiec.

Chodzież, w październiku.

Granice Polski odrodzonej, wtyczone przez traktat wersalski, niezawsze w praktycznej realizacji uwzględniały interesy okolic, przez które przechodziły. **Do najbardziej upośledzonych należał z pośród północnych powiatów Wielkopolski — powiat chodzieski.** Za kordonem granicznym znalazła się ziemia złotowska i te ziemie dawniej polskie, z któremi Chodzież była organicznie związana. Więzy gospodarcze, które łączyły dawniej bardzo ściśle te połacie kraju, nie mogły ustać odrazu po wcieleniu ich do różnych organizmów państwowych i w ten sposób **ziemia chodzieska musiała w dalszym ciągu korzystać z niektórych urządzeń, znajdujących się obecnie na terenie Rzeszy niemieckiej.**

Dotyczyło to przedewszystkiem energji elektrycznej. **Powiat chodzieski został przed samym wybuchem wojny światowej — w r. 1913 zelektryfikowany.** Założono wtedy w Chodzieży centralę elektryczną, obsługującą cały powiat. Było to przdsiębiorstwo komunalne, posiadające jednak wyłącznie sieci przesyłkowe i rozdzielcze wysokiego napięcia, a czerpiące energję elektryczną z elektrowni w Pile, będącej własnością firmy „Brandenburgische Karbid- und Elektrizitätswerke A. G." w Berlinie. **Ten przedwojenny stan rzeczy mimo całkowitej zmiany sytuacji politycznej i odbudowy wolnego Państwa Polskiego utrzymywał się do ostatnich czasów.**

Jeszcze do bieżącego roku chodzieska centrala elektryczna pobierała dla zasilenia swej okręgowej sieci rozdzielczej energję elektryczną z Niemiec, co jednak na dłuższą metę absolutnie trwać nie mogło. **Przeciw takiej sytuacji przemawiały wszystkie względy prestiżowe, gospodarcze, polityczne. strategiczno - wojskowe.** To też dzięki szczęśliwej inicjatywie starosty Siekierzyńskiego i dyr. Skwierczyńskiego oraz zrozumieniu konieczności unieżależnienia powiatu chodzieskiego od elektrowni w Pile przez czynniki powołane, **dziś to wszystko zmieniło się radykalnie.**

Począwszy od bieżącego miesiąca **powiat chodzieski czerpać będzie na swoje potrzeby energję elektryczną z sąsiedniego powiatu północno-wielkopolskiego — wyrzyskiego. Centrala elektryczna w Chodzieży przyłączona została do elektrowni parowej Zakładów Przemysłowych w Nieżychowie.**

Zakłady nieżychowskie, prowadzone energicznie od roku 1928 przez **p. dyrektora K. Skwierczyńskiego,** nie wyzyskiwały dotąd całkowicie swoich możliwości produkcyjnych, ponieważ kryzys gospodarczy unieruchomił istniejące przy elektrowni fabryki płatków ziemniaczanych i maszyn rolniczych. **Praca elektrowni w Nieżychowie nie mogła być w pełni zużyta przez potrzeby powiatu wyrzyskiego** i pracowała przy obciążeniu poniżej 50% siły najmniejszego swego turbo-generatora. Wskutek tej okoliczności elektrownia pod względem gospodarki cieplnej nie mogła pracować ekonomicznie, zużywajac na każdą jednostkę wyprodukowanej energji znacznie więcej węgla niż przy obciążeniu normalnem.

Obecnie, kiedy przyłączenie do Nieżychowa centrali elektrycznej w Chodzieży stało się faktem, **elektrownia może wyzyskać pełniej swoje możliwości, a jednocześnie zapewnia powiatowi chodzieskiemu energję elektryczną, dostarczaną sprawniej niż z Piły za pośrednictwem dwóch linij przesyłowych, zbudowanych ostatnio.**

Prace instalacyjne mające na celu połączenie Nieżychowa z centralą chodzieską, zostały wykonane przez Zakłady Przemysłowe w Nieżychowie własnemi środkami gospodarczemi, siłami polskiemi oraz z polskich materjałów i surowców kosztem około 120.000 zł. **Połączenie przeprowadzono w ten sposób, aby zapewnić Chodzieży dwie niezależne od siebie linje przesyłowe.** Jedna z nich prowadzi z Nieżychowa przez Białośliwie do Atanazyna, druga rezerwowa — drogą okrężną przez Wyrzysk, Osiek, Smogulec, Jaktorowo, Szamocin również do Atanazyna. W Atanazynie — miejscowości położonej o kilkanaście kilometrów od Chodzieży — stanął kiosk, w którym umieszczono stację rozdzielczą, przyrządy dla ochrony linji przed wyładowaniami atmosferycznemi oraz przyrządy pomiarowe dla mierzenia zużycia energji elektrycznej przez powiat chodzieski.

Zysk, jaki powiat chodzieski osięgnął z nawiązania kontaktu z Zakładami Przemysłowemi w Nieżychowie, jest bezsporny. **Powiatowa centrala elektryczna w Chodzieży otrzymuje energję elektryczną po tej samej cenie i na tych samych warunkach, na których pobierała je dotąd z niemieckiej elektrowni w Pile.** Na przyszłość jednak po zamortyzowaniu się kosztownych inwestycyj, przewidziane jest wydatne obniżenie taryfy ,co niewątpliwie przyczyni się do wzmożenie konsumcji elektryczności i do rozwoju elektryfikacji ważnego dla gospodarstwa narodowego granicznego powiatu.

Obok tego czysto materjalnego względu na podkreślenie zasługują i inne fakty, jeszcze ważniejsze, które przez oderwanie powiatu chodzieskiego od źródła energji elektrycznej leżącego poza granicami Państwa Polskiego bardzo wydatnie mogą zaważyć na dzisiejszej sytuacji. Takim momentem jest przedewszystkiem to, że **powiat chodzieski przestanie wysyłać co roku 150.000 zł do Niemiec jako zapłatę za importowaną energję elektryczną.** Ta poważna kwota pozostanie w kraju, przyczyniając się do rozwoju polskiej placówki przemysłowej. Nie można również zapomnieć o znaczeniu politycznem, wojskowem i **innych konsekwencjach, wynikających z uniezależnienia się tak dużych terenów polskich od przemysłu niemieckiego.**

Jeżeli dodamy jeszcze moralną wartość tego faktu, polegającego na budzeniu zaufania we własne siły i we własny przemysł, co jest szczególnie ważne w powiecie granicznym, nie będzie ulegało dla nikogo wątpliwości, że **zerwanie stosunków między centralą elektryczną Chodzieży z elektrownią w Pile nie jest tylko drobnem zdarzeniem lokalnem, ale urasta do poziomu dzieła** o poważnem znaczeniu ogólnopolskiem. Dlatego też ci, którzy przyczynili się do zrealizowania tego, zasługują na wdzięczność i uznanie. **(hak)**

Małoletnie dzieci spaliły zagrodę rodziców.

Nowe n. W. W wiosce Gajewo w pobliżu Nowego wybuchł pożar, który zniszczył zabudowania gospodarcze oraz dach domu mieszkalnego zagrodnika Bronisława Dominikowskiego. Wraz z budynkami gospodarczemi spaliły się maszyny rolnicze, zapasy paszy i tegoroczny sprzęt. Powstałe szkody wynoszą kilka tysięcy złotych, co jest tem boleśniejsze dla poszkodowanego, że nie był on ubezpieczony od ognia.

Pożar został spowodowany przez małoletnie dzieci, które bawiły się nieostrożnie z ogniem.

Z TORUNIA.

„Frisur-damy" w Toruniu.

Gród Kopernika coraz więcej się zażydza. Przybywają do Torunia kupcy żydowscy, są również i rzemieślnicy mojżeszowego wyznania, a także pojawiły się t. zw. „frisur-damy" (żydowskie fryzjerki), które prowadzą prywatnie damskie zakłady fryzjerskie w swoich mieszkaniach przy ul. Mostowej i Prostej. Nie opłacają one świadectw przemysłowych ani podatków na rzecz państwa i gminy, ale za to cieszą się poparciem klientek-Polek, pochodzących (o hańbo!) ze sfer wojskowych i kupieckich.

Nasze toruńskie damy bez rumieńca wstydu niosą zapracowany ciężko przez mężów grosz do kieszeni żydowskich, pozbawiając swem postępowaniem chleba fryzjerki-Polki, które i tak już wegetują z powodu braku odpowiednich zarobków.

Polskie przedsiębiorstwa fryzjerskie zmuszone są opłacać wysokie świadczenia podatkowe, państwo bowiem potrzebuje pieniędzy, a one nie umieją się od tego uchylać, gdy tymczasem żydowskie fryzjerki nic na rzecz dobra publicznego nie łożą, ale za to mają polską klientelę i biorą każdy grosz, stwarzając w ten sposób brudną konkurencję.

Gdzie jest poczucie godności narodowej? Czy żydzi, mając swoich rzemieślników, będą popierali chrześcijańskich? Znajdzcie w naszej, na nieszczęście zażydzonej Polsce jednego żyda lub żydówkę, którzy wyłamią się z pod solidarności narodowej i zaniosą swój grosz gojowi. A co się dzieje w naszem polskiem społeczeństwie? I to do tego wśród t. zw. inteligencji?

Wstyd o tem pomyśleć.

Apelujemy zatem do naszych pań-Polek, aby w imię godności narodowej zastosowały w swojem życiu hasło: „Swój do swego po swoje", bo maluczko, a znikną w naszem państwie polscy kupcy i rzemieślnicy, a ich miejsca zajmą „przyjaciele nasi z pejsami".

—o—

Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Lwem" (śródmieście). „Św. Anny" (Bydgoskie Przedmieście). „Pod Łabędziem" (na Mokrem).

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19.

Pogotowie ratunkowe tel. 44.

Pogotowie straży pożarnej tel. 244.

REPERTUAR KIN:

Lira: „I cóż dalej, szary człowieku?"

Mars: „Czy Lucyna, to dziewczyna?"

Światowid: „Zemsta pana X".

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

W sobotę 13 bm. Teatr Ziemi Pomorskiej występuje z czwartą premjerą sezonu, na której dana będzie o wielkich walorach aktualności sztuka najpopularniejszego w dobie obecnej francuskiego komedjopisarza Jakóba Deval'a p. t. **„Stefek"** w znakomitym przekładzie Bolesława Gorczyńskiego. Niezwykle aktualną, również o wielkich walorach scenicznych sztukę zespół artystyczny teatru przygotowuje od dłuższego czasu pod reżyserskim kierunkiem Hanny Małkowskiej. Obsadę nowej premjery tworzą artyści naszej sceny pp.: Bracka, Hlouskówna, Małkowska. Skassówna, Zbierzowska, Cybulski, Ilcewicz, Kalinowski (rola tytułowa), Kwaskowski, Loedl. Nowa oprawa dekoracyjna Feliksa Krassowskiego.

W niedzielę po południu po cenach zniżonych ukaże się po raz ostatni w bieżącym sezonie arcyświetna komedja Aleksandra Fredry **„Pan Jowialski".**

Przedsprzedaż biletów na powyższe przedstawienie odbywa się codziennie w kasie Tow. Krajoznawczego (gmach ratusza) od godz. 9 do 20, w dniu przedstawienia do godz. 17, a od godz. 18 do końca pierwszej przerwy w kasie teatru.

Dnia 14. bm. w Gdyni — **„Romans"**; w Toruniu — **„Stefek"**; po południu — **„Pan Jowialski".**

Dnia 15. bm. w Wejherowie — **„Romans".**

Osobiste. Dnia 12 bm. obchodzili srebrne gody małżeńskie państwo J. Tyrakowscy, zam. w Toruniu przy ul. Bydgoskiej 39. Jubilatom przesyłamy tą drogą „Szczęść Boże!"

Z kroniki żałobnej. W tych dniach śmierć zabrała nestora piekarzy polskich w Toruniu śp. Apolinarego Burdeckiego, zasłużonego działacza społecznego za czasów zaborczych na niwie rzemieślniczej. Pogrzeb odbył się z kościoła św. Jana przy bardzo licznym udziale przedstawicieli rzemiosła toruńskiego i publiczności. Kondukt żałobny prowadził ks. prałat Wysiński, który nad mogiłą wygłosił krótkie przemówienie, wspominajac o zasługach zmarłego pioniera piekarzy toruńskich. Cześć jego pamięci!

Ruch w towarzystwach toruńskich.

Przeniesienie Izby Rzemieślniczej z Grudziądza do Torunia. Zarząd Pomorskiej Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu uchwalił na ostatniem posiedzeniu przeniesienie Izby z Grudziądza do Torunia. Najbliższe zebranie Izby ma zadecydować o wniosku zarządu Izby. Spodziewać się należy rychłego przeniesienia Izby do Torunia.

Zarząd Opieki Rodzicielskiej przy państw. gimnazjum im. Kopernika w Toruniu zaprasza rodziców, opiekunów i wychowawców młodzieży na doroczne walne zebranie, które odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 11 w auli gimnazjum.

Stow. Inżynierów-Architektów Pomorza. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w sobotę 13 bm. o godz. 17 w mieszkaniu kol. inż. Niekraszna przy ul. Bydgoskiej 90.

Z Konfraterni Artystów w Toruniu. Wkrótce nastąpi w Toruniu otwarcie wystawy obrazów przy ul. Chełmińskiej 16. Przygotowania do niej już rozpoczęto przy życzliwem poparciu p. prezydenta miasta. Otwarcie wystawy odbędzie się pod protektoratem wojewody pomorskiego p. Kirtiklisa oraz Rady Zrzeszeń Kulturalno-Artystycznych.

Z walnego zebrania pocztowców w Toruniu. W sali „Dworu Artusa" odbyło się doroczne walne zebranie Związku Pracowników Pocztowych, Telegraficznych i Telefonicznych w Toruniu. Zebranie zagaił prezes koła p. Witkowski. Przewodniczącym zebrania wybrano p. Czmochowskiego. Prezes koła zdał sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu. Po sprawozdaniu zebrani członkowie udzielili zarządowi absolutorium w dowód uznania jego wytężonej pracy. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: prezes p. Wierzbicki, I wiceprezes p. Ćwiek, II wiceprezes p. Rząsa, sekretarz p. Dmowski, skarbnik p. Grabowski. Komisja rewizyjna pp.: Banacki, Biel i Rybak. Delegat zarządu okręgowego p. Krzyżyński z Bydgoszczy zaznajomił członków z prawami zarządu okręgowego. Obrady zakończyły się zgotowaniem serdecznej owacji jubilatowi p. Witkowskiemu, który ukończył 25 lat służby pocztowej.

Od lat 35 w służbie dziecka Puder Bebe Szofmana

Z zabytków pomorskich.

Gorzędziej, starożytny gród na Pomorzu

Kto wybiera się statkiem na Wiśle na przestrzeni między Grudziądzem a Tczewem, spostrzeże, że krótko przed Tczewem, bo tylko 6 km na południe od Tczewa, na wzniosłym, stromym lewym brzegu Wisły prastarą wieś Gorzędziej. Miejscowość tą zalicza się do najdawniejszych grodów na Pomorzu. Wskazuje na to już sama nazwa „Gorzędziej", która wytworzyła się z rzeczownika „gród" czyli zamek obronny.

Z dawnych zabudowań historycznych pozostał do dnia dzisiejszego kościół pod wezwaniem św. Wojciecha. Podanie miejscowe mówi, że św. Wojciech w swej podróży misyjnej do Gdańska i do Prus Wyszedł tu w Gorzędzieju z statku na ląd i tu na terenie gorzędziejskim odprawił mszę św. Łatwo możemy sobie więc wytłumaczyć, dlaczego tutejsza świątynia otrzymała tytuł właśnie tego świętego biskupa-misjonarza. Podanie powyższe cytuje także archidiakon chełmiński ks. Kliński w swej wizytacji z r. 1746.

Nad wejściem do kościoła widzimy wielką statuę św. Wojciecha. W głównym ołtarzu obraz przedstawia chwilę męczeństwa biskupa przez pogańskich Prusaków podczas odprawiania św. Ofiary. Barbarzyńcy dobijają świątobliwego biskupa wiosłami. Obraz ten, ostatnio malowany przez utalentowanego studenta akademji p. Norberta Kopeckiego, przypomina podobną grupę w parku biskupim w Pelplinie.

Rozmiary kościółka są dość szczupłe. Posiada on długość tylko 13½ m, a szerokość 8½ m. Lud miejscowy tłumaczy to tem, że dawne presbiterjum od strony Wisły zostało przez Wisłę raz kiedyś bliższem korytem od dzisiejszego podmulone i zapadło się wraz z częścią wysokiej góry, na której stoi świątynia. Kościół jest murowany, górna część wieży jest z drzewa, także i sufit jest drewniany.

Parafja gorzędziejska jest jedną z najstarszych 25 parafij w archidiakonacie pomorskim i starsza od sąsiedniej parafji subkowskiej, do której obecnie należy jako filja. W wieku XIII uważano Gorzędziej jako jeden z najważniejszych punktów strategicznych księstwa pomorskiego. Do parafji tej należała ongiś tylko sama miejscowość Gorzędziej. Parafję tę założył jeden z książąt pomorskich przed rokiem 1282. W tym bowiem roku książę Mestwin II nadał Gorzędziej biskupowi płockiemu Tomaszowi. Do rzędu miasta wyniósł tę wieś biskup Werner w r. 1287, wyznaczając dla sołtysa 6 włók, a dla kościoła 4 włóki bardzo dobrej ziemi; dla siebie zatrzymał jednak biskup zamek i gród, który stał w pobliżu kościoła, prawdopodobnie na miejscu dzisiejszych zabudowań gospodarczych tutejszej majętności.

W r. 1312 zrzekł się następca biskupa Wernera tej cennej posiadłości, biorąc za nią od Krzyżaków wieś Niedźwiedź koło Wąbrzeźna. Była to dla zakonu krzyżackiego bardzo dobra zamiana, gdyż zakon wzmocnił sobie w ten sposób bramę wypadową do księstwa pomorskiego. W r. 1696 został kościół gorzędziejski przyłączony do parafji subkowskiej, do której i dziś należy. Istniała w Gorzędzieju także w dawnych wiekach szkoła parafjalna, po której dzisiaj niema śladu.

GORZĘDZIEJ, STAROŻYTNY GRÓD NA POMORZU.
Przed wejściem grupa uczniów Konwiktu Biskupiego ze Świecia nad Wisłą.

Kino Kristal
Pocz. o godz. 5.10, 7.10 i 9.10 w niedzielę od godz. 3.20

Dziś w sobotę 13 bm. wchodzi nareszcie na ekran dawno oczek. wiedeńskie arcydzieło w języku niemieckim, które bije wszelkie rekordy powodzenia w Polsce pt.

Czar wiedeńskiego Walca
Geschichten aus dem Wienerwald

W rolach głównych:
Magda Schneider - Leo Slezak
Georg Aleksander
Wolf Albach-Retty - Truus van Alten

Obraz jakiego dotychczas jeszcze nie było.
W filmie wystąpuje po raz pierwszy 150 muzyków Filharmonji Wiedeńskiej.
Uczta dla każdego miłośnika kina. (19403

Nadprogram:
Najn. Tygodnik Foxa
Nasz port Gdynia
Uprasza się Sz. Gości o łaskawe możliwe przyb. na pocz. seansów

Kronika

Bydgoszcz, dnia 13 października 1934 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Edwarda kr.
Jutro: Kaliksta pap.
Wschód słońca o godzinie 6.23.
Zachód słońca o godzinie 17.05.

Stan pogody

Najpierw przeważnie pochmurno z przelotnemi deszczami, potem zachmurzenie zmienne. Nieco cieplej. Umiarkowane, na wybrzeżu porywiste wiatry zachodnie.

Termometr wskazywał dziś rano

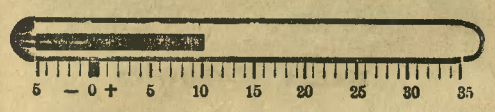

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Leona Dołżyckiego i Józefa Krzyżańskiego.

DYŻURY NOCNE APTEK od 8—14 października 1934 r.
1) Apteka pod Niedźwiedziem.
2) Apteka pod Koroną.

Dyżur w Kolejowej Przychodni Lekarskiej pełni w niedzielę, dnia 14 października br. dr. Wiecki, ul. Dworcowa 47, tel. 16-23.

„LEKTURA", wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54, **posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby.** Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w sobotę, na afiszu **„PTASZNIK Z TYROLU"**, operetka Zellera w świetnej obsadzie wszystkich partji pod batutą Kuczery i w reżyserji M. Dowmunta.

W niedzielę dwa przedstawienia: o godzinie 16-ej po cenach zniżonych arcyzabawna komedja **„PIENIĄDZ TO NIE WSZYSTKO"**, wieczorem **„PTASZNIK Z TYROLU"**, operetka Zellera.

AZJA GROZI — pod powyższym tytułem wygłosi odczyt znakomity podróżnik, pisarz, pierwszy polski korespondent wojenny na Dalekim Wschodzie Al. Janta-Połczyński we wtorek, dnia 16 bm. o godz. 20. Ceny miejsc od 20 gr do 2.50 zł.

Z MUZEUM MIEJSKIEGO.

Ostatnie dni pozostałe do zamknięcia wystawy zbiorowej Leona Dołżyckiego i Józefa Krzyżańskiego, zgromadzą niewątpliwie w Muzeum tych wszystkich, którzy wystawy nie widzieli. Wystawa zostanie zamknięta w niedzielę, 14 bm.

Od przyszłego tygodnia rozpoczynają się przygotowania do wystawy „Żołnierz w sztuce".

Na marginesie.

Opozycja w państwie zwierząt.

Bajka.

W państwie zwierząt panował lew,
mówiono o nim, że jest satrapa,
tymczasem tym gadaniom wbrew
niesrogą była jego łapa.

Mimo to nie brakło warchołów,
którzy wychodząc na władzy połów,
przy każdej sposobnej chwili
na alarm trąbili
o formę państwa nową,
bo rządzi pretorjanów koalicja,
bo to, bo owo,
jednem słowem — opozycja!
Widząc, co wyprawia warchołów klika,
aby się dostać do miski,
lew zawezwał czarnoksiężnika
i rzekł: zamknij im pyski!

Czarnoksiężnikiem był renifer,
przewrotny i chytry jak lucyfer.
Ten wszystkich krzykaczy
kundle, lisy, wilki, amfiby
i innych państwa podjadaczy
zamienił w ryby.

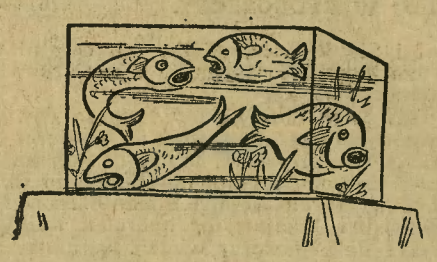

W ten sposób ich spotkał zasłużony los,
bo opozycja straciła głos,
spuściła na kwintę klukę
i już nie miele ozorem.

A renifer za swą sztukę
został cenzorem.

Wszyscy z „Orbisem" do Wrocławia i Trzebnicy

do Grobu Świętej Jadwigi Śląskiej.

W dn. 27 na 28 października br. wyrusza z Poznania piękna wycieczka do Wrocławia i Trzebnicy. Wycieczka zwiedzi w Trzebnicy w dniu 28. X. piękny kościół i grób św. Jadwigi Śląskiej. We Wrocławiu spędzi wycieczka 2 dni (29. i 30. X. br.) i da możność zwiedzenia pięknego, starego, śląskiego miasta stołecznego i jego okolicy. Wyjazd z Wrocławia w nocy z 30. na 31. X. br. Cena uczestnictwa obejmuje: koszt paszportu zbiorowego i wizy, oraz biletów kolejowych z Poznania przez Wrocław do Trzebnicy i zpowrotem do Poznania w klasie III złotych 65.00, w klasie II złotych 80.00.

Wszelkich bliższych informacji udzielają i zapisy przyjmuje „ORBIS", Bydgoszcz, Gdańska 15. (19379

Popierać swoich nakazem obecnej chwili!
SPROBUJCIE ZAGRAĆ w naszej obywatelskiej KOLEKTURZE
na nowem miejscu **W. KAPTURKIEWICZ Sp. z o. o.**
BYDGOSZCZ, PL. TEATRALNY, TEL. 63.
Zlecenia zamiejscowe załatwiamy po uiszczeniu należytości na nasze konto P. K. O. nr. 201.948 lub przekazem.
18217)

Rehabilitacja adwokata dr. Kuziela.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu uchylił wyrok sądu bydgoskiego.

(ak). Wielkie wrażenie wywarł swego czasu w naszem mieście Wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy w głośnym procesie karnym przeciwko znanemu adwokatowi bydgoskiemu dr. Kuzielowi, na podstawie którego adwokat dr. Kuziel zasądzony został **na ośm miesięcy więzienia** z zawieszeniem kary na przeciąg trzech lat a ponadto na zawieszenie wykonania czynności adwokackich na przeciąg dwóch lat. Oskarżony adwokat czując się pokrzywdzonym tym wyrokiem, **wniósł apelację.**

Ciekawa ta sprawa ponownie była rozpatrywana we wczorajszy piątek, 12 bm. przed **Sądem Apelacyjnym w Poznaniu.** Rozprawie przewodniczył wiceprezes Sądu Apelacyjnego Sawicki a jako wotanci zasiedli sędziowie apelacyjni Eimer i Cyprjan przy współudziale wiceprokuratora Habera. Po przeprowadzonej rozprawie Sąd Apelacyjny uchylił w całości wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy i **uwolnił adwokata dr. Kuziela zupełnie od winy i kary,** nakładając koszta sądowe na **Skarb Państwa.** Bronili oskarżonego adwokata znani obrońcy **mec. Sawicki z Bydgoszczy i mec. Hejmowski z Poznania.** Adwokat dr. Kuziel został **w zupełności zrehabilitowany.**

Czy może mi pani zmienić dwadzieścia złotych?

Nowy tryk wyrafinowanej oszustki, grasującej w Bydgoszczy.

(ak). I oszuści mają ciekawe pomysły, o których nie śniło się spokojnemu obywatelowi bydgoskiemu a nawet policji bydgoskiej. Zjawiają się w naszem mieście od czasu do czasu różnego rodzaju oszuści i oszustki, ale o takim typie oszustki, jaka ostatnio grasuje w Bydgoszczy, dotąd nie słyszeliśmy.

Młoda to kobieta o lepszym wyglądzie, odwiedza tylko lepsze, większe domy, w których wolne są mieszkania, a takich w Bydgoszczy mamy ostatnio bardzo dużo. Sprytna oszustka, pozostawiając płaszcz i kapelusz na poręczy klatki schodowej w miejscu niewidocznem dla osoby, którą pragnie nabrać, udaje nową lokatorkę i zapytuje się „sąsiadki" z miną mocno zakłopotaną: „Czy może mi pani zamienić dwadzieścia złotych? Tak bardzo potrzebuję drobnych pieniędzy". Oczywiście nie każda pani ma pod ręką drobnych na taką sumę, więc bezczelna oszustka proponuje: „A może w takim razie pożyczy mi pani pięć złotych?" I czego się nie robi dla przyszłych dobrych stosunków sąsiedzkich. Panie pożyczają a nowa miła „sąsiadka" już więcej nie daje znać o sobie. W podobny sposób wyrafinowana oszustka nabrała cały szereg osób.

Nie stwierdzono jeszcze, czy banknot dwudziestozłotowy, którym operuje oszustka jest falsyfikatem czy prawdziwym. Nasuwają się pod tym względem wątpliwości. W każdym bądź razie ostrzegamy panie bydgoskie. Na ponowne zapytanie rafinowanej oszustki: „Czy może mi pani zamienić dwadzieścia złotych", każda gospodyni będzie teraz wiedziała, co odpowiedzieć. Policjantów w Bydgoszczy nie braknie.

— **Jarmark na konie, bydło rogate i trzodę chlewną,** odbędzie się w Bydgoszczy we wtorek dnia 16 bm., począwszy od godz. 8 na targowisku przy rzeźni miejskiej.

— **Koncert niewidomych artystów.** W niedzielę 4 listopada br. o godz. 20 odbędzie się w sali „Stara Bydgoszcz" w Bydgoszczy przy ul. Grodzkiej koncert i śpiew niewidomych artystów: ociemniałej śpiewaczki Konstancji Sowisłok, przy fortepianie niewidomy pianista i kompozytor Wojciech Obieraj. W programie utwory najprzedniejszych kompozytorów. Jeden z takich koncertów, dany w Poznaniu, spotkał się z przychylnem przyjęciem w miejscowej prasie. Panie, które posiadają urzędowe poświadczenia, uprasza się darzyć pełnem zaufaniem i nabywać od nich bilety wstępu na ten koncert.

— **Jutro, w niedzielę,** idziemy wszyscy **do Resursy Kupieckiej na wielką wentę,** urządzoną przez Konferencję Męską św. Wincentego à Paulo przy parafji M. B. N. P. na Szwederowie. Moc niespodzianek, orkiestra pierwszorzędna, własny bufet. Czysty zysk przeznacza się na ubogich Szwederowa. Na wentę tą zaprasza Szanowne Obywatelstwo najuprzejmiej zarząd.

Uderzenia krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przez używanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.**

Chrześcijańska Demokracja.

Na walne zebranie Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego, które odbędzie się dziś w sobotę o godz. 4,30 po poł. w hotelu Lengning przy ul. Długiej, delegują koła po 2 delegatów.

Zarząd Ch. U. R.

Udała inicjatywa towarzyska: „czarne kawy" Białego Krzyża.

Zarząd bydgoskiego oddziału Białego Krzyża, niewyczerpany — zdaje się — w pomysłach, podjął pożyteczną inicjatywę **zespolenia towarzyskiego swych członków i związania ich w ten sposób jeszcze bardziej ideą, reprezentowaną przez organizację.**

W każdą pierwszą środę miesiąca zarząd Białego Krzyża zaprasza swoich członków i przyjaciół na **„czarne kawy" do Klubu Polskiego.** Te „czarne kawy" będą niewątpliwie jedną z największych atrakcyj życia towarzyskiego Bydgoszczy. Przekonać się o tem można było na pierwszej tego rodzaju imprezie, która w ub. środę **przepełniła salony Klubu Polskiego.** Przemiła atmosfera, spowodowana przez gospodynie — panie z Białego Krzyża, które same roznosiły kawę i ciasteczka, dobrane towarzystwo, dancing, bridż — to wszystko zdaje się **wróżyć inicjatywie Białego Krzyża najlepszą przyszłość.**

Z dużem uznaniem spotkały się **produkcje artystyczne, w których bezinteresownie wzięły udział panie: prof. Krysiewiczowa (śpiew), prof. Wojciechowska (wiolonczela) i prof. Stefanowa (fortepian)** — wszystkie świetne siły Miejskiego Konserwatorjum Muzycznego.

Takie sobie notatki...

(n) **Epilog gorszącego zajścia na zebraniu kupców** rozegra się przed sądem — nie grodzkim, bo obrazę wywołało wyzywające zachowanie się obrażonego wzgl. obrażony odpowiedział naruszeniem nietykalności cielesnej, — lecz **przed sądem koleżeńskim.** Obie strony zawieszone być mogą w prawach członkowskich na kilka miesięcy, bądź też wykluczone z Towarzystwa Kupców.

Wykluczenie pociągnęłoby za sobą utratę udziałów w Resursie Kupieckiej.

*

Artykuł „Dziennika Bydgoskiego" o horendalnych stosunkach na stacji kolejowej Bydgoszcz odniósł pewien skutek. Dla usprawnienia służby przetokowej przyjęto do pracy 20 nowych pracowników.

Pożądanem jeszcze byłoby, aby kolejarzy średniego stopnia służbowego nie używał młody zastępca zawiadowcy stacji do takich posług, jak zbieranie papierków po podłodze.

*

„Tego, któryby śmiał zrobić zamach na związki zawodowe, musielibyśmy nazwać niepoczytalnym zamachowcem na demokrację" — powiedział dosłownie **senator Lempke (B. B.)** na konferencji prezesów Związków Urzędników Kolejowych okręgu pomorskiego.

Słowa te warto zapamiętać.

*

Kolejarze z Chojnic, Tczewa i innych stacyj granicznych proszą **o lepsze umundurowanie,** już choćby ze względów „reprezentacyjnych".

Bolszewickie drużyny w Niegorełoje prezentują się cudzoziemcom, jak modele z żurnalu mód.

Czas i nam zrzucić łachmany!

*

Nie mówcie o kryzysie.

Zakłady i warsztaty precyzyjno-mechaniczne i optyczne **„Krzymień i Paszke"** otrzymały taką masę zamówień, że liczbę zatrudnionego personelu fachowego pomnożyły czterokrotnie.

O doskonałości wyrobów bydgoskich świadczy fakt, że największe koncerny szwedzkie, przeprowadzające automatyzację telefonów w Polsce, aparaturę zamówiły u Krzymienia.

Drugą podobną skromną fabryczką, zdobywającą uczciwą pracą rozgłos, jest **„Energja"** — Bolesława Imbsa, która specjalnie wyrabia opakowania papierowe dla słynnej fabryki przyborów fotograficznych „Alfa" — w miljonach egzemplarzy.

Pan Imbs, przemysłowiec, jest z zawodu mechanikiem, dlatego sam robi potrzebne sztance. Na Syberji posiadał wielką fabrykę — guzików, które tłoczył z rozbitych płyt gramofonowych. Surowiec zdobywał w ten sposób, że cztery zgrane, zniszczone płyty zamieniał na jedną nową „szlagierową".

*

Kwestarze, zbierający do puszek datki na **budowę szkół** powszechnych, narażeni są na różne przykrości. W niedzielę słyszeliśmy, jak ktoś doradzał, wśród aplauzu ulicy:

— **Skasujcie fundusze dyspozycyjne,** a będziecie mieli szkoły!

*

Jak się dowiadujemy, Zakład Ubezpieczeń pracowników umysłowych (ZUPU) na budowę własnych domów wyasygnował na r. 1935 kwotę **2.270.000 złotych.**

Czy Bydgoszcz, której już przed trzema laty obiecano pewną kwotę, znowu zostanie pominięta?

*

W państwowej szkole przemysłowej w Bydgoszczy na wydziale ślusarsko-mechanicznym kształci się 10 „chaluców" żydowskich, mających wyjechać do Palestyny.

Co INNI piszą

Bankructwo polityki rozdawania posad „swoim ludziom"

Sanacyjny organ konserwatystów „Czas" występuje ze znamiennem ostrzeżeniem pod adresem rządu, aby swej polityki nie opierał na fałszywem przekonaniu, że przez zapełnienie urzędów „swoimi" ludźmi znajdzie w armji urzędniczej poparcie dla swej polityki. Bankructwo polityki rozdawania posad swoim ludziom jest dziś oczywiste.

Po pewnym czasie, pisze „Czas", każdy prawie niższy lub średni urzędnik staje się członkiem **partji urzędniczej**, która ma pewne naturalne interesy: pragnie wysokiego budżetu, rozszerzenia działalności państwa (nowe posady, nieraz lepsze płace, większy autorytet) chce pewności posad, możliwie szybkich awansów i t. p.

Oburącz podpisujemy się i wyrażamy zgodę na dalsze twierdzenie „Czasu", że „dla rządu jest zupełnie rzeczą obojętną, czy urzędnik pocztowy, funkcjonarjusz kolejowy, referent izby skarbowej, woźny czy nawet radca ministerjalny jest prorządowym, endekiem czy socjalistą. **Jeżeli urzędnik wykonuje swe funkcje sumiennie i lojalnie**, jego przełożeni nie powinni się interesować jego przekonaniami politycznemi. Te przekonania będą zresztą zawsze zależeć więcej od polityki urzędniczej rządu, niż od polityki personalnej".

„Można więc, jak twierdzi w swej konkluzji „Czas", oprzeć się na wojsku, na policji, wreszcie na bojówkach, ale na armji urzędniczej — to jest utopja. **Zbiurokratyzowanie społeczeństwa** prowadzi do słabych i niepopularnych rządów i do upadku reżimów i państwa".

Uchylony rąbek tajemnicy nowego budżetu.

Pilnie się strzeże tajemnicy nowego budżetu na rok 1935-36. Dotychczas nie jest znana nawet suma ogólna wydatków. Wskazywaliśmy już, jak wielce szkodliwą jest rzeczą robienie podobnych tajemnic z budżetu. Jeśliby do wiadomości ogółu doszły wcześniej pozycje nowego budżetu, natenczas możliwą byłaby dyskusja nad niemi, która wpłynęłaby na niejedną zmianę w budżecie, co wyszłoby i rządowi i państwu na pożytek.

Dzięki przypadkowi zostało ujawnione, że rząd postanowił robić oszczędności przedewszystkiem na budżecie ministerstwa oświaty i brakującą sumę 20 miljonów zł pokryć z opłat za naukę w szkołach powszechnych, stwarzając przez to nowe obciążenie dla społeczeństwa.

Przeciwstawia się tym projektom również naczelny publicysta sanacyjnego **„Kurjera Porannego"**, który pisze: „tam, gdzie w szkole zjawia się warunek opłaty nie może być mowy o jej powszechności. Staje się ona **szkoła dla mogących płacić.** Jeśli opłaty pobierane będą za naukę w trzech wyższych klasach, pozostaniemy w konsekwencji przy czteroletniej szkole powszechnej".

I choć sytuacja budżetowa jest bardzo trudna, co dla nikogo nie jest tajemnicą, jednak „Kurjer Poranny" przestrzega, aby nie przedsiębrać niczego, coby mogło osłabić powszechność nauczania w Polsce. „Trzeba albo gdzieindziej szukać kompresji wydatków, albo znaleźć nowe źródło ich pokrycia. Lecz szkolnictwa powszechnego ruszać nie trzeba i nawet, naprawdę, nie wolno".

Przeoczenie „Gazety Polskiej"

Z odbytej w Bydgoszczy w ub. środę uroczystości wręczenia sztandaru bydgoskiemu kołu Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju przyniosła w stu procentach sanacyjna, oficjalna, niemal urzędowa **„Gazeta Polska"** sprawozdanie, ujęte w następującą depeszę:

Święto P. W. Kobiecego.

Bydgoszcz, 11. 10. (tel. wł.). Koło bydgoskie Przysposobienia Wojskowego Kobiet do obrony kraju obchodziło w środę niezwykle uroczyście akt poświęcenia sztandaru, ufundowanego przez zarząd naczelny organizacji w Warszawie. Uroczystość zaszczycił swoją obecnością minister oświaty Wacław Jędrzejewicz.

Uroczystość poprzedził capstrzyk, który odbył się w środę na Starym Rynku. W dniu uroczystości, po mszy św. odbyła się na Starym Rynku uroczystość wręczenia sztandaru i wbijania gwoździ. (M.)

„Uroczystość zaszczycił swoją obecnością minister oświaty Wacław Jędrzejewicz". I nikt więcej? A przecież nam w Bydgoszczy zdawało się, że centralną postacią w czasie trwania uroczystości była małżonka P. Prezydenta Rzeczypospolitej p. Marja Mościcka. „Gazeta Polska" nie zauważyła Pani Prezydentowej. Właśnie „Gazeta Polska", ta w stu procentach sanacyjna, oficjalna, niemal urzędowa! Nie żadne złośliwe czy nielojalne pismo opozycyjne...

A może to tylko przypadek, albo chochlik drukarski?

Przykry i dziwny jest ten chochlik.

— **Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju** podaje do wiadomości tym wszystkim, którzy nie zdążyli w czasie uroczystości wbić gwoździ w drzewce sztandaru, że dodatkowe wbijanie gwoździ odbędzie się w niedzielę, 14 bm. od godziny 12—15 w świetlicy organizacji przy ul. Jagiellońskiej 15. Gwoździe można nabyć na miejscu.

Moje wspomnienia o „Ptaszniku z Tyrolu"

WIELKI SKANDAL TEATRALNY W WIEDNIU. — MUZYKĘ UWAŻANO DONIEDAWNA ZA DŹWIĘKOWĄ PORNOGRAFJĘ. — UŁATWIAŁA ONA UWODZENIE NIEWIAST. — „PTASZNIK Z TYROLU" BYŁ SKAZANY NA ŚMIERĆ. — VOX POPULI OKAZAŁ SIĘ MOCNIEJSZY OD NADWORNEJ KAMARYLI. — JAK STOMA PRZYGOTOWAŁ „PTASZNIKA Z TYROLU" W BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz, 13 października.

Skandal zrobił się w Wiedniu (bardzo już dawno temu) gdy rozeszła się wieść, że dr. Zeller, hofrat, a więc radca dworu, skomponował operetkę, którą wystawia Theater an der Wien. Było coś niesłychanego,

JADWIGA FONTANÓWNA.

aby taki dygnitarz pisał operetki przeznaczone na widok publiczny. Zakrawało to na kompromitację i poniżanie stanu urzędniczego.

Bo w owym czasie lekka Muza nie cieszyła się najlepszą konduitą. A i o samej muzyce jako takiej zdania były podzielone. Wśród wyższych warstw pokutowały jeszcze średniowieczne zapatrywania na muzykę. Paganini, którego gra czarowała wszystkich, posądzany był o satanizm. Bardzo melodyjna i rzewna muzyka miała budzić w ludziach złe instynkta. Mianowicie kobiety ulegały jej wpływowi i przy tonach muzyki dawały się łatwiej uwodzić. Muzyka więc była uważana za narzędzie grzechu, bo upaja i kusi. W tym sensie pisali o muzyce taki Imanuel Kant, Nettesheym, Lew Tołstoj, a z naszych nawet Weyssenhoff i Sienkiewicz. Tylko ten ostatni ujął tę rzecz bardzo rozumnie i umiarkowanie („Wiry").

Gdy więc muzykę uważano za dźwiękową pornografję i za środek ad mulieres captandas, tedy nie dziw, że debiut hofrata Zellera jako kompozytora operetkowego wywołał w wyższych sferach niemałe zgorszenie. Wprawdzie kompozytor operetek Millöcker cieszył się podówczas wielką popularnością, a Jan Strauss był nawet nadwornym kapelmistrzem, to jednak co wolno było tamtym dwom, to nie pasowało dla — radcy dworu. Zapatrywaniu temu hołdował i cesarz Franciszek Józef, który bardzo chętnie chodził do teatru, ale przenigdy nie poszedłby na operetkę.

Czyż dziw, że wobec takich nastrojów naczelny redaktor wiedeńskiego dziennika, w którym pracowałem, powiada do mnie:

— Pójdziesz pan na premjerę jako sprawozdawca. Wprawdzie to nie pański fach, ale chodzi o to, aby kompozytora wyśmiać i wykpić, a pan to najlepiej potrafisz.

Poszedłem. Teatr był naturalnie bumvoll. Znalazło się wielu widzów, którzy przyszli z zamiarem urządzenia demonstracji. Tymczasem już po pierwszym akcie zapanowało na widowni takie uniesienie, że wszystkie wrogie nastroje poszły w kąt. Zeller stał się bohaterem wieczoru. Tak pięknym, tak porywającym był jego „Ptasznik z Tyrolu".

Zamiast zjadliwych uwag napisałem o tej operetce recenzję pełną entuzjazmu. Mój szef zirytowany wrzucił ją do kosza.

— Sie haben kein Anstansgefühl! — zawołał i tego samego dnia wybrał się sam do Theater an der Wien.

A na drugi dzień recenzja moja ukazała się w dzienniku z licznemi podkreśleniami naczelnego redaktora.

Tego to „Ptasznika z Tyrolu" wystawia w dzisiejszą sobotę nasz Teatr Miejski Główne role objęły panie: Fontanówna i Nochowicz, obie zaangażowane do nas z Opery poznańskiej. Ponieważ te panie są w Bydgoszczy nieznane (Fontanówna raz tylko występowała gościnnie), więc podajemy ich portrety. Dalej biorą udział: nasza nieśmiertelna Morozowiczowa, Dowmunt (reżyser), Dzwonkowski, Folański, Rewkowski i Rychter. Obsada jest zatem pierwszorzędna. Poza tem balet, chór z 34 osób, orkiestra z 32, nowe kostjumy, nowe dekoracje — jednem słowem Stoma chce zaimponować. Bo mu tak zarzucają, że operetkę postponuje. Sam się zresztą przyznał, że nie jest

MARJA NOCHOWICZ.

przyjacielem operetki. Ale jak mus to mus. Publiczność jej żąda. I z tem dyr. Stoma się rachuje.

St. B.

Kącik esperancki.

Esperanto na usługach poczty.

Ostatni numer wychodzącego w Warszawie pisma p. t. „Esperanto dla wszystkich" jest poświęcony w całości pocztowcom, dla których język Esperanto ma szczególniej ważne znaczenie. Dowiadujemy się, iż od roku 1911 istnieje Międzynarodowa Liga Esperantystów — Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów, w skrócie ILEPTO.

Dla zrealizowania tych zadań ILEPTO wydaje czasopismo miesięczne w języku Esperanto p. t. „La Interligilo de P. T. T. („Łącznik pocztowo-teletechniczny"). Siedziba centralna Ligi znajduje się w Szwajcarji, centralne zaś biuro administracji i redakcji w Paryżu, 324 rue Lecourbe. La Interligilo de P. T. T. wychodzi regularnie od 1922 r. co miesiąc. Ze zwykłego biuletynu, jakim ono było na początku swego istnienia, przekształciło się w wielkie i jedyne zarazem międzynarodowe pismo fachowe pracowników pocztowych.

Leży w interesie każdego pocztowca należeć do Ligi i mieć kontakt z całym światem. Składka roczna 4 fr. szw. Każdy członek otrzymuje Interligilo i wszystkie inne wydawnictwa Ligi bezpłatnie.

Prof. S.

Dziada Polikarpa śpievanie

Nie wszyscy byli na środowym feście
Panią Prezydentową witać w mieście;
Nie przez niedbałość abo niechęć może —
Broń, Panie Boże!

Tych trzymał przymus pracy zawodowej,
Ci się wstydali — bez szaty godowej.
Pytają potem:
— Jak tam było, dziadzie,
Na defiladzie?

— O, moiście wy! Jak to zwykle bywa:
Cześć odebrała Pani Miłościwa,
Gorące słowa, serdeczne wiwaty
I mnogie kwiaty.

Skromna to pani. Zobaczylim zblizka,
Iż się nie pyszni swego stanowiska;
Kużden miał od Niej uśmiech równo błogi:
Pan czy ubogi.

Więc i ja między futra i jedwabie
Cisnę się. A choć krzyczą: „Precz stąd, drabie!"
Przeciem u Pani zyskał posłuchanie
Ja, dziad w łachmanie.

I byłem wonczas niby w siódmem niebie,
Tłum dygnitarzów mając kole siebie,
Któren mi takiej wielkiej łaskawości,
Pewnie zazdrości.

Jak zaś uprzejmą Pani dla mnie była,
Obaczcież z tego, co do mnie mówiła,
Rzekąc, iż cieszy Ją ten naród luby
I nasze gzuby.

Lecz nad gzubami tkliwie się użali,
Że drżą na wietrze i chłodzie ci mali:
Buzie pobladłe, noski malców sine...
Któż ma w tem winę?

Niechby tak katar lub gorsze coś może
Z onej parady dostało niebożę —
Toż krom radości trwałoby w pamięci
Ziarko niechęci.

Jak w letni dzionek słoneczko na górze,
Można w cieniutkim jawić się mundurze,
Ale niech takie nakazy odpadną
Na jesień zdradną.

Nie strój szykowny, ino serca bicie
Pragnie Gość widzieć na takiej wizycie;
Pozna zaś serce chłopca czy dziewczyny
Z radosnej miny.

Milej się potem wrażenia pamięta
Z niezmąconego przykrym skutkiem święta;
Zaś drobiazg w stroju mądry wyrozumie.
Nieprawdaż, kumie?

— **Zabawa jesienna na budowę szkół.** W sobotę, 13. bm. urządza komitet Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Powszechnych na miasto Bydgoszcz **wielką zabawę jesienną** w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Początek o godz. 20. Moc niespodzianek. Doborowa orkiestra. Wstęp 99 gr.

— **Wieczorek towarzyski „Sokoła" III** w sobotę, dnia 13. bm. o godz. 20 do 4 w hotelu Lengninga, Długa 37. Świetny zespół muzyczny. (19264

U golibrody.

— Pan jest czekawy na Tel-Awiw? Teraz, gdy sze szwiat przewraca z głowem na dół i z nogami do góry? Ha, jeżeli pana żydki więcy interesują od Marsylji, od pana Beck i Mussolini, to ja moge panu opowiedzić dalszego czągu o naszy bohaterski wojny z Arabami.

Pan wi, jak było. Ja dostał naczelny komendy nad zjednoczone armje palestyńskie. Nu, komendant był, ale niebyło armji. Żydki sze pochowały do mysi dżury. Dopiro jak ja wydał straży pożarny rozkazu podpalić miasto na wszystkie boki, to żydki poczeli drzwiami i oknami wyskakiwać na ulicy i zgłaszali sze do komisji asenterunkowy.

Komisja asenterunkowa to był ja sam. Pan mi rozumi. Być takim komisjem to jest bardzo dobry interes. Poborowych stawiło sze z dziesięć tyszęcy. Ale wżętych do armji zostało tylko z jakie dwieście. Tamci inni złożyli okupu i oni wszyscy otrzymali odemnie D. To znaczy „untauglich". Jak pan mówi, że to jest szwińśtwo? Panie redaktoru, wojny można prowadzić bez żołnierzy, ale jak pan chce prowadzić wojny bez pieniędzy. To jest ważniejszy argument od bomby i granaty. Jeszcze z Arabami, którzy każdemu żydkowi dawali pardonu za okupem. Na Araba zamiast karabinu lepi było nastawić portfelu. Un brał portfel, dawał żydkowi kopniaka i obie wojujące strony miały wiktorji. Pan tego nie rozumi, bo pan jest nastawiony na wojny karabinowy. A my w Orjentu prowadzimy wojny walutowy. To jest mni krwi rozlewu, a zato większe gotówkowe obroty.

Ja ustanowił przy asenterunku moi taksy. Kto nimiał piniędzy, ten szedł na frontu. Kto dał tysząc franki, ten szedł do feldszpital. Za pięć tyszący un zostawał sze w domu jako stoprocentowy inwalid, a za 20 tyszęcy to un był przydzielany do intendantury. Pan tego nierozumi? Uj, panie redaktoru, nasze żydki porobili w intendantury takich interesów, że un byłby i sto tyszęcy chętnie zapłacił. Ino ja sze w te sytuacji zapóźno zorjentował. Ano — ferfallen!

Pan uwierzy, że ja w ten sposób zebrał oszemnaście miliony franki? Ja teraz niewiedział, co z nimi robić: prowadzić wojny czy uczekać do Bydgoszczy i kupić na Gdański wielkiego interesu fryzjerskiego z trzempiętrowym kamienicem. Co pan rektor byłby zrobił na moim placu, no? Pan z pewnością byłby sze zrobił pacyfist i kapitalist do kupy. Ja chciał także tak samo zrobić, ale mi sze nie udało. Ja to panu opowim na drugim poszedzeniu.

Kino ADRIA
Mostowa 9
Pocz. o 5.20, 7.15 i 9.10 w niedzielę od godz. 3.20

Dziś po raz ostatni!
Tygrys Morderca
„Remo Satan"
Emocjonujący film o niezwykłych przygodach zbłąkanych w dżunglach kochanków. (19479

Jutro, w niedzielę 14 bm.
najweselsza
PREMJERA
od lat!
Dwie godziny zapomnienia o wszystkich troskach i kłopotach!
Flip i Flap
Najsłynniejsi komicy świata jako
Synowie Pustyni
Tak wesołego filmu jeszcze dotąd nie było! Najsmutniejszy człowiek będzie się śmiał bez chwili przerwy! Komedja weselsza od słynnego „Brata Djabła"!

Nadprogram:
Najnowszy
Tygod. Paramounta
Kreskówka
Lew i Myszka
oraz
Kronika PATA

Związek Oficerów Rezerwy—Bydgoszcz.

Zarząd Koła Związku Oficerów Rezerwy — sekcja gimnastyczna podaje do wiadomości, że **w poniedziałek, 15. bm. o godz. 18,30** zostanie rozpoczęty kurs gimnastyczny dla członków Koła Z. O. R. i Sekcji Podch. Rezerwy.

Ćwiczenia gimnastyczne odbywać się będą w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia w godz. od 18,30 do 19,30 w hali gimnastycznej w gimnazjum im. Kopernika.

Wszyscy członkowie, zainteresowani ćwiczeniami gimnastycznemi zechcą się zgłosić w poniedziałek, dnia 15. bm. o godz. 18,30 wprost w hali ćwiczeń w gimnazjum im. Kopernika.

Zajęcia na kursie gimnastycznym poprowadzi mgr. wych. fiz. p. Zakrzewski.

Dnia 12. bm. zmarła po ciężkich cierpieniach żona długoletniego członka naszej organizacji

ś. p. Marja Cielaszyk z d. Rybak.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15. bm. o godz. 4 po południu z domu żałoby ul. Kołłątaja 5, na cmentarz nowofarny.

O jak najliczniejszy udział członków w pogrzebie prosi

Zarząd Okręgowy
Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego

Przedłużenie wystawy dywanów w Be-De-Te.

Wobec wielkiego powodzenia, jakiem się cieszy wielka wystawa dywanów na drugiem i trzeciem piętrze Bydgoskiego Domu Towarowego, dyrekcja Be-De-Te zmuszona jest przedłużyć wystawę o dalszy tydzień do dnia 20 października. Wystawa dywanów jest bardzo bogata i zaopatrzona jest w nadzwyczajne okazy. Również i w następnym tygodniu nabyć będzie można dywany po znacznie tańszych cenach niż normalnie. Radzimy każdemu zwiedzić piękną wystawę.

Echa tragicznej śmierci ś. p. Ożmińskiego

Ważne rozporządzenie dla właścicieli samochodów i kandydatów na kierowców.

(kj). Urząd Wojewódzki Pomorski zawiadamia, że przy rejestrowaniu pojazdów mechanicznych właściciel pojazdu winien przedłożyć **dowód osobisty i dowód zamieszkania w zgłoszonej przy rejestracji pojazdu miejscowości.** O ile przy rejestracji właściciel nie jest obecny, natenczas osoba zastępująca go winna przedłożyć **pełnomocnictwo do zarejestrowania oraz również dowód zamieszkania właściciela.**

Kandydaci na kierowców przy egzaminach również winni legitymować się **dowodem osobistym.**

*

Wydanie takiego zarządzenia było konieczne, ponieważ ostatnio coraz częściej zdarzały się wypadki, że przy rejestrowaniu samochodu podawano **fikcyjne miejsca postoju w województwie pomorskiem,** co wprowadzało zamęt, trudności ewidencyjne i utrudnienia w ściąganiu opłat na państwowy fundusz drogowy.

W samej Bydgoszczy można było zauważyć **samochody zarejestrowane w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim, chociaż właściciel nigdy tam nie mieszkał i samochód postoju na Pomorzu nie miał.** Takim specjalistą od fikcyjnego rejestrowania samochodu był w Bydgoszczy **niejaki p. P., zam. przy ul. Dolina.** Tragicznem następstwem takich kombinacyj rejestracyjnych było głośne **zastrzelenie ś. p. Ożmińskiego.** Fatalny strzał padł przy odbieraniu tablic rejestracyjnych, wydanych przez Urząd Wojewódzki Pomorski.

Bardzo celowe jest również zarządzenie, że kandydat na kierowcę musi się wylegitymować dowodem osobistym, ponieważ **na przyszłość uniemożliwi to zdawanie egzaminu przez osoby podstawione.**

— **Zebranie zarządów kół Przyjaciół Harcerstwa.** W niedzielę, 14 bm. o godz. 10 odbędzie się w auli Szkoły Dokształcającej przy ul. Konarskiego 2 zebranie zarządów wszystkich Kół Przyjaciół Harcerstwa miasta Bydgoszczy i powiatu. Na porządku obrad utworzenie grona Przyjaciół, czyli Zarządu Obwodowego K. P. H. Referuje dh. Sworowski, kierownik wydziału K. P. H. z Poznania.

ZEBRANIE Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji

odbędzie się

w niedzielę, 14 bm. o godz. 13-tej w Strzelnicy, przy ulicy Toruńskiej nr. 30

Na zebraniu przemawiać będą:

1. **Prezes Stronnictwa p. sen. W. Korfanty**
2. **Poseł dr. Tempka**
3. **Poseł Pułjan**

Msza św. na intencję pomyślnych obrad w niedzielę, o godz. 8-mej rano w Farze.

Rada Okr. P. S. Ch. D. w Bydgoszczy

Wstęp na salę obrad tylko za okazaniem zaproszenia imiennego, które odebrać należy w Zarządach poszczególnych Kół.

SHAMPOON SIABLOND
najidealniejszym środkiem pielęgnacji jasnych włosów.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzi dziś długoletni czytelnik pisma naszego p. Michał Bisikiewicz z małżonką Marją z domu Janke. Jubilat, znany w sferach rzemieślniczych działacz społeczny, cieszy się ogólną sympatją i poważaniem wśród obywatelstwa na Wilczaku. Jubilatom składamy najserdeczniejsze życzenia.

— **Jedno nie nadaje się do wszystkiego...** pomyślała pani Wanda, gdy miała przystąpić do prania jedwabnej bluzki i wełnianego swetra. „Szkoda, że nie jest to tak łatwe, jak pranie bielizny". „A jednak jest — powiedziała jej przyjaciółka — o ile użyjesz Radionu. Bo Radion pierze wszystko, bieliznę białą i kolorową, jedwabie i wełny". Dziś pani Wanda nie potrzebuje się zastanawiać, jak uprać delikatne tkaniny. Bierze Radion, który już wypróbowała. Radion pierze wszystko.

Zupa z kartofli.

1 kg kartofli, 5—6 MAGGIego kostek buljonowych, 1 duża łyżka masła, 1 duża łyżka mąki, 1 pietruszka, 1 marchew, 1 cebula, zielony koperek, zielona pietruszka, szczypta mielonego pieprzu.

Pokrojone w kostkę kartofle gotować w 2 l wody razem z włoszczyzną i cebulą następnie przecedzić.

Oddzielnie w rondlu zasmażyć łyżkę masła z łyżką mąki; rozprowadzić zasmażkę smakiem z kartofli i dodać ją do zupy, zagotować krótko, poczem włożyć do zupy rozdrobnione MAGGIego kostki buljonowe wraz z siekanym koperkiem i pietruszką zieloną oraz odrobiną pieprzu mielonego.

Kto lubi zupę z kartoflami, może pozostawić w niej kartofle wygotowane a odrzucić tylko włoszczyznę i cebulę.

ZDROWE, PIĘKNE, TANIE DRZEWKA i KRZEWY
owocowe parkowe alejowe iglaste byliny
oraz RÓŻE
polecają: szkółki majątku
GODZISZ
A. i M. Kwaśniewskich
poczta **Sobolew,** woj. Lubelskie, tel. 18
17524) Informacje:
Warszawa, Al. Jerozolimskie 24, tel. 225-33
Pod zarządem Stefana Tokarza.
Cenniki na sezon jesienny na żądanie gratis i franco.

Sokół żeński.

W niedzielę, 14 bm. od godz. 8-ej na Stadjonie Miejskim próba o POS. Pożądanem jest, aby wszystkie członkinie, jak: senjorki, drużyna i młodzież starsza, które w tym roku próby nie odnowiły, stawiły się w niedzielę na Stadjonie gremjalnie.

W poniedziałek, 15 bm. ćwiczenia gimnastyczne w szkole dokształcającej, ul. Konarskiego:

od godziny 5-ej — młodzież oddział II,
od godziny 6,30 — młodzież oddział I,
od godziny 7.30 — senjorki,
w czwartki od 7,30 ćwiczenia drużyny tamże.

CH. Z. M. P.
ODRODZENIE
KOŁO BYDGOSZCZ

Pierwszą uroczystość wręczenia odznak związkowych Ch. Z. M. P. „Odrodzenie" obchodzi I Koło Męskie w Bydgoszczy na zebraniu uroczystem, które odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm. o godz. 8-ej wiecz. w sali Hotelu Lengning przy ul. Długiej 37. Zebranie to zaszczycą swoją obecnością centralne władze Ch. Z. M. P. „Odrodzenie" z senatorem Korfantym na czele. O jak najliczniejszy udział członków prosi

Zarząd.

— **Polski Zbór Ewangelicki.** W niedzielę uroczyste nabożeństwo o godz. 11,30 w kościele przy ul. Poznańskiej 25. Nabożeństwa biblijne odbywają się w środy, o godz. 19,15 w kaplicy przy ul. Libelta 4.

— **Hallerczycy.** Zabawa jesienna w Resursie Kupieckiej w sobotę, dnia 13. bm. (19354

— **Hallo, Strzelnica!** Dziś w sobotę i jutro w niedzielę wielkie zabawy w Strzelnicy. Obydwa wieczory spędzić można przy dźwiękach dobrego jazzbandu tylko w Strzelnicy. Strzelnica reklamy nie potrzebuje. Wystarczy gdy powiemy: Dzi' i jutro spotkamy się wszyscy w Strzelnicy. Początek w sobotę o godz. 8, a w niedzielę o godz. 6 wieczorem. W niedzielę wstępne zniżone. (19462

Baczność!

Wszystkch panów prezesów T. P. B. Szkół Powszechnych i Opiek Rodzicielskich proszę uprzejmie na wspólną konferencję w sprawie ratowania szkoły powszechnej, do lokalu Resursy Kupieckiej w poniedziałek, dnia 15. bm. na godzinę 18.

I. Kurdelski,
prezes Opieki Rodz. przy szkole im. Staszica 1.

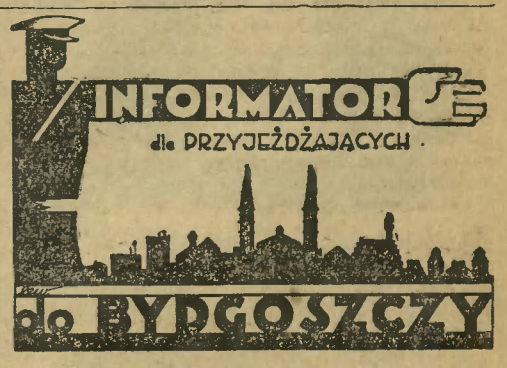

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja" Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Instytuty kosmetyczne:

Instytut Higjeny i Piękności M. Petrykowskiej, Bydgoszcz, Gdańska 22. Poważne zabiegi lecznicze, odmładzające — gwarantowane. Ostatnie nowości. Porady bezpłatne.

„Cedib", Słowackiego 1 (róg Gdańskiej). Udoskonalone zabiegi przeciwko starości, zmarszczkom i nieczystej cerze. Porady bezpłatne pod kierunkiem prof. „Academie Scientifique" w Paryżu.

Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia Behrendt, Dworcowa 6.

Kawiarnia „Europa", Gdańska 10. Dancing do rana.

Kabarety:

„Oaza" pierwszorzędny kabaret, ul. Pomorska 19.

Gdzie i co kupię?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

H. Kaszubowski, S. z o. p. Długa 22. Zegarki, biżut.

F. A. Matz, Stary Rynek 19 i Śniadeckich 49. Nadeszły ostatnie nowości w materjałach wełnianych damskich i męskich. Materjały bawełniane, swetry, trykotaże w olbrzymim wyborze. Ceny bezkonkurencyjne.

Pracownia kuśnierska F. Jaworski, Dworcowa 35

O. Neuman, Stary Rynek 14. Materjały wełniane, bawełniane, jedwabie, swetry, trykotaże, galanterja. Olbrzymi wybór. Najtaniej.

„Przedmieście"

W KINIE „APOLLO".

Nie jest to nasze ciche a spokojne przedmieście bydgoskie. Jakże! Fi donc! Przecież to Boveri sławetne przedmieście New Jorku!!! Boveri, pełne życia, pulsującego wśród zaułków, karczem, wyładowujące się w pełnych strategji walkach ulicznych poszczególnych partji. A na czele ich stają bohaterowie starć ulicznych, najpopularniejsi wśród popularnych mieszkańców Boveri. I na tem tle wyłania się jakże sympatyczna, wprost kochana postać Wallace Beery, ucieleśniającego w sobie popularną postać Connorsa, walczącego z niemniej popularnym Stevem (George Reft). Gdy dodamy jeszcze, że towarzyszy im słodka Fay Wray, to już wszystko będzie powiedziane: film, który rzeczywiście warto zobaczyć.

PROGRAM W KINACH.

ADRIA. Dziś po raz ostatni **„Tygrys - morderca".** Jutro premjera. **Flip i Flap oraz Charle Chase jako „Synowie pustyni".** Znakomita ta trójka komików, po raz pierwszy razem, stworzyła najweselszą komedję. Flip i Flap uciekli od swych żon i szaleją, dając widzom dwie godziny śmiechu; największy śledziennik będzie się śmiał bez przerwy. Nadprogram groteska rysunkowa i tygodniki. Pocz. dziś o 5,20, jutro o 3,20.

BAŁTYK. Nadal podwójny program: arcysensacyjny film z Bob Kusterem p. t. **„W szponach tygrysa"** oraz arcyzabawna komedja p. t. **„Mistrz boksu to ja"** w roli gł. szampion boksu Billy Sullivan. Oba filmy wyświetlane zeroekranem. Początek o 5, jutro o 3.

KRISTAL. Dziś premjera filmu z którego Wiedeń a za nim wszystkie stolice europejskie nucą przepiękne melodje i z którego płynie prawdziwe, pełne poezji piękno walczyka Straussowskiego p. t. **„Czar wiedeńskiego walca"** czyli opowiadanie z lasku wiedeńskiego. Ozdobą filmu są dwa nazwiska: Magda Schneider i Leo Slezak. Magda Schneider, znana naszej publiczności z filmu Jana Kiepury p. t. „Pieśń nocy" jest dziś najmodniejszą gwiazdą europejską. Leo Slezak, znakomity śpiewak opery wiedeńskiej, jest ulubieńcem całego Wiednia. **„Czar walca wiedeńskiego"** jest pełna humoru, wdzięku i sentymentu komedja i ma wielkie walory muzyczne. Wyreżyserowana przez znakomitego George'a Jacoby, cieszy się na ekranach zagranicznych niebywałem powodzeniem. W nadprogramie zobaczymy nasz port Gdynię i najnowszy tygodnik Foxa. Pocz. dziś o 5,20 jutro o 3,30.

MARYSIEŃKA nie mogło nic lepszego dać swym bywalcom jak **„King Kong"**, film z olbrzymim gorylem. Okazje takie, aby można było zobaczyć podobnie gigantyczne dzieło z przedpotopowymi okazami zdarzają się rzadko. Przeto każdy powinien wyzyskać tę sposobność i pójść na **„King Konga".** Program uzupełniają dodatki ciekawe i nowe. Pocz. dziś o 5,20 jutro o 3,15.

REWJA. Dziś i nadal program w 3 wielkich częściach. Na ekranie dwa filmy: jeden z Elizą Landi p. t. **„Nowa płeć"** świetna komedja, drugi z Warnerem Olandem **„Czerwony świat"**, sensacyjny dramat. Na scenie znowu nowa rewja w obsadzie sił aktorskich, na czele których stoi doskonały komik i piosenkarz Marjan Nowicki, ulubieniec publiczności. Pocz. seansów o godz. 5, jutro o godz. 3.

Czego dziś już nie kradną?

(kj) Z podwórza przy ul. Bielickiej 49 skradli złodzieje 2-kołowy wózek, będący własnością niejakiego Teofila Hajzy. Sprawcy kradzieży dotychczas nie zdołano ustalić.

Kwadrimestr powakacyjny.

Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że miljony ludzi w Polsce nie oblicza czasu na pory roku, czy też kwartały lub semestry, lecz na okresy czteromiesięczne, które możnaby nazwać kwadrimestrami.

Ludzie oczekują z niecierpliwością początków tych kwadrimestrów, pilnują poszczególnych dat, w których z najwyższem zaciekawieniem przeglądają szpalty dzienników, a wielu, bardzo wielu z nich zmienia cały swój tryb życia. Każdy bowiem kwadrimestr przynosi pewną ilość darów, któremi hojnie obsypywani są gracze loteryjni.

Okresy te bowiem odnoszą się do terminów loteryj klasowych, których rocznie jest trzy, a każda z nich obejmuje cztery miesiące. Właśnie za kilka dni rozpoczyna się taki kwadrimestr powakacyjny — 18 bm. pierwsze ciągnienie 1-ej klasy 31 loterji.

Jest ona sensacją dla graczy, gdyż w loterji tej powiększona została ilość wygranych i to bardzo znacznie (o przeszło 27 tysięcy) i szanse wygrania. W samej pierwszej klasie ilość wygranych powiększono o 4000, tak, że razem jest ich 16.000. Główna wygrana tej klasy pozostaje — jak dawniej — w wysokości 100.000 zł. Również i cena losu (10 zł za ćwiartkę) pozostaje ta sama. Tylko trzeba się śpieszyć z kupnem losu, bo nietylko teraz może umknąć sto tysięcy, ale w konsekwencji później w styczniu i miljon.

Świat Dziecięcy

Turek i djabeł.

Baśń z czasów Jana Sobieskiego.

(Dokończenie)

Pewnego dnia wybierał się pustelnik gdzieś w dalęki szlak. Żegnając Turka, zdał mu dom w opiekę i powiada tak:

— Opuszczę cię na krótki czas. Nim ja przybędę tu zpowrotem, ty wedle własnej woli czyń. Pamiętaj tylko dobrze o tem: nie ruszaj dzwonka, który tu ciężarem ciśnie księgi te! Ostrzegam cię: nie ruszaj go! Gdy nie posłuchasz, będzie źle.

I powędrował starzec wdal. Godzina jeszcze nie upływa — pod dzwonkiem słychać jakiś szmer... i głos jęczący się dobywa:

— Ach wypuść mnie! Ach wypuść mnie!

— Zdziwiony Adżyb tęży słuch.

— A kto tam? — pyta. Słyszy głos.

— Jam Eblis czart, zaklęty duch.

— A któż cię zaklął pod ten dzwon?

— Pustelnik mnie za karę wsadził, żem do kościoła wtargnąć śmiał i tam do grzechu ludziom radził.

— To siedźże sobie! — Adżyb rzekł. — Wolności nie spodziewaj się!

— Ach! — jęknął djabeł. — Litość miej! Co zechcesz, dam, a wypuść mnie!

— I cóż ty, djable, możesz dać, nie mogąc się wyzwolić z biedy?

— Nie mogę, bo na dzwonie krzyż, a to jest znak święconej kredy. Lecz, skoro mnie

...i przecisnąwszy się przez straż, uściskał...

uwolnisz stąd, dostaniesz, czego tylko chcesz. Na piekło poprzysięgnę ci: przyniosę skarby! Wierz mi, wierz!

— Co mówisz? Skarby?... Mógłbyś więc stos złota przynieść do tej chaty?

Przysięgam, że przyniosę ci brylanty, perły i dukaty.

— Więc puszczę cię; atoli wpierw przysięgę uroczystą złóż!

— Na Belzebuba aż się klnę! O wypuść, wypuść, wypuść już!

Naonczas Adżyb dzwonek wzniósł; z pod dzwonka czarny dym się toczył, a potem powstał huk i świst. Adżyba jakby grom zamroczył. Na ziemię nieprzytomny padł i tak przez długą chwilę trwał. Gdy ocknął się zobaczył blask: przy stosie skarbów djabeł stał.

— A co? — rzekł czart. — Odwdzięczam się sowicie za to wyzwolenie.

Nie odpowiedział Adżyb nic. Głos odebrało mu zdumienie.

Sumienie wyrzucało zaś, że wielkiej kary za to wart, iż zakazowi starca wbrew odchylił dzwon, by uciekł czart. Poczyna więc fortele knuć i głową na wsze strony kręcić: jak można znów naprawić zło i djabła do aresztu znęcić?

Aż znalazł podstęp. Rzecze tak:

Nie mogę temu wiary dać, byś to był ty pod dzwonkiem tym. O! Wiem, jak djabeł umie łgać.

— Djabelskie słowo daję ci! — zapewnia głupi czart Adżyba. Zaprzecza Adżyb:

— Djable! Łżesz! Toć dzwon nie większy jest od grzyba, a ty, tak duży, wlazłeś tam, gdzie zmieści się z trudnością jeż?

— To ja! To ja! — wciąż twierdzi czart. — Dam dowód, jeśli tego chcesz.

Ej, Kłamiesz, djable! Miałbyś więc — jak w wielorybie prorok Jonasz — w tym dzwonku cały zmieścić się? Nie! O tem ty mnie nie przekonasz.

— Zobaczysz tedy! — mówi bies i skurczył się, i był jak mysz. I wlazł pod dzwonek. Adżyb zaś święconą kredą zrobił krzyż. I rzekł:

— No! Drugi raz ten czart takiego figla już nie spłata. Posiedzi sobie długo tu, a choćby do skończenia świata.

Daremnie błaga, jęczy czart, przyrzeka skarby złotych gór... Szczęśliwy Adżyb z niego drwi i złoto wszystko kładzie w wór, a odliczywszy kilkaset dukatów, kładzie do woreczka; następnie przebył puszczy gąszcz i wkrótce dotarł do miasteczka. Tam kupił piękne konie dwa i do dom wrócił z niemi wnet; jednego konia dosiadł sam, drugiemu włożył wór na grzbiet.

Do zamku jedzie, ciesząc się, że spełnia już warnek księcia, więc da mu córkę książę pan, i przyjmie bogatego zięcia.

Z podziwem spojrzał książę pan, księżniczka i książęcy dwór, gdy Adżyb przed oczyma ich wysypał wielki złota wór.

— O! Mości książę! — Adżyb rzekł. — Życzenie twoje już spełnione. Ja zaś książęce słowo mam, że dasz księżniczkę mi za żonę.

— Ha! mówił książę — słowo'm dał; tyś jednak innowiercą jest. Rzuć Mahometa wiarę precz, a przyjmij z rąk kapłana chrzest.

— O! Książę! — odparł Turek wlot. — Nie widzę żadnej w tem przeszkody; boć, że prawdziwy chrześcijanin Bóg, najoczywistsze mam dowody. Stwierdziłem przecież jawnie sam, a świadkiem jesteś, książę, ty, jak co do joty iszczą się ewangeliczne prawdy trzy: „Kto szuka — znajdzie; temu zaś, kto puka — otworzone będzie; kto prosi — nie odmówią mu. Te prawdy stwierdzić możesz wszędzie!" Chrześcijaninem zostać chcę, tem chętniej że chrześcijanką matka ma, i jej życzeniem też to jest. O! Jakżeż miłym byłby jej ten dzień, gdy matka ma, Amina, ujrzałaby z księżniczką ślub ukochanego swego syna!? Ach! Gdybym mógł z tureckich ziem sprowadzić drogą matkę mą! Tam ona za mnie modli się, tęsknotę serca kojąc łzą.

— Mój synu! — książę na to znów. — Wyprawię posłów do sułtana z darami, aby matce twej powrotu wolność była dana.

Tak stało się: w sułtański kraj zapuścił się poselstwa huf, a za pół roku cieszył się obliczem matki Adżyb znów.

Sproszono w zamek gości tłum. Ciekawych przyszło bardzo wiele. Pustelnik także z głębi puszcz do zamku przyszedł na wesele. Tam Bóg pociechę zesłał mu. Bo gdy w Aminy spojrzał twarz,

— O! Córko moja! — krzyknął w głos i przecisnąwszy się przez straż, uściskał z płaczem. Ona też rodzica rozpoznała z twarzy, choć wieku ćwierć minęło już, jak w jasyr wzięli ją Tatarzy.

Radości, szczęścia tyle wraz — ach! — któżby opowiedzieć mógł?! Szczęśliwy starzec z córką swą: — Aminy syn — to jego wnuk! Księżniczka dzieli szczęście ich i książę też zadowolony; lecz najszczęśliwszy Adżyb był przy boku młodej, pięknej żony.

A co też z djabłem stało się?...

Wraz z dzwonkiem zasklepiony w mur, zaklęty siedzi do dziś dnia i gryzie dzwon — jak głodny szczur.

Modlitwa dziecka.

W małej ubogiej izdebce,
Przed obrazem patronki,
Mała dziecina szepce,
Słowa świętej koronki.

Modli się cicho, szczerze,
Z rączkami złożonemi:
— Przyjm Boże me pacierze,
I nie pogardzaj niemi.

A po szczerej modlitwie,
Biegnie z radością na pole,
Tam przy zabawie, gonitwie,
Nie widać troski na czole.

Lusia Smolińska.

Zofja Laubert-Kułakowska.

Straszny sen.

(Z rosyjskiego).

Synuś mój miał straszny sen:
skądś zdaleka kędyś hen
przywędrował nagle doń
ten z obrazka wielki słoń. —
I synusia ugryzł nam
w buźkę, w oczko, w nosek sam.
Przyszła mama: — „słoniu precz!"
Lecz, słuchajcie, straszną rzecz:
ledwo mama w drzwi, za próg
a tu nowy czyha wróg!
Gdzie się synuś bawił dziś,
z owej skóry powstał miś. —
Do łóżeczka: tup, tup, tup...
Węszy w dziecku smaczny łup!
Nieda rady mama tu,
wołać tatę trza co tchu:
„Chodź, tatusiu, strzelbę bierz,
zakradł się tu dziki zwierz!"...

Polka - królowa piękności miasta Chicago

Panna Alicja Jagłowska wybraną została „Miss Chicago" na wystawie światowej. Tamtejsze pismo czeskie podało jej portret na pierwszej stronie z szumnym tytułem „Najskrasnejsza diwka Chicago" Widocznie ten wyraz „diwka" w języku naszych pobratymców oznacza panna lub dziewczyna. Zdjęcie dolne przedstawia pannę Jagłowską w towarzystwie przedstawicieli największej rewji świata — Ziegfeld Follies, przygotowującą się do podpisania kontraktu. Ksiądz jej jednak radził, aby na jeden rok pojechała do Polski, bo dla gołej muzy szkoda dziewczęcia.

Z działalności Opieki Rodzicielskiej przy szkole im. Staszica.

Szkoła im. Staszica, mieszcząca się przy ul. Dworcowej, jest tą szkołą, która reprezentuje szkolnictwo powszechne nietylko w swym obwodzie pryncypalnych ulic Bydgoszczy, ale która zmuszona jest z racji swego położenia **przygarnąć wszystkich uczniów z bliższych i dalszych okolic naszego miasta.** Katalog przyjezdnych wykazuje wszystkie stacje w promieniu od 8—70 km. Niektóre klasy posiadają ponad 30% dzieci dojeżdżających. **Ogółem liczy szkoła bezmała 900 dzieci.** Dać tej masie dziatwy, w niekorzystnych warunkach, to, czego żądają programy: **zrealizować wymogi szkoły nowoczesnej — potrzeba trudu nielada, najwyższego wysiłku.** A warunki są naprawdę niekorzystne. Budynek ciasny, zupełnie już nie odpowiadający swym celom. Brak pomocy naukowych. Brak pracowni przyrodniczej. Brak przestronnego dziedzińca. Słowem same braki. A plusy? Pierwszy — to **harmonijny wyścig pracy i dobrej woli całego grona nauczycielskiego pod przewodnictwem kierownika szkoły, p. prof. Bombickiego.** Drugi — to zrozumienie swych **obowiązków przez Opiekę Rodzicielską.** To pełna ofiarności współpraca Opieki Rodzicielskiej z kierownictwem szkoły.

W ub. tygodniu odbyło się pierwsze zebranie **Opieki Rodzicielskiej, mające na celu zreorganizowanie pracy i oparcie jej na wymogach nowego statutu.**

Ustępujący przewodniczący, p. Kurdelski, w gorących słowach dziękuje wszystkim za współpracę, szczególnie p. prof. Bombickiemu, u którego zawsze znajdował poparcie i szczere zainteresowanie. Dowiadujemy się również, że **plan budowy nowej szkoły Staszica przy ulicy Kr. Jadwigi względnie Rejtana będzie realizowany w niedalekiej przyszłości, jak tylko miasto ukończy inne inwestycje.** Tymczasem szkoła została odnowiona.

O przyszłej pracy mówił p. prof. Bombicki. A więc — aby móc zrealizować nowe programy, konieczna jest współpraca szkoły z domem rodzicielskim. **Konieczna jest także pomoc materjalna, a przedewszystkiem moralna.** Ta to bowiem pomoc upewni nauczyciela, że w pracy nad wychowaniem dziecka nie jest odosobniony; doda mu sił i zapału. Jako jeden z czynników wychowawczych obrała tut. szkoła praktyczne propagowanie oszczędności przy pomocy karnecików i znaczków oszczędnościowych K. K. O. Wyrabia to w uczniu silną wolę, praktyczność, zmysł myślenia o przyszłości, jest podbudówką przyszłego układu gospodarczego, jest wreszcie — w przeciwieństwie do rozrzutności szlachty z czasów Polski upadającej — jednym z ważkich środków dźwigających nową Polskę do mocarstwowej wielkości.

Po przeczytaniu regulaminu nowego statutu, przystąpiono do wyboru nowego zarządu. **Przewodniczącym został nadal, zasłużony na tem polu pracy p. Kurdelski.** Zast. przewodniczącego p. Fr. Bloch, sekretarzem p. Lewiński Józef, zast. sekretarza p. Zdekowa, skarbnikiem p. Chybicki, ławnikami pp.: Ekwińska, Michałkowa, Tarkowska, Kiestrzyń. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Magnuszewski, Musielewicz, Tomalak oraz Siemianowski i Nóżkowski. Uchwaliwszy składki członkowskie, ustalono budżet na rok bieżący.

—::—

Szkoła Rolnicza Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Bydgoszczy.

Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Bydgoszczy (ul. Nowodworska 11) donosi, że w dniu 2 listopada o godz. 8 rano rozpoczyna się nauka na kursach niższym i wyższym.

Dziś, temwięcej w kryzysie gospodarczym, postępowemu rolnikowi-włościaninowi nie wystarcza praktyka rolnicza, bowiem konieczność życiowa wymaga od niego uzupełnienia wiadomości z zakresu uprawy roli i roślin, hodowli i żywienia inwentarza, nawożenia, uprawy łąk i pastwisk, organizacji gospodarstwa oraz wiadomości ogólnych z zakresu przyrody i t. p., a prócz tego zdobędzie młody rolnik umiejętność czytania i pisania w języku ojczystym i rachunkach.

Czesne za kurs wynosi obecnie tylko 30 zł. Przy zapisie należy uiścić na poczet czesnego 10 zł, przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności od księdza proboszcza lub sołtysa.

Uczniowie korzystać mogą ze zniżek kolejowych.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacyj codziennie prócz niedziel i świąt od 9—14 dyrektor.

Zbiórka uliczna na walkę o trzeźwość narodu.

W niedzielę, 14 bm. odbędzie się na terenie Bydgoszczy zbiórka uliczna na walkę o trzeźwość narodu, zorganizowana przez organizacje przeciwalkoholowe na zarządzenie Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej w Poznaniu.

Niechaj wszyscy uświadomią sobie, że poparcie walki z alkoholizmem to nietylko piękny czyn obywatelski, ale równocześnie ofiarny trud, poniesiony dla większej chwały Bożej i dobra niezliczonych dusz nieśmiertelnych.

—::—

— **Kierownictwo szkoły z Kołem I Tow. Popierania Bud. Publ. Szkół Powsz. przy szkole Staszica** urządza imprezę szkolną, która odbędzie się w sobotę 13. bm. o godz. 19 w sali Ogniska Kolejowego przy ul. Zygmunta Augusta. Po imprezie zabawa taneczna. Dochód przeznacza się na cele Tow. Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz. Orkiestra kolejowa — bufet własny. Wstęp: dobrowolne datki.

Z życia Chadecji.

WZNOWIENIE PRACY W KOLE „BYDGOSZCZ-PÓŁNOC".

Po blisko trzymiesięcznej przerwie odbyło się większe zebranie koła Ch. D. „Bydgoszcz - Północ" w lokalu Mellera przy placu Piastowskim ubiegłej soboty.

Członków zjawiło się około 50.

Prezes okręgu bydgoskiego p. Beyer poinformował zebranych o najbliższych zadaniach.

Główny referat red. Nowakowskiego na temat **„Co to jest sanacja?"** zakończył się hipotezą, że musi to być **prawica**, gdyż inaczej nie notowanoby tak skwapliwie o jej posunięciu się **na lewo...** „Sanacja — wywodził prelegent — o ile naprawdę ma spełnić swe zadanie, musi przestać być blokiem bezpartyjnym (bo takiego tworu niema na świecie), a stać się blokiem międzypartyjnym. Tragicznie zmarły **minister Pieracki** zmierzał właśnie do uzdrowienia stosunków w Polsce przez stworzenie wielkiego stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, któreby umożliwiło **porozumienie się twórczej opozycji z uczciwymi Piłsudczykami.** Ciemne moce temu narazie przeszkodziły".

CZYŻKÓWKO RADZI O SPRAWACH WŁASNEGO PODWÓRKA.

Koło Ch. D. przedmieścia Czyżkówko na ostatniem swojem zebraniu obradowało głównie nad sprawami lokalnemi.

Radni miejscy pp. Zacharjasz i Balwiński udzielili interpelantom objaśnień.

Wysunięto potrzeby najpilniejsze:

1) **Potok zamulony** winien być na koszt gminy **pogłębiony**, gdyż oczyszczenie go przez adjacentów samo nie wystarcza;

2) Na **moście zagraża niebezpieczeństwo** zderzenia się pojazdów mechanicznych z wozami naładowanemi słomą czy sianem;

3) Zarządowi nowej parafji katolickiej należy się podarować dawniejszy czyżkowski **dom ubogich** koło cmentarza i obrócić go na **kostnicę.**

Marsz w maskach przeciwgazowych.

Jak już donosiliśmy obwód miejski L. O. P. P. organizuje w niedzielę, 14. bm. w godzinach od 16 do 17,30 marsz drużynowy w maskach przeciwgazowych. Start i meta na placu Wolności.

Trasa marszu dla drużyn męskich biegnie ulicami: plac Wolności, Gdańska, Chodkiewicza, Niemcewicza, Al. Ossolińskich, Jagiellońska, Bernardyńska, Zboż. Rynek, Długa, Mostowa Marsz. Focha, Dr. Emila Warmińskiego, Dworcowa, Gdańska do pl. Wolności.

Trasa marszu dla drużyn żeńskich biegnie: plac Wolności, Gdańska, Św. Jańska, Sienkiewicza, Marcinkowskiego, Petersona, Dr. Emila Warmińskiego, Marszałka Focha, Gdańska do placu Wolności.

Mały pożar w fabryce „Persil".

We wczorajszy piątek po południu o godz. 4,30 straż pożarna zaalarmowaną została do fabryki „Persil" przy ul. Kraszewskiego 20, gdzie z niewiadomych przyczyn zapaliły się szmaty w piwnicy. W krótkim czasie strażacy stłumili pożar i po pół godzinnej akcji straż powróciła do remizy.

Już czas kupić los I-ej klasy w szczęśliwej kolekturze **L. TARGOWNIKA** **Warszawa, Wierzbowa 7** (Plac Teatralny) Cena 1/4 losu 10 zł. Ciągnienie już w **czwartek** 18 bm. Szanse kolosalne. Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą. (19312

— **Bydgoski oddział Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika** odbędzie w niedzielę, 14 bm. o godz. 16 w sali Państw. Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego, plac J. Weyssenhoffa 11 (wejście od Al. Ossolińskich) posiedzenie popularno-naukowe, na którem p. prof. Hołyński wygłosi wykład p. t. „O bydgoskiej stacji meteorologicznej". Po wykładzie nastąpi zwiedzenie stacji. Wstęp wolny.

— **Dyrekcja Publ. Szkoły Dokształcającej Zawodowej Nr. 1 w Bydgoszczy,** ul. Konarskiego 2 niniejszem zaprasza wszystkich pp. mistrzów i pracodawców na konferencję, która odbędzie się w gmachu szkoły tut. w niedzielę, 14 bm. o godz. 17, celem omówienia ważnych rozporządzeń, dotyczących uczęszczających uczni do szkoły.

— **Five o'clock w kawiarni „Europa".** W niedzielę, 14 bm. o godz. 17 urządza kawiarnia „Europa" five o'clock familijny, urozmaicony występami nowych sił artystycznych w powiększonym programie: występuje pierwszorzędny duet ekscentryczny pp. Bacarelli, duet Skibińskich, tancerki pp. Libichówna, Górska, Grzybowska oraz inne siły artystyczne. Przygrywa doborowa orkiestra. Codziennie dancing do rana. Dla amatorów gry w bilarda osobna sala bilardowa czynna od godziny 8-ej rano.

Królewskie kulanie

w Dziennikarskim Klubie Kręglarzy.

W poniedziałek, 15 bm. odbędą się na torze kręgielni w Resursie Kupieckiej zawody o godność króla klubowego i dwóch rycerzy. Zawody odbędą się według przyjętego regulaminu a mianowicie każdy z zawodników rzuci 100 kul (po 50 na każdym torze). Członkowie proszeni są o stawienie się w komplecie punktualnie o godz. 19. Kolejność startowania bowiem będzie uzależniona od kolejności przybycia do kręgielni.

Małoletni pasażer „na gapę".

(kj) Za nielegalną jazdę pociągiem węglowym (na gapę) ujęła policja na stacji Małe Kapuściska **13-letniego ucznia szkoły powszechnej Bogdana Strzyżewskiego, zam. w Toruniu, przy ul. Portowej.**

Obława policyjna w śródmieściu.

(kj) Policja zarządziła w dniu wczorajszym obławę w śródmieściu. W ręce wywiadowców śledczych wpadło ogółem 16 osób, w tem 2 za szalbierstwo, 8 za opilstwo i awantury, oraz 6 jako podejrzanych o kradzież. Dobrane towarzystwo wylądowało w areszcie przy Wałach Jagiellońskich.

Uwaga, b. harcerki i b. harcerze.

W sobotę, 13 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w auli Szkoły Dokształcającej przy ul. Konarskiego 2 zebranie wszystkich byłych harcerek i harcerzy. Referat na temat aktualny, między innemi o jubileuszowym Zlocie Narodowym, który odbędzie się w r. 1935 w Spale, wygłosi referent b. harcerzy i harcerek dh. Wierzejewski z Poznania, jeden z pionierów ruchu harcerskiego w Wielkopolsce.

Z życia towarzystw.

Sobota, 13 października.

Godz. 19,00: **Hallerczycy** i sympatycy „błękitnej armji" spotkają się na wieczorku w Resursie Kupieckiej.

— **K. S. „Leo".** Schadzka piłkarzy w świetlicy.

— **Koło Byłych Siódemkarzy.** Zebranie wszystkich b. harcerzy i harcerek w auli szkoły dokształcającej przy ul. Konarskiego. Referat wygłosi dh. Wierzejewski z Poznania.

Godz. 20,00: **K. S. „Wiktorja"** przy Zw. Rezerwistów Koło 2. Plenarne zebranie w lokalu „Harmonji" ul. Marcinkowskiego.

— **Sokół III.** Wieczorek taneczny w sali hotelu Lengning przy ul. Długiej.

Niedziela, 14 października.

Godz. 8,30: **Sokół V.** Zamknięcie sezonu na boisku im. Świtały. Zbiórka zawodników o godz. 8.

— **Sokół V sekcja żeńska.** Zamknięcie sezonu na boisku im. Świtały. O godz. 11 mecz siatkówki z K. S. „Leo".

Godz. 9,30: **K. Eksternia.** W lokalu korporacyjnym przy ul. Sienkiewicza 12 schadzka naukowa. Referat: O prądach literackich. 17. bm. o godz. 19 próba kółka scenicznego i redakcji żywego dziennika.

Godz. 15,00: **Koło śpiewu Chopin.** Występ chóru w sali p. Kowalskiego. Komplet konieczny.

Godz. 16,00: **Kółko Rolnicze Czyżkówko.** Zebranie w sali p. Glapy, ul. Grunwaldzka.

Godz. 17,00: **„Harmonja".** Wieczorek familijny w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski. Dnia 15. bm. zebranie zarządu. Dnia 16. bm. o godz. 20 zebranie miesięczne.

Poniedziałek, 15 października.

Godz. 19,00: **Koła 4 Zw. Rez. O. K. VIII. Okole-Wilczak.** Zebranie w lokalu p. Kowalskiego.

Godz. 20,00: **Cech krawiecki.** Zebranie kwartalne w lokalu „Pod Lwem".

— **Cech szewski.** Kwartalne zebranie w sali p. Mellera.

— **K. S. M. „Gwiazda".** Zebranie zarządu. Pisma należy kierować pod adresem: Józef Macht, Bydgoszcz, Kanałowa 13 m. 2.

*

Kat. Stow. Kobiet „Jedność" przy Farze. Zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 14. bm. po procesji jubileuszowej w Domu Katolickim.

DZIAŁ SPORTOWY

TRZECI DZIEŃ JEŹDZIECKICH MISTRZOSTW POLSKI.

W piątek, w trzecim dniu mistrzostw jeździeckich Polski rozegrany został w Łazienkach pierwszy półfinał skoków przez przeszkody. Warunki konkursu: 14 przeszkód, wysokości od 120 do 150 cm. Dystans 900 mtr.

Zwyciężył por. Dąbski-Nerlich na koniu Nero — 8 pkt. przed rtm. Szoslandem na Donese — 7 pkt., mjr. Lewickim na Kikimorze — 6 pkt., kpt. Mrowcem na Sabince — 5 pkt., ppłk. Rómmlem na Aljancie — 4 pkt., por. Mossakowskim na Wenecji — 3 pkt., kpt. Bilińskim na Nanie — 2 pkt., por. Czerniawskim na Dionie — 1 pkt. i mjr. Królikiewiczem na Milordzie — 0 pkt.

W dodatkowym konkursie Towarzystwa Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych zwyciężył por. Dąbski-Nerlich na Przybyszu przed por. Siedleckim na Zaratustrze, por. Rejcewiczem na Osadzie i rtm. Kuleszą na Zagadce II.

Spotkanie finałowe

turnieju gier o mistrzostwo miasta.

W najbliższą niedzielę, dnia 14. bm., rozegrane zostaną następujące spotkania finałowe na stadjonie miejskim o mistrzostwo miasta:

Szczypiorniak: godz. 15: Szkoła Podchorążych — zwycięzca dogrywki Sokół I — Centrum Wyszk. Lotn. Spotkanie to, które odbyło się w czwartek, dnia 11. bm. przerwane zostało na 8 minut przed końcem zawodów przy stanie 4:2 dla Sokoła z powodu ciemności.

Koszykówka: godz. 10,30: Centrum Wyszkolenia Lotn. — T. G. Sokół I.

Siatkówka panów: godz. 9,30: I. K. R. — zwycięzca spotkania Szkoła Podchorążych — Centum Wyszk. Lotn.

Siatkówka pań: godz. 10: Bydgoski Klub Wioślarek — I. K. R.

K. S. KABEL POLSKI — O. P. N. SOKÓŁ V.

W niedzielę, 14 bm. o godz. 15 na boisku im. Świtały odbędzie się spotkanie wyżej wymienionych klubów z cyklu rozgrywek o wejście do klasy A. Ze względu na wysoką stawkę i szczególną rywalizację o miano najlepszej B-klasowej drużyny miasta, spodziewać się należy dobrej gry. O godz. 13-ej przedmecz.

SCG. GRUDZIĄDZ — K. S. ASTORJA BYDGOSZCZ.

Ciekawy mecz piłkarski pomiędzy wyżej wymienionemi drużynami, odbędzie się na boisku Sparty w dniu 14 bm. o godz. 15. Ze względu na dobrą formę obydwu drużyn należy się spodziewać pięknej i ciekawej gry.

BIEG NAPRZEŁAJ

o nagrodę Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego, organizowany przez K. S. Astorja Z. S. odbędzie się w dniu 14 bm. o godzinie 11.30. Trasa około 5 klm. Start i meta na Stadjonie Miejskim.

GIMNASTYKA W B. K. S. POLONJA.

Zarząd B. K. S. Polonja zawiadamia swoich członków i członkinie, że począwszy od 15 bm. lekcje gimnastyki i gier sportowych dla pań i panów odbywać się będą jak następuje:

a) dla panów we wtorki i piątki od godz. 20 do 21 w sali Gimnazjum im. Kopernika pod kierownictwem p. mgr. Zakrzewskiego, b) dla pań we wtorki i piątki od godz. 19 do 20 w sali gimnastycznej Gimnazjum Żeńskiego pod kierownictwem p. prof. Rysówny, c) dla sekcji junjorków we wtorki i piątki od godz. 18 do 19 w sali gimnastycznej Szkoły Wydziałowej (Konarskiego) pod kier. p. Joachimowskiego Antoniego, d) dla sekcji bokserskiej we wtorki i piątki od godz. 19 do 21 w sali Szkoły Wydziałowej przy ul. Konarskiego, pod kier. p. Pietrygi.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PONIEDZIAŁEK, 15 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA-RASZYN. 6,45: Audycja poranna. 12,10: Koncert zespołu Karasińskiego i Kataszka. 13,00: Dziennik południowy. 13,05: Tańce i pieśni ludowe (płyty). 15,30: Wiadomości o eksporcie polskim. 15,35: Przegląd giełdowy. 15,45: Koncert ork. salonowej pod dyr. T. Seredyńskiego oraz Edward Płoński (baryton). Transm. ze Lwowa. 16,45: Lekcja języka niemieckiego. Transmisja ze Lwowa. 17,00: Recital śpiewaczy Heleny Weybergowej. 17,25: Skrzynka pocztowa. 17,35: Rosyjska muzyka symfoniczna (płyty). 17,50: „Gospodarka człowieka na morzu" odczyt. 18,00: Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,15: Recital fortepianowy Flory Czarnockiej. 18,45 „Ostatnia jesienna wycieczka" - pogadanka dla dzieci starszych. 19,00: Audycja żołnierska. 19,25: Chwilka społeczna. 19,30: „W ojczyźnie Napoleona" odczyt. 19,50: Wiadomości sportowe. 20,00: Muzyka lekka i popularna w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: „Jak pracujemy w Polsce". 21,00: I-szy koncert historyczny muzyki polskiej. Transmisja z Krakowa. W programie utwory kompozytorów polskich z epoki Władysława Jagiełły (1424—1430 r.). Wyk.: Chór Cecyljański i zespół instrumentalny złożony z członków orkiestry urzędników Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie. 21,45: „Technika i kultura" odczyt. 22,00: Koncert reklamowy. 22,15: Melodje filmowe (płyty). 23,05: Muzyka taneczna z dancingu „Adrja".

ZAGRANICA. Moskwa (Stalin). 17,25: Opera. **Moskwa (WZSPS).** 18,30: Koncert symfoniczny. **Wiedeń.** 19,20: Lekka muzyka wiedeńska. **Budapeszt.** 19,40: Koncert symfoniczny. **Bratisława.** 19,55: Pieśni rosyjskie. **Moskwa (Komintern).** 20,00: Opera. **Oslo.** 20,15: Koncert symfoniczny. **Wiedeń.** 20,40: Muzyka operowa. **Radio Paris.** 21,00: Opera. **Bukareszt.** 21,05: Koncert nocny. **Strasburg.** 21,30: Wieczór operetek. **Budapeszt.** 22,00: Muzyka cygańska. **Wiedeń.** 22,50: Koncert wieczorny. **Budapeszt.** 23,15: Muzyka tan. **Wiedeń.** 23,50: Koncert nocny. **Frankfurt.** 24,00: Muzyka z płyt.

Bank Polski płacił w dniu 13. 10. 1934 r.

dolary amerykańskie	5,19—5,20
funty szterlingów	25,65
franki szwajcarskie	172,04
franki francuskie	34,79
guldeny gdańskie	172,24
liry włoskie	45,26
floreny holenderskie	357,70

Odpowiedzi redakcji

Do Gdyni. Notatki o zabawach są płatne.

F. S. „Ułankę" hitlerowską już z okna usunięto. Znając właściciela, nie wierzymy, aby miał zamiar ubrać młodzież polską w stroje obce.

Samolot Adamowiczów, jak twierdzą pisma amerykańskie, nabyła Liga Ochrony Powietrznej Państwa za **110 tysięcy złotych.** Adamowicze otrzymali na rękę 60 tysięcy złotych. Reszta będzie spłacona w przeciągu sześciu miesięcy. Pieniądze pochodzą ze składek.

DRUKARNIA BYDGOSKA S. A. wykonuje wszelkiego rodzaju DRUKI po cenach najniższych.

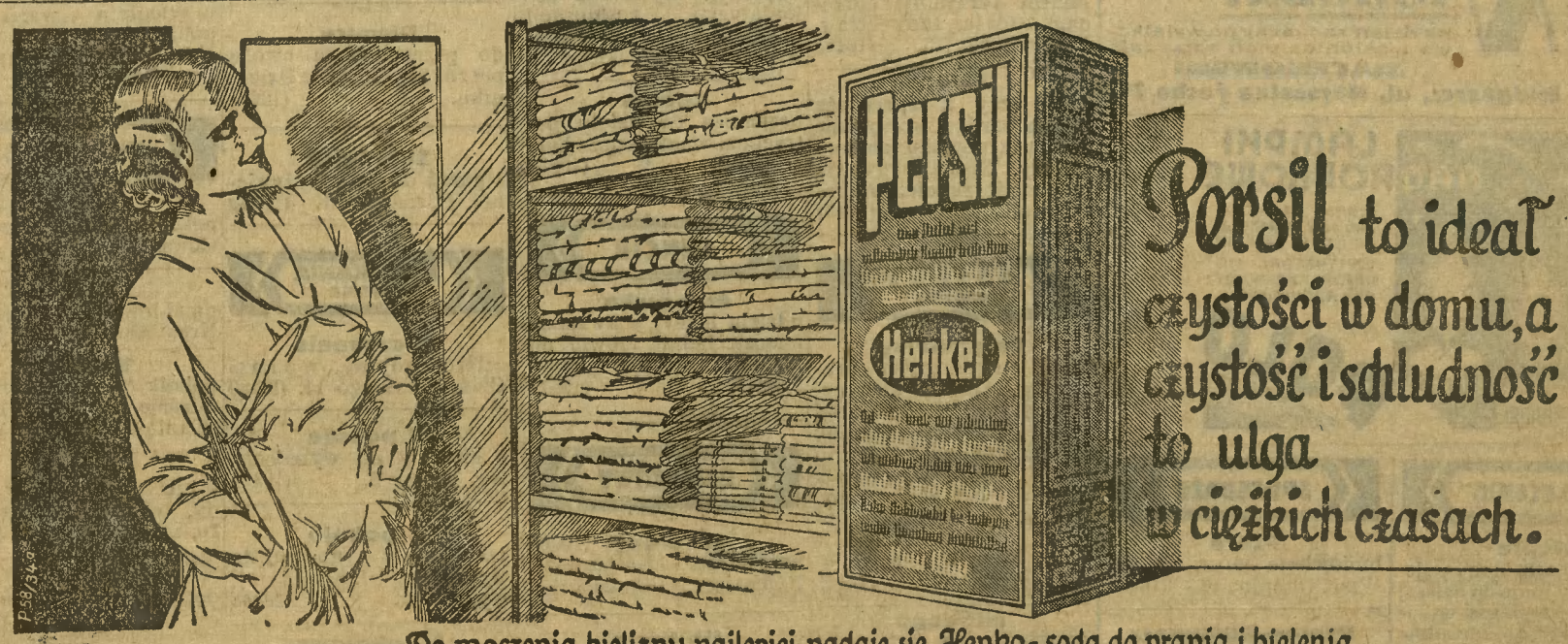

Dnia 11 X. b. r. o godz. 17.45 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, siostra, ciocia i babcia ś. p.

Antonina Smeja

z domu Deja

w 66 roku życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni (10928

Mąż z rodziną.

Bydgoszcz, dnia 12 października 1934 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 14 X. o godz. 14.30 po poł. z domu żałoby ul. Jagiellońska 50. Msza św. odbędzie się w poniedziałek, o g. 7,30 rano w kościele Farnym.

Podziękowanie.

Czcigodnemu Duchowieństwu, a w szczególności Przewielebnemu Ks. Kanonikowi Stepczyńskiemu, Ks. Kanonikowi Szulcowi, Ks. Prob. Skoniecznemu, za Jego niezwykłą niepowszednią dobroć serca i współczucia, Wielebnym Siostrom Zakonnym, Dozorowi kościelnemu parafji Św. Trójcy, Bractwu Kurkowemu, Bankowi Ludowemu, Cechowi Budowlanemu, pracownikom firmy, Chórowi „Moniuszko", towarzystwom i organizacjom oraz wszystkim, którzy okazali nam współczucie i zrozumienie naszej ciężkiej straty, składam w imieniu rodziny serdeczne

Bóg zapłać.

Ks. Jan Jarocki.

19433

†

W dniu 12. X. 1934 r. o godz. 9.55 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia

ś. p.

Marja Cielaszykowa

z domu Rybak

w 50-tym roku życia, o czem zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

Mąż z dziećmi i rodziną.

Bydgoszcz, Działdowo, Poznań, Śrem, Książ, Berlin.

Eksportacja zwłok naszej kochanej zmarłej odbędzie się w dniu 15. X. 1934. o godzinie 16 tej z domu żałoby Kołłątaja 5. (19448

†

Po ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 12 października o godz. 4-tej nasza najukochańsza, jedyna córka, siostra i kuzynka

ś. p.

Marja Felczykowska

o czem donosi w nieutulonym smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się 15 października br. o godz. 15-tej z kaplicy szpitala na Bielawkach. Msza św. za spokój duszy odbędzie się 16-go października o 8.30 w kościele X. Misjonarzy. 19417

Za liczny udział w pogrzebie oraz za okazane współczucie z powodu zgonu naszego kochanego Zmarłego ś. p.

Herberta Bartza

wyrażamy wszystkim znajomym a szczególnie straży ochotniczej z Pruszcza nasze (10947

serdeczne podziękowanie.

Pruszcz, dnia 12 października 1934 r. **Rodzice.**

NAGROBKI

na dzień zaduszny po wyjątkowo niskich cenach sprzedaje

RACZKOWSKI

Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 36.

(19370

LAMPKI NAGROBKOWE

MARKI „POLO" ZAWSZE NAJPEWNIEJSZE W PALENIU

WYSTRZEGAĆ SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWNICTW

POLO

19314

Bale brzozowe, bukowe, olchowe w różnych grubościach, jako też **wszelką stolarkę, deski podłogowe, schody** dostarcza po najniższych cenach (19440

H. Raatz

Tartaki parowe

Bydgoszcz

ul. Czartoryskiego 18.

ERIKA

najlepsze małe maszyny piszące oferujemy po **zł 380.** (19426

Skóra i S-ka, Poznań

Al. Marcinkowskiego 23.

Pewna egzystencja!

Skład cukierków dobrze prosperujący z kawiarnią zaraz **sprzedam.** Główna ulica. (19159

Wróblewski, Inowrocław

Królowej Jadwigi 28.

Bieliznę

kompletne wyprawy ślubne i niemowlęce wykonuje starannie Promenada 12 m. 10, wejście z ul Krakowskiej. (10910

Angielskiego

francuskiego, niemieckiego wyucza szybko metodą Berlitza. Załachowska, 20 stycznia 22. (17890

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

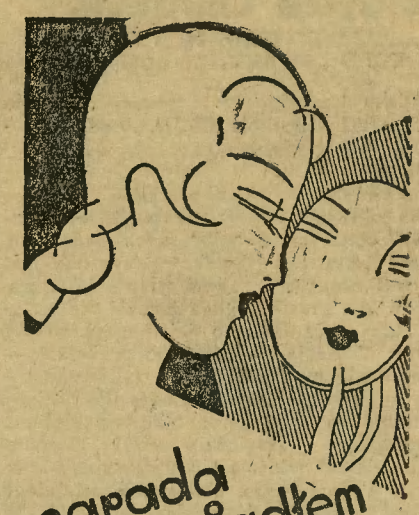

napada ze zwierciadłem

wypadnie zawsze korzystnie o ile Pani dba o świeży młody wygląd i stosuje stale oprócz otrąbek i kremu — subtelny, dobrze dobrany do karnacji i ściśle przylegający

19313

Prawdziwe ukojenie cierpiącym na nerwy!

Taką zdumiewającą zmianę w stosunkowo krótkim czasie - bo już w

przeciągu kilku tygodni

wywołuje nasz wypróbowany preparat odżywczy.

Darmo i franko

wysyłamy każdemu, kto się do nas zwraca, szczegółową broszurkę o tym środku odżywczym.

Niezmiernie wielka jest liczba tych, którzy stosowali się do naszych rad i wskazówek i dzięki temu pozbyli się swoich cierpień.

Piszcie jeszcze dziś pod następującym adresem:

PANNONIA-APOTHEKE, BUDAPEST 72
POSTFACH 83. ABT. 163.

19310

Z dniem **15 bm.** rozpoczynam

KURS HAFTÓW

i wszelkich robót ręcznych, oraz udzielam nauki rysunków dla wykonania haftów. — Zainteresowane panie i uczennice przyjmuję i udzielam bliższych informacji w f-mie **„Be-De-Te"** od godz. **4—6-tej.**

Zofja Tomaszewska
instruktorka robót ręcznych.

10964)

Drzewka owocowe i krzewy

po cenach przystępnych polecają

Powiatowe Szkółki Drzew w Kruszwicy

Stoisko i sprzedaż

Bydgoszcz, ul. Parkowa

obok Hotelu pod Orłem. (19442

18787

POLECENIA

Meble

w kompletach lub pojedyńczo przyjmuje do dalszej sprzedaży, wypłaca wysokie ceny, szybko sprzedaje tylko Śląski Dom Mebli, komis - zamiana, Dworcowa 84. (19473

SPRZEDAŻE

Place

budowlane 30 gr. za m². Wiad. Chopina 10—3(19488

Protos-Odkurzacz

(prawie nowy) tanio na sprzedaż. Marcinkowskiego 1 m. 5. (11006

Pies

czujny wilczyca na sprzedaż. Kiosk, Nowa 2. (19445

Rzeźnictwo

zaprowadzone, centrum miasta korzystnie sprzedam. Górski, Inowrocław, Kasprowicza 16. (19484

Sklep

spożywczy z sprzedażą mleka bardzo korzystnie oddam z powodu zmiany branży. Niska dzierżawa, ładne mieszkanie. Adres Dziennik. (19491

POSADY WOLNE

Przyjmiemy

kilka energicznych, pracowitych pań o eleganckiej prezencji do miłej lekkiej pracy zewnętrznej. Wymagane: wiek powyżej 22 lat, dobra wymowa i miły wygląd zewnętrzny. Zgłosz. osobiste z dowodami w poniedziałek w godz. 9—12 i 3—5, Sniadeckich 22, m. 2. (19446

Młodego

ogrodnika na zastępstwo poszukuję zaraz. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Ogrodnik". (19486

Chłopak

do posyłek potrzebny. Lipowa 10. Kłos. (11008

Pomocnika (19485

młodszego do składu kolonjalnego, restauracji przyjmę. Starobrat, Inowrocław, Piłsudskiego 52.

Zdolna

uczennica do baletu potrzebna. Sienkiewicza 13/10 3—4 pop. (10991

LEKCJE

Francuzka

udziela lekcyj, w kwartale naucza ładnie mówić po francusku. Filja „Paryżance". (19471

DZIERŻAWY

50 mórg (10986

bezpłatnie. Kuligowski, Bydgoszcz, Gdańska 33.

Ubikację

10×6 ogrzaną i piwnice na owoce wynajmę. Gdańska 22. (10985

Warsztat (19493

ślolarski z mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia z powodu choroby. Zgł. A. Depta, Wyrzysk, Aleje.

Piwnice

do przechowania owocu poszukuję. Adres w Dzienniku. (10665

Składnica

i garaż do wydzierżawienia. Poznańska 1. (19470

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie

czteropokojowe, wolne. Cieszkowskiego 11. (19480

3 pokoje

z kuchnią do wynajęcia. Św. Trójcy 8. (19481

3 pokoje

i kuchnia z wygodami do wynajęcia. Ul. Stroma 31, gospodarz. (19468

5 pokojowe

komfortowe. Pl. Weyssenhoffa 9, wiadomość telefon 33. (19436

MIESZKANIA SZUKA

2—3

pokojowe mieszkanie z przyległym warsztatem pobliżu Dworcowej, Gdańskiej, czynsz z góry. Of. Dz. „Poszukuję B." (19438

POKOJE WOLNE

Ciepły

pokój wynajmę. Plac Piastowski 4—6. (11001

Pokój

umeblowany, słoneczny. Krasińskiego 11. (10982

Skromny

pokoik wynajmę śródmieście. Of. filja Dzien. „Tanio". (10775

Pokój

1 lub 2, małżeństwu, obiady, telefon. 20 Stycznia 10, mieszk. 4. (19476

Pokój

do wynajęcia. Dworcowa 54, II. (19490

RÓŻNE

Trzypiętrowy

30 000, zamienię na folmarki. Szarek, Dworccowa 20.

5—6.000 zł

pożyczki poszukuję. Zabezpieczenie hipoteczne. Zgł. pod „J. L.". (19469

MATRYMONJALNE

Panna

blondynka, lat 30, samotna posiada kolonjalkę z mieszkaniem trzypokojowem przy głównej ulicy, poszukuje inteligentnego męża z niewielkim kapitałem do powiększenia obrotu i pomocy lub fachowca, do założenia innego przedsiębiorstwa. Poważne oferty filja pod „Ładua". (10984

Solidnie

dyskretnie ułatwia matrymonjalnie „Postęp", Sniadeckich 43. (11004

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Tylko prawdziwa w tej oryginalnej paczce, zapieczętowana i z podaną ceną.

Zwracajcie uwagę na nazwę

kawa „Nachtigal"

i nie kupujcie **innej kawy!**

Kawa „Nachtigal" od 1897 r. zawsze dobra!

Cena za paczkę oryginalną 125 gr.:

Nr.	24	26	28	30	32	34	36	40
zł	0.60	0.65	0.70	0.75	0.80	0.85	0.90	1.00
Nr.	44	52	58	64	72	76	80	
zł	1.10	1.30	1.45	1.60	1.80	1.90	2.00	

Dziennie pali i sprzedaje się kilka tysięcy funtów kawy „NACHTIGAL".

Można znów nabyć u następujących firm:

Bydgoszcz Al. Mickiewicza 7 **Wł. Skocka**
Chocimska 1 **E. Netzel**
Chrobrego 1 **P. Milanowski**
Długa 66 **W. Ziółkowska**
Dworcowa 33 **O. Arlt**
Dworcowa 71 **A. Gąszczak**
Dworcowa 22 **J. Grzęda**
Dworcowa **E. Kaniasta**
Dworcowa 90 **Fr. Richlińska**
Gdańska 97 **M. Domański**
Gdańska 141 **F. Gralewska** właśc. **Serówka**
Gdańska 174 **E. Jung**
Gdańska 47a **H. E. Lemke**
Gdańska 32 **J. Lemańczyk**
Gdańska 29 **J. Matuszakowa**
Gdańska 51 **A. Ochimowski**
Gdańska 12 **M. Przybylski**
Gdańska 93 **M. Śliwowa**
Grunwaldzka **K. Bilecki**
Grunwaldzka 79 **O. Wegner**
Grunwaldzka 61 **Fr. Szulerska**
Hetmańska 14 **A. Cymmer**
Jagiellońska 10 **J. Sieradzki**
Jezuicka 5 **K. Wolski**
Król. Jadwigi 1 **M. Poegel**
Leszczyńskiego **H. Bluhm**
Lipowa 14 **E. Kryska**
Łokietka 21 **R. Wolski**
Nakielska 7 **Reckzeh**
Plac Poznański **Fr. Lewandowski**
Podwale 9a **J. Grobelna**
Pomorska 51 **O. Fischer**
Pomorska 21 **L. Krajewski**
Poznańska 9 **W. Rutkowski**
Racławicka 18 **G. Ruszkowska**
Rycerska 16 **W. Swajcer**
Sienkiewicza 23 **L. Brząkała**
Sienkiewicza 39 **M. Geiger**
Sienkiewicza 24 **J. Wyżenkiewicz**
Śniadeckich 41 **Z. Kostrzewski**
Śniadeckich 25 **St. Majewski**
Śląska 1 **J. Sieg**
Sowińskiego 28 **A. Włodarska**
Zygm. Augusta 22 **B. Lisiecka**
Św. Trójcy 12 **W. Hübner**
Wełn. Rynek 7 **M. Malicka**
Wełn. Rynek 12 **F. Rosen**
Wileńska 14 **G. Caft**
Chełmno Dominikańska 30 **J. Marchlik**
Marsz. Focha 34 **W. Krafike**
Marsz. Focha 26 **M. Mittelstaedt**
Marsz. Focha **O. Reiss**
Młyńska 8 **B. Szulcowa**
Polna 13 **B. Ziołkowski**
Rybacka 3 **T. Prełowski**
Rynek 25 **F. Jeszke**
Wodna 1 **A. Trykowski**
Chełmża Chełmińska 15 **B. Kamiński**
Jana 10 **L. Gumińska**
Kolejowa 8 **A. Myszkowski**
Padarewskiego 23 **W. Kaźmierska**
Paderewskiego 12 **L. Retmańska**
Toruńska 2 **M. Bruchwald**
Sienkiewicza 5 **L. Jabłoński**
W. Schwarz
Chylonia pow. Morski **M. Filipczykowa**
M. John
G. Kaźmierczak
O. Schlomm
B. Szenkowa
Cisowa pow. Morski **St. Neumann**
J. Pranga
K. Urbańska

Czarnków Wlkp. Rynek 16 **R. Szulczewski** Drog. pod Lwem
J. Gazecka
Częstochowa ul. Ciasna 25 **Z. Strzelczak**
Dąbrówska pow. Tczew **G. Baniecki**
Gdynia Portowa **J. Wierzba**
Starowiejska **M. Burczyk**
Starowiejska **M. Jakubowski**
Starowiejska **M. Pomieczyńska**
Gniew Pom. **Z. Banaszak**
J. Gładykowski
R. Stock
Gniewkowo Sobieskiego 12 **W. Męclewski**
Gniezno Mieczysława 8 **H. Kietzmann**
Golina n. W. Mickiewicza 16 **F. Słomkowski**
Grudziądz Chełmińska 81 **Br. Gracz**
Forteczna 19 **F. Pepliński**
Forteczna 28 **E. Schachtschneider**
Forteczna **I. Wollert**
Grudziądzka 8 **St. Dzierzecki**
Hallera 18 **A. Tuleja**
Kościuszki 9 **P. Cantkowa**
Koszary Czarneckiego **J. Maćkowski**
Kwiatowa **A. Mróss**
Legjonów 5 **A. Brzozowski**
Legjonów 34 **K. Prill**
Legjonów 33 **A. Szczepańska**
Narutowicza 35 **Z. Maćkowski**
Narutowicza 33 **J. Tulejowa**
Ogrodowa 7 **E. Paluchowski**
Rutkiewicza 7 **B. Genderkowa**
Starorynkowa 5 7 **L. Damrath**
Szewska 21 **A. Piergalska**
pl. 23-go Stycznia 14 **A. Kędziora**
Toruńska 4 **E. Królikiewicz**
Wybickiego **J. Dessunek**
Wybickiego 41 **T. Karczyński**
Wybickiego 37 **F. Klingenberg**
Inowrocław św. Ducha 102 **Br. Kranz**
Wlkp. Król. Jadwigi 19 **H. Schulz**
Jabłonowo Pom. **J. Konicki**
Jeleśnia woj. Kra. **M. Better**
Kamionka-Strumiłowa ul. Słowackiego **W. Sowinski**
Karwia pow. Morski **L. Adolph**
Katowice Dworcowa 13 **H. Kulpok**
Młyńska 12 **Ch. Breslauer**
Sobieskiego 26 **A. Gallnska**
Kowalewo Pom. Rynek 26 **O. Mettner** Dr.-Ci.
Koło Ostrowite **J. Felski**
H. Lehmann
Krotoszyn Wlkp. Zdunowska 43 **K. Wach**
Kwilcz Wlkp. **Fr. Ciepliński**
Leszno Wlkp. **J. Juretzki**
G. Ruksowa
Lignowy **W. Raszeja**
Linowice pow. Starogard **M. Bielska**
Łódź Główna 6 **H. Ullrich**
Lubasz pow. Czarnków **M. Mizera,** Drog. pod Lwem
Lubomia G. Sl. ul. Powstańców **J. Grzybek**
Mieleszyn pow. Gniezno **G. Neugebauer**
Miłobądź pow. Tczew **A. Froese**
A. Dulski
Mniszek pow. Grudziądz **H. Makowski**
Mrocza pow. Wyrzysk 13 **H. Łuszczyńska**
Mrzezino pow. Morski **Mylisz**
Nakło n/Not. **B. Siwczak**

Nowe **H. Kraszucki**
Fr. Krogoll
A. Piorek
J. Witkowska
Nowa-Cerkiew **J. Watka**
Nowy Tomyśl **J. Neumann**
Oborniki, Pozn., Rynek 23 **M. Głusą**, Nowa Dr.
Obluze, pow. Morski **M. Liskowska**
Ostaszewo, pow. toruński **K. Jankowski**
Pawłowo, pow. Chojnice **Fr. Gańcza**
Pelplin Pom. **F. v. Pruszak**
J. Przytalski
Pogorze pow. Morski **O. Klinger**
K. Włosikowa
Polajewo Wlkp. p. Oborniki **P. Ewert**
Poznań, Kraszewskiego 9b **A. Gołębecka**
Kraszewskiego 4 **St. Zawadzki**, Drog.
Nowa 7 **J. Gadebusch**
Poznańska 52 **J. Zakolska**
Rynek Srodeckich **M. Zakrzewska**
Przechowo pow. Swiecie **A. Bukofzer**
C. Czajkowska
Piaseczno **K. Machalińska**
Puck Kościelna 25 **K. Konkel**
Kościelna 2 **W. Schulz**
Rynek **L. Adolph**
Pokoja 7 **J. Jankowski**
Rynek 36 **P. Brandt**
Rynek 32 **E. Struck**
Szkolna 4 **J. Gohr**
Wałowa 113 **J. Fularczyk**
Radczyn, pow. Chodzież **W. Bölter**
Radłowo, Wlkp. **E. Kadow**
Reda, pow. Wejherowo **L. Kożyczkowski**
M. Mroziński
L. Plocki
Rogowo, Wlkp. Rynek **A. Ryczywoller**
Rombark, pow. Starogard **M. Swaczak**
Rudno, Pom. **Bonus**
B. Ukrzewski
Rumja, pow. Wejherowo **J. Bork**
J. Penkowski
Ryczywół, Wlkp. **St. Benkel**
Rydułtowy, ul. Radlikowiec **E. Groborz**
Skarszewy, p. Kościerzyna **Kaszubowski** właśc. **A. Höhne**
H. Rexin
E. Welzel
Smolno **H. Ellwart**
P. Liedke
A. Schröder
Starogard, Chojnicka 42 **M. Noga**
Chojnicka 23 **Skonieczny**
Gdańska 40 **W. Lubiński**
Hallera 16 **W. Augustyn**
Hallera 29 **Malinowski**
Kościuszki 36 **S. Sieg**
Libichowska 41 **S. Bojahr**
Nowa Wieska 16 **A. Białkowski**
Okrężna **K. Nurek**
Paderewskiego 7 **St. Sikora**
Rynek **E. Hermóla**
Rynek 9 **C. Müller**
Sambora 8 **C. Nagórski**
Swarzędz **L. Białkowski**
Wlkp. ul. Wrzezińska 1 **M. Angermann**
ul. Warszawska 2 **A. Günther**
Świecie n/W. Dworcowa 18 **F. Kosicki**
Klasztorna 2 **E. Klemm**
Klasztorna **St. Skomski**
Mestwina 6 **B. Fromm**
Piłsudskiego 11 **L. Gaćkowski**
Rycerska 7 **J. Wojda**
Rynek **J. Dziarnowski**

Szamosuły
Wlkp. Rynek **M. Kroschel**
Marsz. Piłsudskiego 12 **G. Moddel**
Szkło, woj. Lwowskie **J. Brumer**
Szynich pow. Chełmno **E. Hellemann**
Tczew Czyżkowska 14 **F. Borowski**
Dworcowa 23 **St. Bianek**
Dworcowa 104 **P. Bonczkowski**
Dworcowa **P. Drewa**
Dworcowa 16 **K. Kruczyński**
Dworcowa 1 **M. Wyszyński**
Dworcowa 29/30 **Wł. Zabiński**
Kolejowa 5 **P. Bielawski**
Łąkowa 12 **W. Walczak**
Piłsudskiego 17 **P. Brygmann**
Piłsudskiego 24 **K. Dettlaff**
Podgórna 23 **Szneider**
Rynek 10 **Wussow**
Sambora 6 **K. Bury**
Sobieskiego 24 **M. Palmowski**
Wąska 36 **A. Hersztowska**
Wybickiego 9 **F. Hoffmann**
Wigury 47 **L. Domian**
Toruń Chełmińska 19 **R. Cybula**
Czarneckiego 27 **B. Tulejowa**
Kopernika 4 **L. Barcewicz**
Kopernika 32 **Fr. Czaja**
Kopernika 10 **M. Ruszkowska**
Lindego 15 **N. Swietlik**
Łazienna 20 **J. Sucharska**
Małachowskiego 12 **J. Kampar**
Małe Garbary 26 **J. Werner**
Mickiewicza 49 **O. Dywelski**
Mickiewicza 118 **St. Gliniecka**
Mickiewicza 18 **O. Rywe**
Mostowa 25 **J. Kowalska**
Rabiańska 7 **J. Suchocki**
Rybaki 45 **L. Witkowski**
Szeroka 46 **F. Lewandowsk**
Szosa Chełmińska 87 **F. Scibor**
Szosa Chełmińska 128 **J. Smura**
Warszawska 8 **P. Taterra**
Tryl pow. Swiecie **W. Ickert**
Trzemeszno Wlkp. Rynek 14 **N. Łuczak**
Wejherowo Klasztorna 21 **Kaczykowski**
Klasztorna **O. Resmer**
3-go maja 12 **J. Derron**
3-go maja 1 **F. Kubacki**
3-go maja 33 **M. Schuhmann**
Pierackiego 30 **P. Grzenkowicz**
Pierackiego 57 **J. Miotk**
Pierackiego 8 **E. Pieper**
Pierackiego 51 **O. Rezmer**
Piłsudskiego 21 **J. Schröter**
Plac Wejhera 24 **S. Szymański**
Pucka 8 **J. Dzienisz**
Sobieskiego 6 **G. Albrecht**
Sobieskiego 25 **J. Groenwald**
Sobieskiego 21 **E. Skrzypczak**
Więcbork Pom. Hallera 24 **M. Gorzella**
Rynek 15 **M. Schilling**
Wieldząc Pomorze **L. Templin**
Witkowo Wlkp. Rynek 6 **M. Rau**
Wodzisław Sl. Korfantego 1 **W. Beyer**
Września Wlkp. Zamkowa 2-3 **„Consum" Sp. z o. o.**
Wielki Garcz **P. Solecki**
Wielkie Walichnowy **A. Kitta**
Fr. Solecki
Zalesie Wielki Wlkp. **W. Wach**
Zbąszyn Wlkp. 17 stycznia 4 **F. Woźny**
Zelistrzewo pow. Morski **J. Budnik**
Zukowo Pomorze **F. Biczkowski**

Spełniły się Pańskie marzenia!

dziś może Pan już mieć za **150** złotych nowoczesny elektryczny odbiornik radjowy

NATAWIS GZ 123 model 1935 r. z wbudowanym głośnikiem magneto-indukcyjnym najnowszego typu

Odbiór fal 250-2000 m - Wyłączanie stacji lokalnej przy odbiorze zagranicy. Oświetlona skala z nadrukowanemi nazwami stacyj.

Demonstracje w pierwszorzędnych firmach radjowych

19428

Parcele

budowlane w pobliżu miasta przy ul. Nakielskiej, tanio **na sprzedaż.** Komunikacja tramwajowa. Zgłoszenia w godzinach od 10—12 przyjmuje

FABRYKA TRAKÓW i Maszyn do obróbki drzewa
dawniej: C. Blumwe i Syn, Spółka Akcyjna
Bydgoszcz, Nakielska 53. (19190

18905

Cały świat kulturalny czyta i prenumeruje miesięcznik literacki

„WZLOTY"

„WZLOTY" - umieszczają poezje, nowele, powieści, krytyki literackie, prace naukowe itd.
„WZLOTY" - dają co miesiąc przegląd życia literackiego i artystycznego.
„WZLOTY" - służą dorobkowi **DUCHA** w jego najszlach. formie: twórcz. natchnieniu.
„WZLOTY" - drukują prace literackie i naukowe swoich prenumeratorów. (19341
„WZLOTY" - są najtańszem pismem literackiem w Polsce.

Prenumerata „Wzlotów" wynosi rocznie 3 zł., pojedyńczy egzempl. 20 gr.
Adres redakcji i administracji: Przemyśl, ul. Wybrzeże Piłsudskiego 5.

Składajcie ofiary na bezrobotnych!

Dekoratora-ekspedj.

pierwszorzędne referencje i polecenia **przyjmę.** Angażement od 1. 11. br. Oferty Dziennik Bydgoski Bydgoszcz, Poznańska 12/14 pod **„Dobra siła".** (19336

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY MIŁOWODY

leczy: reumatyzm, artretyzm, Ischias, choroby przemiany materji, choroby przewodu pokarmowego, jak żółądka, jelit, wątroby, choroby kobiece, serce, cukrzycę, schorzenia układu nerwowego, stany wyczerpania, stany zesztywnienia stawów. (19302

Zakład wyposażony jest w najnowocześniejsze urządzenia i dorównuje pod każdym względem pierwszorzędnym zakładom zagranicznym. — **Zakład czynny cały rok!**

Informacje: Miłowody, poczta Oborniki, woj. Pozn., tel. 15.

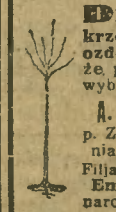

Drzewka
krzewy owocowe, ozdobne, konifery, róże, poleca w wielkim wyborze **Szkółki Drzew**
A. i J. Jeske, Jelonek
p. Złotniki koło Poznania, telefon Złotniki 3
Filja sprzedaży: **Poznań Em. Szczanieckiej** narożu Bogusławskiego.
Cenniki na żądanie! (17054

POLECENIA

Meble

kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na adres **Długa 10.**

Powiększenia
z każdej fotografji pięknie! t a n i o! wykonuje „Foto - Janina", Karge, Bydgoszcz, Dworcowa 10. (10968)

Meble
solidne najkorzystniej kupisz w fabryce mebli. **E. Bronikowski i Syn, Bydgoszcz, Nakielska 135, telefon 158.** (18415

Wózki (19456
dziecięce najtaniej Długa 5.

Garderobę (10974
najtaniej czyści i farbuje, farbowanie na żałobę w jednym dniu. Wolniewicz, Hermana Frankego 7.

Meble
dobre najkorzystniej kupisz tylko u Stanisława Dobrzyńskiego, Długa 32 obok Hali groszowej. (16659

Kwiaty
i wieńce najkorzystniej w kwiaciarni ul. Herm. Frankego 3 przy Placu Teatralnym. (10969

Fortepiany
stroi, naprawia. Wicherek, Grodzka 8. (19367

Domokrążnym
proszek do prania, bezkonkurencyjnie. Hetmańska 28. (19453

Kroje
wszelkie na miary. Janowska, Mostowa 3. (10993

Parawan
japoński, salonik mahoniowy, urządzenie poczekalni, garnitur klubowy, kanapy, szafy, bibljoteki, stoły, krzesła, biurka, maszyny do szycia i pisania, lampy, porcelana i wiele innych rzeczy tanio sprzedaje „Stała Okazja", Gdańska 28a, róg Krasińskiego, tel. 1530. (19495

Wytwórnia
tarczy zapędowych poleca tanio. Lipowa 12. (19475

SPRZEDAŻE

Willa
5 pokojowa ogrodem, 10.000. Nowakowski, Kaszubska 2. (19414

Ciężarówka
w dobrym stanie Chevrolet gotowy do jazdy na sprzedaż. Wiad. Długa 26, m. 4. (1941

Rzeźnictwo
centrum Torunia na sprzedaż. Oferty Dzien. Bydg. Toruń „Rzeźnictwo" (19429

Sprzedam
20 mórg pszennej, z powodu choroby kompletne inwentarze, cena 5 000 zł, wpłaty 3 000 zł. Przybylski, Jezuicka 3. (19405

Mały
domek, ogrodem, placem budowlanym tanio sprzedam. Adres Dzien. (19409

Dom
w surowym stanie z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Wiad. Chopina 10, m. 3. (19408

Skład
rzeźnicki, warsztat z zapędem elektrycznym, piwnice, 5 pokoi kuchnia, spiżarnia, stajnia, pralnia i ogród wprost od właściciela zaraz do wydzierżawienia, kaucja i dzierżawa według ugody. Maksymiljan Kuffel, mistrz rzeźnicki, Barłożno, pow. Starogard. (19434

Parcele (10998
budowlane od 50—90 gr. m² Kujawska 148. Białą cegłę okazynie oddam. Wiadomość Chodkiewicza 22, m. 6.

Sprzedam (19371
lub wydzierżawię kiosk z koncesją. Oferty Dziennik Bydgoski „Kiosk K."

Trzypiętrowy
30 000, zamienię na folwarki. Szarek, Dworcowa 20.

Dom
piętrowy tanio sprzedam. Ks. Skorupki 99. (19398

Kamienicę
przy Gdańskiej. Ogród, skład, mieszkanie wolne. Wpłaty 25000,—. Wskaże Dziennik. (19459

Domek (19441
ogród, plac budowlany sprzedam. Piękna 16.

Skład (19440
kolonjalny narożnikowy, ubikacją do mleka sprzedam, do objęcia 3500 do 4000 zł. Adres Dziennik.

Parcele
przy Sokolej, piękne położenie. Wiadomości Chołoniewskiego 43a. (19298

Kiosk (10979
z powodu wyjazdu sprzedam. Adres Dziennik.

Plac
budowlany na sprzedaż. Inowrocławska 6. (19392

Kuchnie
westfalskie, piece, kraty żelazne, pokój męski, dywany sprzedam. „Okazja", Pomorska 7. (10973

Jabłka (10981
zimowe sprzedaje Janczewski, Pierackiego 3.

Skrzypce
i jazzband na sprzedaż. Dr. Em. Warmińskiego 17, portjer. (10975

Kuchnię (10945
westfalską, wózek dziecięcy, sportowy i krzesełkowy. Grunwaldzka 77, m. 8.

Jadalka
tanio. Poznańska 34. (19415

Łóżko
materac, lustro, różne meble tanio. Grunwaldzka 5—6. (19416

Maszyna (19422
szewska Singera na sprzedaż. Skład skór, Długa 59.

2 piece
szamotowe tanio. Gospodarz, Kaszubska 9. (19421

Żyrandol
elektryczny, kryształ radjo dedektor sprzedam. Hermana Frankego 9—6. (11002

Biurko (11012
dywan 3×4, maszyna Singera tanio. Długa 68/13.

Warsztat
szewski maszynami sprzedam. Adres w Dzien. (10999

Trociny
do wędzenia stale sprzedaje. „Herkules" obok Rzeźni. (19463

Ford (19437
limuzyna, 2 drzwiowa, nowe opony w dobrym stanie na sprzedaż. Garbary 24, biuro.

Samochód
limuzyna 5-osobowa luksusowej marki amerykańskiej, mało używany **na sprzedaż.** Oferty pod **„7 200"** do administracji. (19378

Akwarjum
kanarki, czaplę, kilim, samowar, garnitur srebrny likieru sprzedam. Karłowicza 8a — 4. (10962

Jadalkę
nowoczesną, dębową z witryną, fotele skórzane oraz płyty prawdziwy marmur na umywalkę, nocne stoliki. Kłos, Lipowa 12. (11009

Ekspress (11011
do parzenia kawy sprzeda. Cukiernia, Gdańska 72.

Salonik
mahoniowy 200, łóżka żelazne materace 100, sypialka dęb., szafa duża biała, bufet orzechowy, biurka, stoliki nocne, tapczan, dywan, kanapa leżanka tanio sprzeda Dworcowa 84, skład. (19474

Tanie pompy
wiercenie studzien. K. Kopczyński, Bydgoszcz, Gdańska 180, tel. 295. (19381

Pompę
do wody okazyjnie sprzedam, Pomorska 26. (10957

Patefon
tanio. Plac Piastowski 4, m. 6. (10956

Młockarnię
sprzedam, 100 złotych. Telefon 1221. (10938

Forteplan
krótki, krzyżowy, jak nowy, okazyjnie. Gdańska nr. 93 m. 6. (11010

Rower
męski, damski, chłopięcy tanio. Długa 5. (19455

Rzeźnictwo
sprzedam. Adres Dziennik. (10990

Maszyna do merezkowania
prawie zupełnie nowa za zł 900,— sprzedam. Fr. Ławiński, Poznań, ulica Zórawia 19/21 m. 9. (19483

Na sprzedaż
młode pieski - Szpice. St. Ponikiewski, Prądy 8. (19478

KUPNA

Narzędzia
rozmaite kupuję. Gdańska 141, skład. (10971

Budziki
stare kupuję. Marszałka Focha 36. (10980

Wannę
piec węglowy kupię. Dworcowa 68/2.

Piec
kaflowy przenośny kupię. Dworcowa 68/2. (19390

Radjo
3—4 lampkowe na prąd zmienny kupię za gotówkę. Oferty z podaniem ceny do Dziennika pod „Radjo 3—4". (19294

Jabłka
na marmoladę każdą ilość kupujemy. Bracia Tysler, fabryka cukrów, Warmińskiego 9. (19461

Olejarnia
poszukuje prasę hydrauliczną. Oferty do agentury Więcbork. (19425

Dostawcy
żwiru mogą się zgłosić. „Rika" Sp. Akc., Marcinkowskiego 7. (19494

Kupię
ostrego psa podwórzowego. Zgłosz. Apteka pod „Niedzwiedziem". (19487

POSADY WOLNE

Pomocy
prowadzenia 3-osobowego gospodarstwa domowego za utrzymanie. Adres wskaże Dz. Bydg. (19348

Dziewczyna
młoda potrzebna. Lubelska 33—8. (19369

Służąca
potrzebna. Karłowicza 8a, m. 4. (10963

Korepetytor
matematyki, zakres szkoły średniej potrzebny. Oferty filja Dzien. Bydgoskiego z podaniem warunków pod „50". (10944

Biegła
krawcowa do maszyny potrzebna. Wełniany Rynek 8, skład. (19412

Czysta (19420
przychodnia, młodsza. Adres Dziennik Bydg.

Inteligentna
panna z praktyką u dziecka lub freblanka do czteroletniej dziewczynki. Oferty „Freblanka" filja Dziennika. (10972

Kupiec (19452
młodszy, energiczny otrzyma stałą posadę kierowniczą za wypożyczeniem 5.000 zł. gotówki, które będą hipotecznie zabezpieczone. Oferty pod „Kupiec 5" do Dziennika Bydgoskiego.

Grafolog 19423
prof. Foady
ul. Dworcowa 2, m. 3.

Bezrobotnym (19451
zdolnym, wymownym, pracy 3 zł dziennie. Oferty „Zaraz" Dziennik Bydg.

Pomocnik
krawiecki, tylko pierwszorzędna siła potrzebna zaraz. Adres w Dzien. (11003

Kelnerka
inteligentna, siła fachowa potrzebna zaraz. Oferty agentura Dziennika Bydgoskiego G d y n i a pod „100". (19427

Czeladnik
szewski potrzebny zaraz. Dworcowa 3, kiosk. (10996

Przyjmię
młodą dziewczynę do prac domowych. Sienkiewicza nr. 24 m. 1. (11010

Potrzebny
zaraz pomocnik krawiecki. Majszew, Koronowo. (19424

Stolarz (19454
(fornierowane meble) potrzebny Długa 5, Kołecki.

Dziewczyna
do wszelkich prac w gospodarstwie wiejskim, zaraz potrzebna. (19465

POSADY POSZUKUJĄ

Krawcowa
dobra poleca się w dom. Długa 22, m. 1. (19402

Bufet (10954
Poszukuję na własny rachunek z gotówką 3000 zł, zaraz lub później. Błaszek Bydgoszcz, Dworcowa, Restauracja Obywatelska.

Potrzebny
młodszy, dzielny ekspedjent do hurtowni towarów krótkich lub dzielna ekspedjentka. Zgłoszenia R. Wiśniewski, Hurtownia wełny Stary Rynek 6. (19489

Portjer
1.000 zł kaucji, poszukuje posady do hotelu luh kawiarni, posiada d o b r e świadectwa. Of. Dzien. Bydgoski Toruń pod „Żonaty". (19432

Gospodyni (19460
panna, lat 21, przystojna zna wszelkie prace gospodarstwa domowego szuka od 1. XI. lub później posady. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Sumienna".

Technik
dentysta samodzielny, poszukuje posadę. Warunki skromne. Oferty proszę skierować do filji Dz. Bydg. pod „Technik". (10992

Posługi
lub prania poszukuję. Of. do filji pod „Niemka" (11005

DZIERŻAWY

Skład
na rozmaitą branżę z lub bez mieszkania w centrum Chełmna od zaraz do wynajęcia Loewenberg, Chełmno, Rynek 22. (10946

Składnicę (19374
piwa i wytwórnię wód mineralnych, najstarszą w mieście pow., z powodu zmiany interesu korzystnie sprzedam, lodownia na miejscu. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Składnica piwa".

Nakło. (19492
Wydzierżawię gospodarstwo 60 mórg 2 konie, 15 bydła, martwy kompletny. Agentura Dzien. Nakła, znaczek załączyć.

Sklep
centrum. Adres filja Dziennika Bydg. (10976

Egzystencja
skład, urządzenie, mieszkanie, ruchliwa ulica do wynajęcia. „Egzystencja" filja Dziennika. (10997

Poszukuję (10958
dzierżawy 2 pokoje z ogrodem. Zgł. Filja Dziennika Bydgoskiego „Ogród".

Poszukuję
dzierżawy 200—400 mórg bez inwentarza. Agentura Dz. Bydg. Nakło. (19482

Dzierżawy
do 200 mórg z inwentarzem dobrem zabudowaniem zaraz poszukuję. Oferty pod „K. D." filja Dzien. Bydgoskiego. (10970

Skład
rzeźnicki, 2 pokoje. Kujawska 61. (19443

Młyn (19458
dobry wydzierżawię, posiadającemu 15000,— zł. Dziennika „Miasteczko".

Kiosk
skład 3 pokoje wynajmę. Długa 5. (19457

Wydzierżawię
40 morgowe gospodarstwo. Nowakowski, Kaszubska 2. (19413

POKOJE WOLNE

Pokój
dla lepszego pana Gdańska 69, m. 6. (10935

Pokój
umeblowany. Wiatrakowa 17, mieszk. 8. (19397

Pokój
słoneczny, ciepły, wygodami. Tel. 1772, (10965

Pokój
umebl. do wynajęcia. Garbary 19, m. 15. (10978

Pokój
Wiatrakowa 15—2. (10977

Pokój
1 lub 2 panów. Sw. Trójcy 3, mieszk. 6. (19062

Pokój
tani. Toruńska 32. (19395

Pokój
Grodzka 8/13. (19393

Pokój
elegaucki. Plac Poznański 2—4. (19410

1 lub 2
umeblowane. Śląska 9, m. 4. (19407

Pokój
centralne ogrzewanie. Sw. Trójcy 35—15. (19404

Pokój
panom lub małżeństwu z używaniem kuchni. Garbary 19, m. 13. (19466

Przyjmę (19464
panienkę na wspólny pokój. Sienkiewicza 45 — 6.

Pokój
dla dwóch osób. Gimnazjalna 6, m. 4 przy Placu Wolności. (18710

Pokój (10983
umeblowany. 3 Maja 9, m. 4

Pokój
Chocimska 20—1. (10988

Pokój
Śniadeckich 48—2. (11000

POKOJU POSZUKUJĄ

Starsza (10995
samotna pani, poszukuje pokoju bez mebli na Gdańskiej okolicy Sniadeckich — Mickiewicza. Piotra Skargi 5, m. 3.

MIESZKANIA SZUKA

Pokój
kuchnią szuka 1 osoba. Zgłoszenia do filji Dziennika pod „Wdowa". (10959

3—4 pokoje
z k o m f o r t e m okolicy Gdańskiej w domu lepszym od 1. XI. 1934 szuka pewny płatnik emeryt. Of. do Dzien. Bydg. pod „S. K.". (19447

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe:
kuchn. Średnia 55, Jachc.

kuchnią. Brzozowa 6.

2 pokojowe:
kuchnią bezdzietnym. Sowińskiego 20.

kuchnia. Pułaskiego 23.

na biuro, pracownię. Dworcowa 68/2.

Toruńska 12, m. 4.

3 pokojowe:
kuchnia. I piętro oficyna. Dworcowa 68/2.

część umebl., przedsionek, z gaz. kuch. Staszica 1/4.

Kuligowski, Gdańska 33.

kuchn. Niegolewskiego 15.

4 pokojowe:
gab. kuchn. I ptr. rem. Dworcowa 68/2.

5 pokojowe:
I ptr. Sienkiewicza 13 portj.

z komfortem I piętro od 1. 11. wydzierżawię. Dworcowa 75, gospodarz.

Garaże:
Sienkiewicza 13, portjer.

Warsztaty lub składnice:
210 □m. Warmińskiego 17.

5 pokojowe
komfortowe mieszkanie. Libelta 10. (10837

Trzy
pokoje kuchnię wynajmie gospod. Długa 78. (19358

Mieszkanie (10924
4 pokoje, kuchnia, łazienka Sniadeckich 7 i cały dom Wesoła 8, o 5 pokojach, kuchnią stajniami i sadem zaraz do wynajęcia.

5 pokoi
w śródmieściu do wynajęcia ze wszelkiemi wygodami od gospodarza. Zgłoszenia kierować pod „Ładne" do Dz. Bydg. (19355

4-pokojowe (10950
przy Paderewskiego. Wiadomość Dworcowa 14-6.

3 pokojowe
mieszkanie z wygodami poszukuje wyższy urzędnik P. K. P. w pobliżu dworca. Oferty Dz. Bydg. pod „M. Z. 10". (19967

3 pokoje
z kuchnią zaraz do wynajęcia. Marcinkowskiego nr. 9/4. (10942

3—4 pokojowe
40—50 zł. Adres w Dzienniku. (10953

4 pokojowe
od 1. XI. 34. 20go Stycznia 16. (10967

6 pokojowe
Dworcowa 71 róg Król. Jadwigi 29, od 1. XI. 34. 10966

4-pokojowe
Kordeckiego 13. (19394

3 pokojowe
Łokietka 36, I., 15. X. wynajmę urzędnikowi i 3 piwnice na owoc. (19418

3 pokoje (19406
z kuchnią. Lubelska 33.

Dwa
pokoje, kuchnia. Kujawska 61. (19444

Mieszkanie (10989
1 pokój kuchnia oddam zaraz. Gdańska 83, portjer.

Dwa
pokoje kuchnia, stajnia. Gajowa 33. (19477

Mieszkanie
4 pokojowe I ptr. oddam zaraz. Poznańska 11, szklarnia. (10988

3 pokojowe (19439
mieszkanie do wynajęcia. Wincentego Pola 8—1.

Wydzierżawię
dwupokojowe mieszkanie. Dąbrowskiego 31. (19450

RÓŻNE

Smaczne
warszawskie obiady. Stycznia 22—5. (10994

Samochód
ciężarowy wynajmuję. Telefon 21—93. (10951

Grafolog
chiromanta Król. Jadwigi 13 przyjmuje także w dni świąteczne. (19396

Obelgę
rzuconą na panią Marję Szmelterową, zamieszkałą Czyżkówko, Koronowska 6, z żalem cofam. Gertruda Köbke, Czyżkówko, Okopowa 1. Za zgodność Gierszewski, sędzia polubowy. (19352

Wesoła
inteligentna, przystojna pani szuka towarzystwa pp. wojskowych. Zgłosz. Dzien. Bydg. Toruń pod „Jagoda". (19430

Który
z panów dobrze sytuowanych zapozna celem towarzystwa młodą panią. Filja Dzien. „Miła". (11013

POŻYCZKI

Pożyczka
500 zł., posada zapewniona Oferty Dziennik Bydgoski „Posada K." (19372

OSOBISTE

Śledzianke
Marję proszę przyjść we wtorek rano. Promenada 17—2. (10952

MATRYMONJALNE

Kawaler (10948
lat 30, rzym.-kat. urzędnik banku na stałej posadzie, poszukuje w celu matrymonjalnym panny do lat 25 z wyprawą i majątkiem do 3000 zł. Oferty ewentl. z fotografją proszę skierować do filji Dziennika Bydgoskiego pod „B. W.".

Nauczyciel
kawaler, Pomorzanin, lat 25 poszukuje w celu matrymonjalnym panny do lat 23 z wykształceniem gospodarczem, posiadająca dom z wyprawą lub wyprawę i 5000 gotówki. Zgłoszenia Dzien. Bydg. pod „Nauczyciel". (19064

Wdowiec
po pięćdziesiątce, posiadający n i e r u c h o m o ś ć wartości kilkunastu tysięcy, poszukuje żony, starszej panny, lub bezdzietnej wdowy, posiadającej nieruchomość lub gotówkę. Panie, którym zależy na dobrem małżeństwie, złożą oferty Dzien. Bydg. Toruń „Wdowiec". (19431

Kawaler
lat 29, posiadający dobrze zaprowadzony zakład przemysłowy wartości przeszło 100.000 zł, szuka panny lub młodej wdówki z majątkiem wyżej 10 tys. zł. Oferty z fotografją do Dziennika Bydg. pod „A. P. S." (19435

W podróży
w hotelach, w wszystkich **uzdrowiskach polskich,** księgarniach dworcowych itp.
prosimy żądać
Dziennik Bydgoski!

Obrońca prywatny
załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.
St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 4. Tel. 1304.

POLECENIA

Artos-Radjo
wytwórnia odbiorników, głośników. Sw. Trójcy 35, długoterminowe spłaty. Ceny konkurencyjne. 19308

Pracownia
sukien Wozińskiej została przeniesiona na Gdańską nr. 91. (19296

Składnica Szkła Okiennego i Listew wł. H. Salcerkiewicz Bydgoszcz Grodzka 9
19017

Odprasowanie
wszelkiej garderoby męskiej, damskiej, reparacje oraz robótki ręczne wykonuje tanio. Garbary 16, m. 9. (1936$_2$

Meble
na całe życie kupisz najtaniej w składzie fabrycznym firmy **Ignacy Grajnert** Bydgoszcz (12293 **ul. Dworcowa nr. 21.** UWAGA: Własne warsztaty. Wielki wybór! Solidne wykonanie.

Futra! (15587
Nie kupujcie tandety Futra najpiękniej wykonuje Stanisław Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa 70.

Oryginalne
maszyny do szycia i haftu Singera na spłatę ratalną od zł. 15 miesięcznie. Singer, Bydgoszcz, Dworcowa 2. (4415

Meble
wszelkiego rodzaju, najtaniej i najkorzystniej tylko w **Centrali Mebli, Długa 44,** przy ul. Jana Kazimierza. (10770

Strzelaj
do zwierzyny, ptactwa i tarczy tylko z broni i amunicją z F-my „Hubertus", Bydgoszcz, ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej). Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne, naprawa broni. (16497

Suknie
gorsety doskonale wyszczuplające figurę oraz suknie podług najnowszych wiedeńskich modeli wykonuje ściśle podług miary Salon Mód Świetlik, Długa 40. (19361

Swetry
kamizelki, pulowery, ubranka oraz bieliznę trykotową poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Sniadeckich 2. (16093

Dywany
chodniki, wyroby kokosowe, ceraty, linoleum, **tanio.**
M. Szmolke, Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (16982

Sieci (15593
rybackie (angielskie i holenderskie), słempy, wontony, włoki, przędze bawełnianą, liny, korki — drzewo korkowe poleca po cenach najniższych Specjalny Skład Sieci Rybackich, St. Sperkowski, Bydgoszcz, Poznańska 6.

Kolejarzom
kredyt płaszcze, ubrania, obuwie, towary krótkie. Warszawska 1. (10913

Jadalnie
tanio poleca Kruczkowski Grudziądzka 25. (19385

Obuwie
specjalnie dla robotników, rolników oraz leśników, trwałe, wielki wybór, ceny najniższe. Maciejewski, Dworcowa 35. (18242

Najwyższy
czas okna oszklić! Najtaniej w firmie Havemann, szklarnia i szlifiernia, ul. Sniadeckich 34. (19138

Futra
wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, tanio, specjalna pracownia futer, Edward Peschel, Długa 44, I. p. (19593

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
37 morgowe na sprzedaż, żywy i martwy inwentarz. Kujawa, Grochol, powiat Bydgoszcz. (19327

Dom
dochodowy, dwa składy, odnowiony na sprzedaż. Czyżkówko, Koronowska nr. 1, Kruczkowski. (10912

Dom (19325
2½ morg roli, wtem ogród, sprzedam. Bełzka 101.

W Bydgoszczy
sprzedam trzypiętrowy dom czynszowy, pięknie położony w centrum nad Brdą, w dobrym stanie za gotówkę. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: Kraków, skrytka pocztowa 156. (19028

Willa
sześciopokojowa, ogród, wszelki komfort, najpiękniejsza dzielnica miasta, tuż przy tramwaju, na sprzedaż. Wiadomość ul. Chopina 6. (11706

Sprzedam
pół domu z placem budowlanym, cena dostępna. Grunwaldzka 209, gospodarz. (19323

Blisko Gdyni
naprzeciw dworca sprzedam plac, wpłata 2 200 zł. Makowski, Skórcz, dworzec. (19059

Domek
z ogrodem, placem budowlanym na sprzedaż. Chołoniewskiego 49. (19295

Dobrze
zaprowadzony skład modniarski z towarem krótkim we większej wsi kościelnej zaraz do przejęcia Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „2000 C." (19324

Kiosk
z 1 pokojowem w dobrem położeniu na sprzedaż. Oferty Dziennik „Kiosk M." (19306

Skład
kolonjalny w centrum bez mieszkania korzystnie sprzedam. Wiadomość Dziennik. (19246

Sklep
tytoniowy korzystnie sprzedam. Oferty do Dz. Bydg. „Tytoniowy". (19553

Parcele
obok kościoła, Szwederowo, 800, 1200, 1600, 3000. Zduny 23, właściciel. (10930

Skład (19269
kolonjalny, mieszkaniem w pełnym biegu, niska dzierżawa, korzystnie oddam. Adres Dziennik.

Cukiernię
kawiarnię, najlepsze położenie centrum Bydgoszczy, dobrze prosperującą z powodu choroby korzystnie sprzedam. Oferty pod „Cukiernia" do Biura Ogłoszeń, Dworcowa 54. (19382

Plac (19376
budowlany ogrodem sprzedam, mieszkanie jest. Wiadomość Król. Jadwigi 27, stacja benzynowa.

Fryzjerstwo
w dobrem położeniu Bydgoszczy oddam. Zgłosz. Dziennik Bydgoski pod „Juljan". (19366

Wiertarkę
elektr. 220 stały i zmienny, liczniki 220 stały sprzedam okazyjnie. Gdańska 137, mieszk. 1. (10900

Rzeźnictwo
w dużej kościelnej wsi w dobrym punkcie (poczta, kolej w miejscu) z powodu choroby żony zaraz do przejęcia. Zgłoszenia do Adm. Dz. Bydg. pod „Korzystnie D.". (19342

Samochód (19383
osobowy, Chevrolet na chodzie tanio na sprzedaż. Wiadomość Pomorska 12 I.

Piec (19384
kaflowy, ładny, przenośny i kuchnię gazową sprzedam. Gdańska 14 II piętro.

Mundur
dla podchorąż. rezerwy lub podoficera (wzrost średni) sprzedam w dobrym stanie. Sw. Trójcy 3, m. 6. (18210

Gitarę
sprzedam korzystnie Zduny 5—6. (10936

Pluskwy
karaluchy, mole wytępia gruntownie nowo wynaleziony płyn gazowy **„Gazolit".** (18585

Ciężarówkę
sprzedam. Mrówczyński, Inowrocław, Szymborska nr. 12. (19203

Tarcze
zapędowe, kleszcze stolarskie, drabiny. Herkules, telefon 93. (19215

KUPNA

Mosiądzu
każdą ilość, kupuje fabryka. Bydgoszcz, Nowodworska 26. (19085

Zakupuje
Antykwarjat Batorego 6. Sprzedaje nowe, używane wszelkie rzeczy, płaci najwyższe ceny. Na składzie wybór mebli, maszyn do szycia i najpotrzebniejsze rzeczy. (19276

Kupię
110 m² rur żebrowych kuto-żelaznych ∅ 70 m/m. lub szerszych z dnami wspawanemi z mufkami nowe lub używane. Reflektuję również na całkowitą instalację centralnego ogrzewania wodnego. Oferty szczegółowe pod „Przemysłowiec" do Dziennika Bydgoskiego. (19293

Poszukuję
maszyn stolarskich, płacę według ugody gotówką. Fr. Cierniecki, Grudziądz Chełmińska 3. (19074

Przedstawiciel
możliwie z rowerem może się zgłosić. Bydgoski Handel Mydła, Długa 65, podw. (19356

Wykwalifikowana
panna wychowawczyni do 15 miesięcznej dziewczynki potrzebna. Zgłoszenia pod „300" Dziennik Bydgoski, Grudziądz. (19338

Poszukuję
czeladnika szewskiego na wszelką pracę na okolicę. Adres Dziennik. (19340

Fryzjerka
manikurzystka zdolna w ondulacji wodnej i zwykłej poszukiwana od 1. lub 15. 11. 34 przy wolnem mieszkaniu i utrzymaniu. Oferty z podaniem pensji i odpisami świadectw proszę skierować M. Nadolska, Tczew, Podgórna 1. (19299

Pracowita (18754
silna, czysta służąca potrzebna, trzy osoby, pięć pokoi. Wyczerpujące odpowiedzi: Gruszczyńska, Warszawa, Traugutta 5.

Fryzjerka
zaraz potrzebna na dobrych warunkach. Z. Wiśniewski, Brodnica n/Drw., Hallera 14. (19347

Magister
farmacji (katoliczka) z trzyletnią praktyką, egzaminem tyrocynalnym przed studjami, poszukuje posady lub zastępstwa w aptece. Zgłosz. do filji Dz. pod „S. G.". (10929

Ubogi
student udzieli korepetycyj, obejmie każdą posadę. Długa 29, Kawiarnia, między 5—6. (19329

Kelnerka (10919
bufetowa poszukuje bufetu na własny rachunek. Pod „Bardzo zdolna" filja.

Pomocnik (19349
fryzjerski poszukuje posady. Oferty „Pomocnik".

Kucharz
szuka kuchni na rachunek. Oferty Dziennik „Kucharz". (19317

Cukiernik
starszy, dobry fachowiec, szuka posady. Oferty filja Dz. „Cukiernik". (10923

Syn (19220
uczciwych rodziców poszukuje posady za ucznia cukiernika lub kupca. Oferty pod „Uczciwy".

DZIERŻAWY

Piekarnia (19300
z wszelkiemi należytościami według najnowszych wymogów zbudowana, zaraz za kaucją do wydzierżawienia. Oferty nadsyłać do Dziennika Bydgoskiego Bydgoszcz „3000".

Wydzierżawię
25 mórg pszennej, objęcie inwentarza 1800. Rzeszotarski, Bydgoszcz Wierzbickiego 3. (19320

Poszukuję (19322
dzierżawy piekarni. Oferty z warunkami do Dziennika pod „Piekarnia A."

Oberżę (19337
korzystnie wydzierżawię. Adres Dziennik Bydgoski.

Piekarnia
do wydzierżawienia. Dz. Bydgoski pod „Higjeniczna". (19357

Piekarnię
dobrze zaprowadzoną wydzierżawi zaraz. Adres Dzien. Bydg. (19364

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję (19319
2 pokoi z kuchnią, czynsz płacę według umowy. Oferty pod „A. M. 200".

2 pokojowe
mieszkanie z kuchnią centrum, szuka punktualny płatnik. Oferty „2" filja Dziennika. (10927

Mieszkanie (10921
1—2 pokojowe, kuchnia, słoneczne szuka małżeństwo bezdzietne. Oferty filja Dz. „Urzędnik 1".

Trzypokojowe
poszukuje oficer, pobliżu przejazdu kolejowego lub Bielawkach. Zgłoszenia filja Dziennika pod „Oficer". (10940

2—3 pokoje
w centrum, nie wyżej I. ptr., prąd zmienny, poszukuję od 1. XI. Oferty Dziennik Bydgoski pod „50". (19368

3—4 pokoje (10893
w centrum nie wyżej I piętra poszukuję. Czynsz kwartał lub pół roku zgóry. Pomorska 9—5.

POKOJE WOLNE

Pokój
z utrzymaniem. Petersona 12, I piętro. (10917

Duży
umeblowany pokój, osobne wejście, dla dwojga starszych osób. Kujawska 66—1. (19326

Mam (19275
kilka pokoi do wynajęcia branżę kupiecką, biura lub umeblowane pokoje. Bydgoszcz, Długa 31.

Pokój
dla inteligentnego pana. Szczecińska 6—13. (10925

Pokój
utrzymaniem, bez. 3-go Maja 8—8. (19283

Pokój
1—2 panów, utrzymaniem. Łokietka 29, m. 5. (19309

Pokój
umeblowany. Cieszkowskiego 15—5. (10943

Pokój
Gdańska 27—9, I. p. (10934

Pokoik
umeblowany. Plac Piastowski 4—1. (10941

Pokój
Piotra Skargi 12—4. (10960

Pokój (10932
umebl. ładny 1 lub 2 osób wynajmię, utrzymanie, Paderewskiego 1, m. 2.

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokoju
na biuro w centrum poszukuję. „Muca" filja Dziennika. (10914

Pokój
próżny dla jednej osoby poszukuję. Oferty „Panna". (19350

Dwa
pokoje umeblowane, kuchnia, pożądana łazienka, opłata kwartalna. Filja Dz. „Wojskowy 2". (10920

Pokoju
komfortowego, niekrępującego poszukuję. Pożądany telefon. Oferty pod „Sądownik". (10922

Duży
ładnie umeblowany pokój dla 1 lub 2 panów zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 31, m. 5. (19188

RÓŻNE

Wszelkie
książki, czasopisma, nuty polskie i zagraniczne w terminie kilkudniowym dostarcza Księgarnia Bydgoska N. Gieryna, Plac Teatralny. (19186

Poszukuję (10937
solidnego chrześcijanina (chrześcijankę) z gotówką 2—3 tysiące do bardzo korzystnego interesu. Of. z podaniem dotychczasowej pracy i referencjami filja Dziennika pod „Netto zysk 200—300 procent".

ZGUBY

Wtorek
między 5—6 zginęła suczka-ratler, mała, czarna, podpalona żółto. Odprowadzić za nagrodą. Maksymiljana Piotrowskiego 10 dawn. Ossolińskich, mieszkanie 3. (10916

MATRYMONJALNE

Cukiernik
dzielny, lat 30, dobrego charakteru, chciałby się wżenić w cukiernię lub w piekarnię. Cokolwiek gotówki posiada Tetzlaff, Lubawa, Rynek 21. (1926

Kawaler
lat 26, katolik, mechanik lotniczy na stałem stanowisku rządowem, posiada 2000 zł, poszukuje panny od 18—29 lat. Dla wspólnego dobra gotówka pożądana 4000 zł. Panienki, którym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem zechcą złożyć oferty możliwie z fotografją do Dziennika Bydgoskiego pod „Wierny". (19298

Dla
kuzynki, sympatycznej, dobrej gospodyni, lat 24, poszukuję pana (rzemieślnika) celem ożenku. Of. „Z. 10.000" do Dziennika Bydgoskiego. (19361

Przystojna
panna, emerytka, samotna, Poznanianka poślubi dobrze sytuowanego pana. Dziennik „40". (19375

Młode
psy wilczki sprzedam. Lenartowicza 38. (10918

Pudełka (19339
do towarów żelaznych, regały, stoły sprzedam. Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „Pudełka".

Okazja! (19321
Nowy 3 lampowy radjoodbiornik kompletny na prąd zmienny odstąpię za zł. 140. Zgłoszenia do administracji pod „Tanio".

Setery
rasowe szczenięta sprzedaje. Borowski, Toruńska 57. (19242

Pianino
tanio. Petersona 1. (19363

Podwozie (19344
samochodowe z dobremi oponami tanio na sprzedaż. Ul. Sniadeckich 34.

Kartofle
żółte „Industrie" odstawia tanio majątek wprost w dom. Oferta do filji pod „Industrie". (10949

Samochód
ciężarowy Ford 2 tonnowy zaraz na sprzedaż. Józef Kalinowski, Osie. (19345

Pianino (19335
i jazzband w bardzo dobrym stanie z powodu udźwiękowienia kina mamy na sprzedaż. Kino „Ziemowit", Kruszwica

Futro
damskie i męskie dobrym stanie, średnie figury kupię. Zgłosz. filja Dziennika pod „Futra". (10939

LEKCJE

Niemka (10754
udziela lekcji niemieckiego. Cieszkowskiego 17, 10.

Francuz
udzieli lekcji za pokój. Sniadeckich 9—4. (10933

NAUKA

Szkoła (19365
języków Marji Romington lekcje, kursy. Gamma 6—1.

POSADY WOLNE

Wielka
firma włókiennicza poszukuje przedstawicieli na prowincji dla sprzedaży tkanin i konfekcji osobom prywatnym. Oferty sub „Solidna egzystencja zapewniona" składać do biura Fuchsa, Łódź B. Piotrkowska 50. (18625

Poszukuję
uczciwego, energicznego pomocnika z branży kolonjalnej. Kaucja 200—300 zł. Swiadectwa, fotografję i wysokość wynagrodzenia z utrzymaniem nadesłać do Dziennika Bydgoskiego pod „200". (19307

Retuszer(ka)
zdolny(a) potrzebny(a) zaraz. Oferty Foto-Express, Grudziądz. (19208

Ekspedjentka
rzeźnicka potrzebna. K. Karamucki, Wełniany Rynek 3. (19360

Kucharka (19346
samodzielne gotowanie, prace domowe zaraz lub 1. XI. Zgłosz. Matecka, Gniezno, Wrzesińska 43.

Potrzebna
służąca. Jana Kazimierza 8, mieszk. 5. (19244

Służąca
potrzebna. Grunwaldzka nr. 33. (19297

Dziewczyna (19373
potrzebna zaraz. Kolonjalka, Gnieźnieńska 14.

Uczeń
może się zgłosić do mego składu. J. P. Szulc, skład żelaza, Koronowo. (10767

POSADY POSZUKUJĄ

Stołowy (19318
z małą kaucją na prowincji szuka posady. Oferty Dziennik „Bufetowy".

Zdun (19243
przyjmuje wszelkie prace wchodzące w zakres zduński. Zgłoszenia przyjmuje dozorca, Ogrodowa 18.

Wróciłem

ordynuję jak zawsze od godziny 3—5
ulica Jagiellońska 12.

Dr. J. Suffczyński
chirurg i urolog.

10961)

Bezpłatne porady

udziela **„Instytut Piękności Halina“** jak zachować i pielęgnować urodę oraz wykonuje **po cenach bardzo przystępnych** masaże, elektryzacje, parowanie, manicur, farbowanie brwi i rzęs i t. p.

Zabiegi wykonują dyplomowane kosmetyczki z wieloletnią praktyką. (7457

Ulica Marszałka Focha 14. Tel. 853.

Śniadanie ***Grey'a***

kawa, czekolada, herbata lub rosół masło, bułeczki, różne wędliny lub jajka **1** zł

według osobnej karty do godziny 12-tej.

(19325

! Wielka zniżka cen !

na pokarmy dla kanarków

Dla odsprzedawców specjalne ceny. 18867

St. Szukalski, Bydgoszcz

19380

Dla Waszych najmilszych

wózki lalkowe

w wielkim wyborze na **tygodniowe spłaty** do gwiazdki poleca (19113

A. Wasielewski, Dworcowa 41

skład rowerów i wózików dziecięcych pierwszorz. fabrykatu „Polonja“.

Mądrze postąpisz, kupując

Radio-Odbiornik

tylko u specjalisty. — Naprawa — Przebudowa — Ekspertyza — Na sezon 1934-35 duży wybór nowoczesnych odbiorników sieciowych na prąd zmienny, stały oraz bateryjnych. Ceny za komplet: 150,— 180,— 210,— 280,— zł. Prosimy o zwiedzenie naszego składu.

„Radjolavox“

Najstarsze przedsiębiorstwo tej branży na miejscu (17086

Bydgoszcz, Król. Jadwigi 5, telefon 2101

Na sadzenie jesienne

dostarcza z zapasów bardzo wielkich, po cenach niskich w towarze pierwszorzędnym do każdej poczty i stacji kolejowej **wszelkie artykuły szkółek drzew** oraz drzewa **owocowe i ałajowe,** krzewy owocowe i ozdobne, **brzoskwinie, morele, róże sztamowe i krzaczaste,** konifery, rośliny na żywopłoty, byliny etc.

Aug. Hoffmann, Gniezno, tel. 212

Szkółki drzew i hodowle róż w wielkim rozmiarze.

Katalog i cennik na życzenie bezpłatnie. (17530

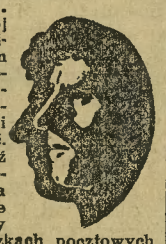

Czytelnikom Dziennika Bydg. bezpłatnie.

Czytelniku! Pozwól mi bezpłatnie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty Twego życia. Określić kim jesteś, kim być możesz. Poradzić jak żyć i postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybrać na zasadzie astrologii i obliczeń kabalistycznych szczęśliwy numer Twego losu Loterji Państwowej i wskazać gdzie takowy można nabyć. Napisz imię, nazwisko, rok i miesiąc urodzenia. Weź pod uwagę, że jestem człowiekiem nauki, długoletnim redaktorem poczytnego pisma „Świt“ (Wiedza Tajemna), autorem wielu prac naukowych. Nie przysyłaj żadnego wynagrodzenia, lecz na koszty pocztowe i kancelaryjne załącz 1 złoty w znaczkach pocztowych. Na los nr. 122627 wybrany przezemnie, padła wygrana 150.000 zł. Na niewielką ilość wybranych przezemnie numerów padło mnóstwo wygranych, z braku miejsca podaję tylko niektóre: Antoni Szwej, Ząbkowice, gm. Wójków Kościelne 10.000 zł, Cabała Józef, Limanowa, urzędnik rafinerji 10.000 zł. E. Zawisznicka, Bank Rzemieślniczy, Włocławek, 5.000 zł., Frychel, Katowice, Brunów Wodospady 3, 5.000 zł., Aksiuczycówna Helena, p-ta Hołubicze 5.000 zł., Marjan Łomnicki, Podhajce 5.000 zł. Przyjęcia osobiste cały dzień. **Warszawa, Redakcja „Świt“, Żórawia 47, Psychografolog Szyller-Szkolnik.** Ogłoszenie załaczyć. (18971

SKŁAD FUTER
G. BALICKI

poleca na nadchodzący sezon **FUTRA** DAMSKIE I MĘSKIE według najnowszych wzorów i modeli oraz w wielkim wyborze

BŁAMY i SKÓRKI

BYDGOSZCZ Dworcowa 45, tel. 1338 (18264) **TORUŃ** ul. Żeglarska 29

Wszyscy grają i wygrywają

w kolekturze

Uśmiech Fortuny

gdyż tam padają stale największe wygrane.

Między innemi padły:

Zł 400.000	na Nr. 140807	Zł 50.000	na Nr. 132755
Zł 350.000	na Nr. 171484	Zł 35.000	na Nr. 94065
Zł 200.000	na Nr. 163465	Zł 25.000	na Nr. 150781
Zł 200.000	na Nr. 43526	Zł 20.000	na Nr. 53641
Zł 80.000	na Nr. 150845	Zł 20.000	na Nr. 37179
Zł 50.000	na Nr. 183228	Zł 20.000	na Nr. 28227
Zł 50.000	na Nr. 183148	Zł 20.000	na Nr. 28222
Zł 50.000	na Nr. 179367		

oraz cały szereg wygranych po Zł 15.000, 10.000, 5.000 i mniejszych na wiele miljonów złotych.

A więc i Ty los ki. pierwszej kup tylko w kolekturze

Uśmiech Fortuny **BYDGOSZCZ Pomorska 1.**

a wygrasz napewno. 18550

Zlecenia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.

Zjednoczone Fabryki Sukna

Hess, Piesch, Strzygowski

w Bielsku

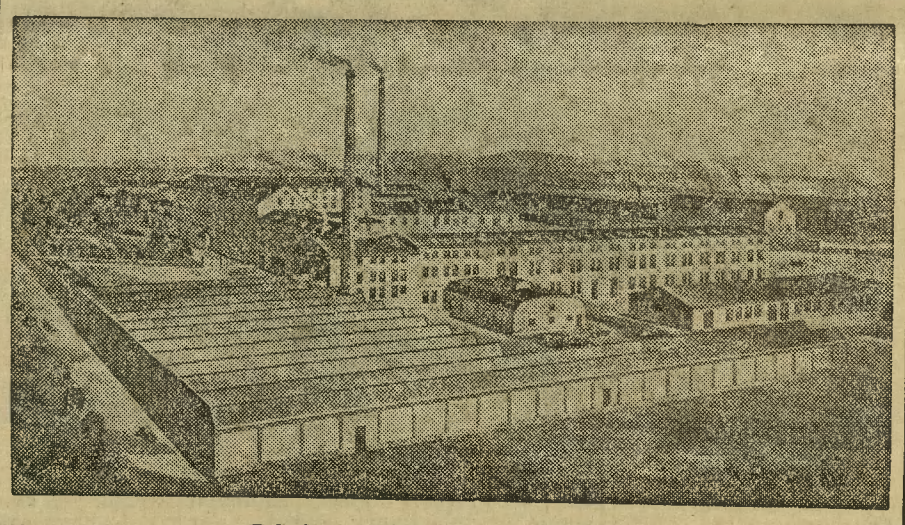

Skład fabryczny w (17636

Be De Te

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Gdańska 15 **BYDGOSZCZ** Tel. 354 i 17

Sprzedaż po cenach fabrycznych.

LOSY poleca kolektura — skład cygar **Konstanty Rzanny**

Bydgoszcz, Gdańska 25, tel. 332

20.000,— zł i inne większe wygrane są dowodem szczęśliwej ręki kolektora. (17204

WĘGIEL

KOKS - BRYKIETY - DRZEWO

w każdej ilości dostarcza (16092

ANDRZEJ BURZYŃSKI

BYDGOSZCZ, UL. SIENKIEWICZA 34 - TELEFON 206

Ważne

dla PP. kupców detalistów i handlarzy.

Mydła
„Luna“ i Bydg. Wytwórni Mydła (3402
Proszek do prania
Tłuszcze jadalne
Cykorja
marki En-De-Es
Olej do palenia
Pasta do obuwia
POKOST
Klej stolarski
najtaniej tylko u nas!

Toruńska Centr. Mąki i Oleju
Bydgoszcz, Rynek Zbożowy 8.

Taniej 25% niż wszędzie!

Płaszcze damskie, panieńskie, chłopięce ubrania, płaszcze, spodnie męskie

Koszule wierzchnie . . . . . od 3,50 zł
„ jedwabna popelina . . . . 7,00 zł
„ zefir jedwabny . . . . . 5,50 zł

Duży wybór swetrów, jaczek, kamizelek, wszelka bielizna damska, dziecięca, oraz dla niemowląt. Krawaty, szale, wełny, oraz wszelkie towary krótkie polecam jaknajtaniej.

Skład konfekcji przeniesiony został z ul. **Długiej 22,** na drugą stronę **ul. Długa nr. 23,** do firmy:

Leon Dorożyński

Firma Chrześcijańska. (17606) Firma Chrześcijańska.

Meble

solidnie i najtaniej w firmie

Antoni Górecki

Bydgoszcz (12888

Wełn. Rynek 9. Tel. 1516

Filja Toruń, ul. Żeglarska 27.

Zakład ortopedyczny **Bydgoszcz Śniadeckich nr. 29, m. 1**

M. Kiciński

wykonuje

Protezy rąk i nóg (56666
Przyrządy chód ułatwiające
Stopy krzywe prostujące
Gorsety ortopedyczne
Pasy brzuszne i rupturowe.

Przed czyszczeniem **Po** czyszczeniu

Odzież splamioną i znoszoną chemicznie czyści i farbuje (18454

Barwa - Kałamajski

Bydgoszcz, Gdańska 27.

AVISAN

ŚRODEK OCHRONNY PRZECIW CHOLERZE DROBIU 3242

Składnica drzewa

liściastego, iglastego i budowlanego

Maszynowa obróbka drzewa.

Ogrodowa 2

Tel. 1359 (10708) **Tel. 1340**

7808

Pierwszorzędne

pianina

wprost z fabryki poleca tanio (18186

B. Sommerfeld

Fabryka Pianin

Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 7

Filja: Poznań, ul. 27. Grudnia 15.

9807

Wapno
Cement portlandzki
Gips, Papę dachową
Rury studzienne

oraz wszelkie materjały budowlane dostarczamy po bardzo niskich cenach

Bracia Schlieper

Bydgoszcz

ul. Gdańska nr. 140.

Tel. 306. Tel. 361.

9595

— Mógłby mi pan zamienić ten befsztyk na dwa jajka?
— Przecież nie jestem kuglarzem!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.